



BRZozowska Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 3/100

Marzec 2012

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIEINICA R. . NOZDRZEC .:

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
pełnych nadziei i miłości.*

*Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz osobistego szczęścia i zawodowych sukcesów*

życzy

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej



Wesołych Świąt!

*Allelija dziś śpiewajmy, Bogu cześć i chwałę dajmy,
bo Zmartwychwstał nasz Zbawiciel!*

*Dzieląc się radością Zmartwychwstania Pańskiego,
mającą swe źródło w Tajemnicy Pustego Grobu,
składamy Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego
życzenia zdrowych i pogodnych Świąt.*

*Niech ten czas pozwoli nam wszystkim doznać miłości
i pocucia więzi z najbliższymi tak, abyśmy mogli z nową siłą
podejmować trudy i wyzwania, jakie przyniesie nam życie.*

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż

Wicestarosta Brzozowski
Janusz Draguła

Przewodniczący Rady
Powiatu Brzozowskiego
Henryk Kozik



*Zmartwychwstanie – Święto życia, Święto nadziei,
Święto zwycięstwa, Święto radości*

*Zbliżające się Święta Wielkiej Nocy
są okazją do złożenia serdecznych życzeń.*

*Życzymy wszystkim dobrego zdrowia, wzajemnej życzliwości
oraz sukcesów w podejmowanych działaniach.*

*Niechaj błogosławieństwo Zmartwychwstałego Chrystusa
będzie dla was źródłem pocieszenia i radości,
a przy świątecznym stole zagości atmosfera pokoju i miłości.*

Zygmunt Błaż
Przewodniczący Brzozowskiego
Konwentu Samorządowego
oraz jego Członkowie:

Burmistrz Brzozowa
Józef Rzepka

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiakala

Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel

Wójt Gminy Dydnia
Jerzy F. Adamski

Wójt Gminy Domaradz
Jan Pilch

Wójt Gminy Nozdrzec
Antoni Gromala



XVII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

0 stypendium, budżecie i środkach z PFRON-u

Z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. ks. Jerzego Popiełuszki korzystać będą mogli uczniowie pobierający również stypendia z innych źródeł. Taką zmianę w uchwale przyjęli radni podczas ostatniej sesji, która odbyła się 16 marca br.

Mniej ograniczeń

Przypomnijmy, że absolwenci gimnazjów, którzy zamierzają kontynuować naukę w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat brzozowski (Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Budowlanych, I LO w Brzozowie), a także uczący się już w tych placówkach, mogą starać się o stypendium z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W ubiegłym roku występowało jednak ograniczenie dla uczniów otrzymujących tego typu stypendium w ramach innego programu. Od nowego roku szkolnego sytuacja ulegnie zmianie. Inne stypendium nie będzie już blokować starań o pieniądze pochodzące z budżetu powiatu brzozowskiego.



Zofia Forysta podsumowała wydatki PCPR za rok 2011

Więcej w budżecie

Dochody powiatu brzozowskiego na rok 2012 wzrosły o 6 milionów złotych. Złożyły się na to 3 promesy z budżetu państwa na przeciwdziałanie lub usuwanie skutków klęsk żywiołowych oraz dotacja z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. Najwyższa z promes opiewa na sumę ponad 3 milionów 500 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zabezpieczenie osuwisk w ciągu drogi powiatowej Brzozów – Wara w miejscowości Przysietnica (etap drugi). Z budżetu powiatu brzozowskiego wydatkowane zostanie na ten cel 890 tysięcy złotych. Druga pod względem wysokości promesa wynosi 1 milion 300 tysięcy złotych i z pieniędzy tych wykonany zostanie remont drogi powiatowej Barycz – Izdebki (wkład powiatu brzozowskiego, to 531 tysięcy złotych). Za kolejną promesę, w wysokości 45 tysięcy złotych, wykonana będzie dokumentacja projektowo-budowlana

W numerze:

XVII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 3
Brzozowski Konwent Samorządowy.....	s. 4
Powiatowe stypendium dla najlepszych.....	s. 5
Rzeki powiatu brzozowskiego pod kontrolą.....	s. 6
Aktualizacja strategii w powiecie brzozowskim.....	s. 7
Konkurs plastyczny.....	s. 7
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 8
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 10
Komenda Powiatowa PSP.....	s. 11
Doskonaliли umiejętności.....	s. 12
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 13
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.....	s. 14
Wszystkie kolory świata.....	s. 16
Piękna w chorobie.....	s. 16
Specjalnie dla kobiet.....	s. 17
Upamiętniają jubileusz.....	s. 18
Z myślą o młodzieży.....	s. 19
Baza sportowa będzie gotowa przed wakacjami....	s. 19
Zmiana na stanowisku sekretarza.....	s. 19
Ochotnicze Straże Pożarne.....	s. 20
Dzień Kultury Antycznej.....	s. 22
Triumf drugi z rzędu.....	s. 24
Wystawa rękodzieła w Trześniowie.....	s. 27
Niosą pomoc w wodnej toni.....	s. 29
Czy ktoś usłyszy?.....	s. 31
Wyklinani, ale niezapomniani.....	s. 32
Najmłodszy więzień ludowej Polski cz. II.....	s. 33
Chaos uporządkowany w pięknej formie.....	s. 35
Po drugiej stronie nieśmiałości.....	s. 36
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 38
Ciasta wielkanocne cz.I.....	s. 39
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 40
Brzozovia obroniła tytuł.....	s. 41
Czwarta kadencja.....	s. 43
Tadeusz Krotos.....	s. 45
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 45
Horoskop i krzyżówka.....	s. 46

związana z likwidacją osuwiska na drodze powiatowej Barycz – Niebylec w miejscowości Barycz. Powiat do inwestycji dołoży 15 tysięcy złotych. 400 tysięcy dotacji z Funduszu Solidarności UE wydatkowane zostanie na remont odcinka drogi Brzozów – Jasienica Rosielna w miejscowości Stara Wieś. Udział powiatu zamknie się w kwocie 288 tysięcy złotych.

Ponadto, w najbliższym czasie odbędą się przetargi na budowę chodników o łącznej długości 1350 metrów bieżących w: Haczowie, Jabłonicy Polskiej, Domaradzu i Golcowej. Przed-

sięwzięcie kosztować będzie blisko 1 milion 600 tysięcy złotych, z czego połowę tej sumy zabezpieczą budżety gmin Haczów oraz Domaradz.

Wykorzystali środki z PFRON-u

Prawie 1 milion 650 tysięcy złotych przekazało w roku 2011 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie na działania dotyczące wsparcia osób niepełnosprawnych – mieszkańców powiatu brzozowskiego. Ze środków otrzymanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dofinansowano - w wysokości ponad 52 tysięcy złotych – koszty uczestnictwa 65 osób w turnusach rehabilitacyjnych (w tym 43 osób niepełnosprawnych z różnym stopniem niepełnosprawności oraz 22 opiekunów). Z pomocy w zakupie

sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych skorzystało 299 osób na ogólną kwotę 230 tys. zł.

25 osób otrzymało środki na likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych. Na ten cel wydatkowano kwotę prawie 96 tysięcy złotych. Z pieniędzy PFRON dofinansowano ponadto zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej, realizowanej przez Powiatowy Urząd Pracy. W ubiegłym roku dokonano zwrotu kosztów wyposażenia trzech stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych w wysokości 66 tysięcy złotych. Na terenie powiatu brzozowskiego działają dwa warsztaty terapii zajęciowej obejmujące łącznie 81 uczestników (WTZ w Starej Wsi skupia 43 uczestników, zaś w Haczowie 38). W 2011 roku na bieżącą działalność Warsztatów wydatkowano blisko 2 miliony złotych z PFRON-u oraz ponad 133 tysiące z budżetu powiatu brzozowskiego.

Sebastian Czech

Brzozowski Konwent Samorządowy

Oferta dla gimnazjalistów

Atrakcyjna baza edukacyjna, wyspecjalizowana kadra nauczycielska, ciekawe kierunki kształcenia, praktyki na poziomie gwarantującym nabycie doświadczenia zawodowego, możliwość ubiegania się o stypendium z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego, to wszystko zapewniają szkoły ponadgimnazjalne, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski. Tegoroczny nabór do nich był jednym z tematów poruszonych podczas Brzozowskiego Konwentu Samorządowego, który odbył się 15 marca br.

60 procent do Brzozowa

Z przedstawionych danych wynika, że w ubiegłym roku gimnazja powiatu brzozowskiego opuściło 813 uczniów, z czego na kontynuację nauki w placówkach brzozowskich zdecydowało się 483, zaś 325 dojeżdżało do szkół w powiatach ościennych. Stuprocentową frekwencją szkoły brzozowskie zasilili absolwenci Zespołu Szkół w Górkach oraz Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej.

Bogactwo zawodów

Tegoroczna oferta brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych (I Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Budowlanych) wydaje się być jeszcze bardziej atrakcyjna niż poprzednie. Z nowych kierunków wprowadzonych w roku szkolnym 2012/2013 wymienić należy przede wszystkim technik architektury krajobrazu w ZSB. W szkole tej ponadto przywrócono naukę w zawodzie betoniarz

- zbrojarz. Niezłe perspektywy wydaje się mieć również zawód technik żywienia i obsługi konsumenta, którego naukę zapewnia Zespół Szkół Ekonomicznych. Zainteresowaniem w ubiegłym roku cieszył się profil prowojskowy w Liceum Ogólnokształcącym. Może on stanowić solidne przygotowanie do pracy w zawodowej polskiej armii oraz innych służbach mundurowych. Od września br. wszystkie szkoły zawodowe będą uczestnikami projektu edukacyjnego, w ramach którego uczniowie uzyskają możliwość między

jest zwiększenie szans niepełnosprawnych w dostępie do rehabilitacji zawodowej i społecznej. Realizację przewidziano w 5 obszarach dotyczących: wyposażenia obiektów służących rehabilitacji, likwidacji barier architektonicznych w zakładach opieki zdrowotnej i placówkach oświatowych, likwidacji barier transportowych, dofinansowania programów aktywizujących i integrujących niepełnosprawnych oraz tworzenie warsztatów terapii zajęciowej.

Ponadto w trakcie posiedzenia poruszano następujące tematy: zagrożenie wścieklizną oraz działania ograniczające jej rozprzestrzenianie, obowiązki dla samorządów wynikające z nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, organizacja robót publicznych oraz aktywizacja osób bezrobotnych w 2012 roku.



Posiedzenie Brzozowskiego Konwentu Samorządowego

innymi odbycia płatnych staży wakacyjnych oraz atrakcyjnych praktyk zawodowych, a szkoły wzbogacą swoje zaplecze o nowe pracownie oraz dodatkowe nowoczesne wyposażenie.

Wyrównywanie szans

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie uczestniczyć będzie w kolejnej edycji programu wyrównywania różnic między regionami. Jego celem

Brzozowski Konwent Samorządowy przyjął stanowisko w sprawie zamiaru likwidacji Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie, wyrażając swój stanowczy protest. Na zakończenie uczestnicy Konwentu mieli możliwość zapoznania się ze świeżo uruchomionym przeciwpowodziowym systemem monitorującym, obejmującym rzeki i cieki wodne na terenie powiatu brzozowskiego.

Sebastian Czech

Powiatowe stypendium dla najlepszych

Od ubiegłego roku absolwenci gimnazjum kontynuujący naukę w szkołach ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski oraz uczniowie tychże szkół mogą ubiegać się o stypendium naukowe w ramach Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Program został przyjęty przez radnych Rady Powiatu Brzozowskiego z inicjatywy Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, który komentując swój pomysł powiedział: - *Chciałbym, by program stypendialny doprowadził do wzrostu aspiracji edukacyjnych i aktywności uczniów, żeby wypromować najzdolniejszych i wybitnie uzdolnionych i zachęcić do reprezentowania powiatu brzozowskiego w olimpiadach i konkursach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim oraz międzynarodowym. Ponadto ma on stanowić dla tych młodych ludzi pomoc materialną. Mam nadzieję, że pomysł ten się sprawdzi.*

O przyznaniu stypendium decyduje Zarząd Powiatu biorąc pod uwagę następujące kryteria: średnia ocen za rok szkolny poprzedzający złożenie wniosku o przyznanie stypendium musi wynosić co najmniej 4,75, a ocena z zachowania – co najmniej bardzo dobra. Informacja o przyznanych stypendiach zostaje przekazana pisemnie do dyrektora placówki. Wykaz stypendystów zostaje następnie umieszczony na stronie internetowej www.powiatbrzozow.pl.

Zainteresowani uczniowie, którzy spełniają wymogi składają w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Brzozowie wniosek o stypendium wypełniony na specjalnym formularzu z dołączoną opinią dyrektora w terminie do 31 sierpnia każdego roku. Stypendia wypłacane są w czasie trwania roku szkolnego i wynoszą będą maksymalnie do 200 złotych miesięcznie. Ponadto dla absolwenta roku, wyłonionego przez I LO, ZSE i ZSB przewidziano jednorazowe stypendium w wysokości 1 tysiąca złotych.

Przyznane stypendium może zostać wstrzymane w razie następujących okoliczności: przerwanie przez ucznia stypendystę nauki w szkole oraz rażące naruszenie przez stypendystę obowiązków określonych w statucie szkoły. Ponowne podjęcie nauki w szkole prowadzonej przez powiat brzozowski nie powoduje wznowienia wypłaty wstrzymanego stypendium.

W bieżącym roku szkolnym z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki korzysta 138 uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego, 29 z Zespołu Szkół Ekonomicznych i 3 z Zespołu Szkół Budowlanych.



Tegoroczni stypendyści z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie tak wypowiadają się o otrzymywanej z powiatu pomocy finansowej:

Kamila Mazur z Brzozowa, uczennica klasy II a, profil matematyczno-fizyczno-informatyczny

- *Stypendium otrzymałam za pierwszy rok nauki w liceum, właściwie z zaskoczenia, bo in-*

formacja o możliwości uzyskania takiego wsparcia finansowego za uzyskane wyniki dotarła do nas już pod koniec roku szkolnego. Podziałła motywująco i każdy starał się zrobić wszystko, by średnią maksymalnie podciągnąć. Nie ma w tym nic dziwnego, bo comiesięczny dopływ gotówki to istotna pomoc w codziennym funkcjonowaniu ucznia. Ja otrzymane stypendium odkładam z myślą o zrobieniu prawa jazdy.



Anna Czączek z Bliznego, uczennica klasy II a, profil matematyczno-fizyczno-informatyczny

- *Pomysł stworzenia takiego funduszu stypendialnego uważam za bardzo udany. Możliwość otrzymania stypendium stanowi świetną motywację do nauki dla nas wszystkich. Skrupulatnie liczymy średnią, chętniej bierzemy udział w olimpiadach czy konkursach.*

Karolina Pietryka z Przysietnicy, uczennica klasy I b, profil biologiczno-chemiczny

- *Stypendium otrzymałam za wyniki z ostatniej klasy gimnazjum. Osiągnięcie tak wysokiej średniej było pewnie nieco łatwiejsze aniżeli teraz w szkole ponadgimnazjalnej, ale mam nadzieję, że i w tym roku sprostam temu zadaniu. Na początku przestraszyły mnie trochę formalności, którym należało sprostać, ale pomogła nam dyrekcja gimnazjum i wszystko okazało się w miarę proste do realizacji.*



Daniel Kosztyła ze Zmiennicy, uczeń klasy II b, profil biologiczno-chemiczny

- *Stypendium powiatowe to świetny pomysł i bardzo duża pomoc dla młodych ludzi i ich rodziców. Jesteśmy wdzięczni za docenienie naszych ambicji i bardzo dobrych wyników w nauce. Zachęcamy wszystkich, by powalczyli o średnią, bo to się naprawdę opłaca. Dostajemy co miesiąc pieniądze, które możemy wykorzystać na opłacenie potrzebnych pomocy naukowych, lub na inny cel.*

Magdalena Pilawska

Rzeki powiatu brzozowskiego pod kontrolą

166 tysięcy złotych kosztował system monitoringu i ostrzegania powodziowego uruchomiony w powiecie brzozowskim. Składa się on z 14 stacji pomiarowych rozmieszczonych na rzekach stwarzających zagrożenie powodziowe. Zadanie zrealizowane przez powiat brzozowski i 6 gmin wchodzących w jego skład otrzymało dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w kwocie 90 600 zł. Udział finansowy powiatu w to przedsięwzięcie to 21 450 zł, zaś każda z gmin dołożyła po 9 tys. zł. Budowę systemu wykonała firma Inwat Energo z Łodzi.



Monitoring w Woli Jasienickiej na rzece Rosielna ...

Podstawowym celem systemu jest stałe, bieżące monitorowanie poziomu wody w rzekach, budowanie prognoz krótko i średnioterminowych, a przede wszystkim wczesne ostrzeganie mieszkańców o potencjalnych, bądź zbliżających się zagrożeniach - *Zasada działania systemu polega na mierzeniu poziomu lustra wody w rzece, a po przekroczeniu określonych poziomów na automatycznym przesyłaniu informacji drogą smsową do Gminnych i Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz do określonych przez gminy mieszkańców i właścicieli firm funkcjonujących na zagrożonych zalaniem terenach. Ponadto każdy zainteresowany mieszkaniec powiatu posiadający dostęp do Internetu może śledzić poziom wody w korytach rzek za pośrednictwem strony internetowej powiatu brzozowskiego (www.powiatbrzozow.pl), na której znajduje się link do strony z monitoringiem. Tam podawane są codzienne pomiary stanu wody w poszczególnych stacjach. Jednym z głównych elementów Zarządzania Kryzysowego jest Stanowisko Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie na wypadek gdyby doszło do*

zagrożenia powodziowego - wyjaśnia Jerzy Szubra – Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Na co dzień centrum zarządzania systemem w godzinach od 7.30 do 15.30 znajduje się przy Starościu Brzozowskim w Wydziale Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzozowie, zaś po godzinach pracy urzędu zarządzanie przejmuje służba dyżurna Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie.

Wszystkie 14 stacji pomiarowych znajduje się na głównych rzekach powiatu i ich dopływach. Ich usytuowanie zostało wytyczone po wcześniejszych uzgodnieniach z poszczególnymi gminami. Znajdują się one w następujących miejscach: gmina Brzozów (w Grabownicy Starzeńskiej na rzece Stobnica, w Humniskach na rzece Leluta, w Humniskach-Skrzyżowanie na rzece Stobnica, w Przysietnicy na rzece Sietnica); gmina Domaradz (w Domaradzu na rzece Stobnica, w Golcowej na rzece Golcówka); gmina Jasienica Rosielna (w Woli Jasienickiej na rzece Rosielna, w Bliźnem na rzece Stobnica); gmina Haczów (w Haczowie na rzece Morwawa, w Trześniowie na rzece Wisłok); gmina Nozdrzec (w Izdebkach na rzece Magierówka, w Wesolej na rzece Baryczka); gmina Dydnia (w Niebocku na rzece Grabówka, w Jabłonce na rzece Świnka).



... w Wesolej na rzece Baryczka

Warto zwrócić uwagę, że ten wczesny system ostrzegania powodziowego jest niezmiernie istotny nie tylko dla mieszkańców powiatu brzozowskiego, którzy zamieszkują tereny zagrożone zalaniem (blisko 6 tys. osób), ale również dla powiatów ościennych - krośnieńskiego i strzyżowskiego, które położone są w dolnym biegu rzek: Wisłok i Stobnica.

Magdalena Pilawska



Centrum zarządzania systemem
w Starostwie Powiatowym w Brzozowie



W powiecie znajduje się 14 stacji pomiarowych na głównych rzekach i ich dopływach



Zapraszamy na stronę Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://www.powiatbrzozow.pl>



Aktualizacja strategii w powiecie brzozowskim

Konsultacje związane z aktualizacją Strategii rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2007-2020 były tematem spotkania, które odbyło się 15 marca br. w Starostwie Powiatowym w Brzozowie. Organizatorem konsultacji był Zarząd Województwa Podkarpackiego, który podobne spotkania zaplanował we wszystkich powiatach województwa podkarpackiego.

W brzozowskim uzgodnieniach wzięli udział przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego (powiatu brzozowskiego i gmin wchodzących w jego skład), organizacji publicznych oraz środowisk społeczno-gospodarczych. W trakcie dyskusji Dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Przestrzennego Jerzy Rodzeń między innymi przedstawił założenia do ww. strategii.

Magdalena Pilawska

Konkurs Plastyczny

„20 lat Państwowej Straży Pożarnej – jak nas widzą tak nas malują”

Wydział Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzozowie był organizatorem powiatowego etapu Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży, który w tym roku przebiega pod hasłem „20 lat Państwowej Straży Pożarnej – jak nas widzą tak nas malują”.

Etap powiatowy odbył się 19 marca br. Prace oceniane były w czterech kategoriach: I – szkoła podstawowa (5-8 lat), II – szkoła podstawowa (9-12 lat), III – gimnazjum (13-16 lat), IV – wychowankowie świetlic terapeutycznych i ośrodków terapii zajęciowej. W sumie na etap powiatowy napłynęło 49 prac. Wśród nich w każdej kategorii wyróżniono 5 prac, które zakwalifikowały się do etapu wojewódzkiego.

- Konkurs spełnia bardzo istotne funkcje edukacyjne. Z jednej strony poszerza wiedzę dzieci i młodzieży o wszechstronności działalności straży pożarnej podczas pełnienia

trudnej i niebezpiecznej służby, a ponadto przyczynia się do tego, by młodzi ludzie zapoznali się z przyczynami występowania niebezpiecznych zdarzeń oraz zasadami bezpiecznego zachowania i właściwego postępowania w przypadku różnego rodzaju zagrożeń - podkreśla jeden z organizatorów - Janusz Błyskał ze Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Zwycięzcy etapu powiatowego: I – szkoła podstawowa (5-8 lat): 1. Urszula Bober SP Nr 1 Domaradz, 2. Miłosz Bryś

SP Nr 1 Domaradz, 3. Jowita Szul SP Zmiennica, 4. Wiktoria Nycz SP Nr 1 Domaradz, 5. Gabriela Kuźnar SP Zmiennica. **II – szkoła podstawowa (9-12 lat):** 1. Martyna Pempuś SP Nr 1 Brzozów, 2. Sabina Rozenbajgier SP Haczów, 3. Wiktor Grygorowicz SP Nr 1 Brzozów, 4. Julia Podczaszy SP Haczów, 5. Przemysław Pietruś SP Haczów.

III – gimnazjum (13-16 lat): 1. Krzysztof Pietruś Gimnazjum Haczów, 2. Emilia Ziemiańska Gimnazjum Haczów, 3. Natalia Mikula ZS Golcowa, 4. Karol Hus ZS Barycz, 5. Aneta Łobaza Gimnazjum Domaradz.

IV – wychowankowie świetlic terapeutycznych i ośrodków terapii zajęciowej: 1. Janusz Owoc Warsztaty Terapii Zajęciowej Stara Wieś, 2. Beata Golonka SOSW Brzozów, 3. Piotr Rogoz Warsztaty Terapii Zajęciowej Stara Wieś, 4. Renata Zaremba Warsztaty Terapii Zajęciowej Stara Wieś, 5. Krzysztof Wojnicki Warsztaty Terapii Zajęciowej Stara Wieś.

Magdalena Pilawska



Praca wykonana przez Martynę Pempuś z SP Nr 1 w Brzozowie

Zwycięskie prace plastyczne:
Urszuli Bober...

... Krzysztofa Pietrusia ...

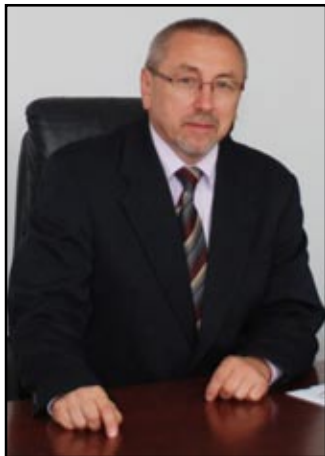
... Janusza Owoca





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59



Tadeusz Pióro

Powiatowe Stacje Sanitarно-Epidemiologiczne w województwie podkarpackim nie będą likwidowane. Tym samym wycofana została koncepcja reformy przekształcającej funkcjonowanie inspekcji sanitarnej w województwie podkarpackim, opracowanej przez Podkarpackiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Rzeszowie, zakładającej redukcję jedenastu powiatowych stacji, w tym brzozowskiej. W dalszym ciągu natomiast dyskutowana będzie struktura laboratoriów w województwie. System ich działania wypracują powiatowi inspektorzy wraz z wojewódzkim inspektorem sanitarnym.

Jeśli plany pierwotne wcielone zostałyby w życie, z dwudziestu działających obecnie powiatowych stacji sanitarnych w całym województwie, pozostałoby dziewięć (cztery stacje powiatowe w siedzibach byłych województw i pięć filii bez laboratoriów). Piętnaście osób z brzozowskiego sanepidu straciłoby pracę (laboratorium i administracja), zaś dwudziestu zainstalowało swoje biura w domach, skąd własnym środkiem lokomocji dojeżdżałoby na kontrolę obiektów. – *Biorąc pod uwagę, że przynajmniej 80 procent działań inspekcji sanitarnej opiera się na stacjach powiatowych, zamiar likwidacji aż tak dużej ich liczby nie miał żadnego racjonalnego*

prowadzi intensywną kampanię profilaktyczną oraz promocję zdrowia. Próbuje kreować właściwe postawy w dziedzinie zagrożeń środowiskowych szczególnie wśród dzieci i młodzieży. – Powiatowa Inspekcja Sanitarna jest jedną ze służb będących w bezpośredniej dyspozycji starosty, jako element administracji zespolonej działającej w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców powiatu brzozowskiego. Decyzja o likwidacji stacji utrudniałaby realizację konstytucyjnej zasady dostępności obywatela do służb administracji państwowej i samorządowej, a jednocześnie mogła prowadzić do zagrożeń zdrowia dla mieszkańców naszego powiatu – podkreśla Tadeusz Pióro.

Konwent Wójtów Powiatu Brzozowskiego oraz Rada Powiatu Brzozowskiego wyraziły protest w sprawie planowanej pierwotnie przez Podkarpackiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego tzw. optymalizacji sieci stacji w województwie podkarpackim, której efektem byłaby między innymi likwidacja Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Brzozowie.

„Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Brzozowie funkcjonuje od początków tworzenia samej Inspekcji tj. od lat 50-tych ubiegłego wieku, a wielokrotne zakusy likwidacyjne udawało się zniweczyć

Likwidacji sanepidu nie będzie

uzasadnienia. Sytuacja wydawała się jeszcze bardziej dziwna, kiedy uświadomimy sobie fakt, że reforma w najmniejszym stopniu nie dotyczyła stacji wojewódzkiej z przeszło czterysta osobowym zatrudnieniem. Zachodziło podejrzenie, iż kosztem stacji powiatowych pozostawia się nienaruszoną strukturę wojewódzką, choć to wbrew logice i zasadom funkcjonowania całej sieci stacji sanitarnych. Wiem, co mówię, bo byłem szefem stacji wojewódzkiej, teraz jestem powiatowej. Rozróżniam zatem zakres ich kompetencji oraz rolę, jaką pełnią na co dzień w społeczeństwie. Powiatowe Stacje realizują zadania z zakresu zdrowia publicznego, m.in. poprzez nadzór nad warunkami higieny środowiska, higieny pracy, higieny procesów nauczania i wychowania, higieny żywności i żywienia. Prowadzimy nadzór nad warunkami higieniczno-sanitarnymi, jakie powinny spełniać sprzęt i pomieszczenia, w których udzielane są świadczenia medyczne. Uczestniczymy w realizacji inwestycji budowlanych i ich odbiorze. Niestety dyrektor wojewódzkiej stacji nie przyjmował do wiadomości żadnych naszych argumentów. Wykazywane oszczędności tej reformy były tylko pozorne. Prezentowało się tylko jedną finansową stronę całego przedsięwzięcia. Na przykład nikt nie mówił o kosztach refundacji środków pracownikom pracującym w domach i używających własnego środka transportu. Ponadto w przypadku likwidacji laboratorium budżet państwa powinien znacząco dofinansowywać stację, bo przecież nie będzie środków wypracowanych przez laboratoria. Nie mówiąc już o ludziach, zasilających grono bezrobotnych. O takich konsekwencjach całej operacji również powinno się mówić – twierdzi Tadeusz Pióro, Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Brzozowie.

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna zaliczana jest obecnie do najprężniej działających stacji powiatowych w Polsce. Na trzydziestoarowej działce znajduje się odnowiony budynek, duży parking, baza laboratoryjna posiadająca akredytację Polskiego Centrum Akredytacji, co umożliwia jej wykonywanie badań dla podmiotów z całego kraju. Stacja opracowuje ogniska chorób zakaźnych, nadzoruje szczyptenia, ponadto

dzięki postawie pracowników tej Stacji, przy wsparciu władz lokalnych. W przyszłości mieszkańiec będzie musiał jechać w każdej sprawie do sąsiedniego powiatu, co będzie dla niego dużym utrudnieniem, a w wielu przypadkach go do tego zniechęci. Ponadto działalność Stacji opiera się często na współpracy z innymi służbami, a wszystko to wymaga koordynacji i nie jest możliwe w przypadku braku siedziby w powiecie. Projekt oszczędnościowy dotyczący Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Brzozowie nie uwzględnia następujących faktów: budynek Stacji jest własnością Państwa, w związku z powyższym nie są ponoszone koszty dzierżawy, laboratorium stacji, wykonuje taką ilość badań i pomiarów, że wypracowane zyski pokrywają potrzeby tego laboratorium i dodatkowo wspomagają budżet stacji, zabezpieczając tym samym potrzeby powiatu w tym zakresie (wykonywane dotąd badania będą musiały być przez mieszkańców powiatu zlecane do innych laboratoriów co zwiększy ich koszt i wydłuży czas wykonania badań). Argument dotyczący oszczędności na kosztach akredytacji jest zatem chybiony, bowiem Stacja nie otrzymywała na ten cel środków finansowych z Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej” napisano w stanowisku.

Podobne stanowiska podjęły pozostałe samorządy województwa podkarpackiego, a w dniu 26.03. również Sejmik Województwa Podkarpackiego i Konwent Starostów Województwa.

Sebastian Czech

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie informuje, że tegorocznym hasłem Światowego Dnia Zdrowia obchodzonego 7 kwietnia jest „Starzenie się i zdrowie”. Według szacunków WHO, na przestrzeni 2000-2050 roku populacja ludzi w wieku 60 lat i więcej potroi się (z 600 milionów do 2 miliardów). Problem starzejących się społeczeństw dotyka wszystkie kraje, ale najbardziej jest widoczny w państwach słabo rozwiniętych – tam liczba ludzi starszych wzrosnie z 4000 milionów w 2000 roku, do 1,7 miliarda w 2050 roku.



Światowy Dzień Zdrowia

Ta zmiana demograficzna będzie miała znaczący wpływ na zdrowie publiczne. Zachowanie dobrego zdrowia w przypadku starszych ludzi jest niezwykle ważne, jeśli mają oni pozostać niezależni i być aktywnymi członkami swoich rodzin i społeczności.

Cel operacyjny nr 9 Narodowego Programu Zdrowia zakłada „tworzenie warunków do zdrowia i aktywnego życia osób starszych”, a jedynym priorytetem do osiągnięcia przed 2015 rokiem jest „zmniejszenie występowania niepełnosprawności, chorób przewlekłych i przedwczesnych zgonów w populacji osób powyżej 60 roku życia i zwiększenie liczby lat wolnych od niepełnosprawności”. Efektywna realizacja powyższego celu jest zgodna z koncepcją „Starzejącego się społeczeństwa” może

być realizowana jedynie poprzez stały i systematyczny postęp w zakresie profilaktyki, diagnozowania, leczenia chorób oraz promocji zdrowego stylu życia. Starzenie się jest procesem trwającym przez całe życie. Zachodzące w organizmie zmiany zależą w bardzo dużym stopniu od stylu życia. Wiek kalendarzowy może różnić się znacznie od wieku biologicznego.

Ludzie aktywni fizycznie i umysłowo pozostają długo młodzi. Po zaprzestaniu pracy zawodowej znajdują nowe możliwości do działania i ciągłego rozwoju. Odwrotnie, gdy starszy człowiek czuje się odrzucony, niepotrzebny, samotny w rodzinie i w społeczeństwie lub sam wycofuje się z aktywnego życia – starzeje się szybciej. Brak kontaktów społecznych i zajęć dających zadowolenie sprawia, że wiele osób traci zainteresowania, izoluje się od otoczenia, odczuwa przygnębienie i depresję.

Jak zaradzić przedwczesnej starości?

Niezależnie od tego, w jakim wieku, prawdopodobnie masz nadzieję na starość w dobrym zdrowiu, a nie na starość obciążoną chorobą i niepełnosprawnością. Ale co oznacza zdrowe starzenie się? Dotychczasowe badania dowodzą, że osoby starsze często opisują zdrowie jako stan umyśłu.

Kiedy mówią o zdrowiu, wskazują najczęściej na atrybuty psychologiczne, relacje społeczne i towarzyskie oraz nastawienie do życia, natomiast rzadziej na stan fizyczny swojego organizmu. Podobnie profesjonaliści uważają osobę starszą za zdrową, jeśli jest ona towarzysko i intelektualnie aktywna lub też samodzielnie funkcjonuje w swoim otoczeniu. Taki pogląd dotyczy również osób,

które żyją z chorobą przewlekłą.

Każdy starszy człowiek w ciągu swojego życia zgromadził rezerwy wiedzy i doświadczeń życiowych.

Dzieląc się nimi ze swoimi bliskimi i innymi ludźmi może wzbogacić ich życie.

Co możesz zrobić?

Dbłość o utrzymanie zdrowia fizycznego to pierwszy krok na drodze ku zdrowemu starzeniu się, krok, który pomoże Ci pozostać jak najdłużej niezależnemu. Ogólna aktywność życiowa jest równie ważna jak zachowanie aktywnego umysłu.

Możesz wprowadzić w swoje życie kilka lub wszystkie nawyki zdrowego starzenia się; stosuj dobrze zbilansowaną i zdrową dietę, bądź aktywny fizycznie, nie pal, zapobiegaj upadkom, konsultuj się regularnie ze swoim lekarzem w sprawach dotyczących zdrowia, stawiaj codziennie swojemu umysłowi wzywania, utrzymuj krąg znajomych i przyjaciół.

Uwaga! Wścieklizna!

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie informuje, że w związku z zagrożeniem pojawienia się w powiecie brzozowskim wścieklizny, należy zwrócić szczególną uwagę na zachowanie zwierząt domowych, ograniczenie kontaktu z bezdomnymi zwierzętami, a w przypadku nietypowego zachowania o kontakt z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Brzozowie.

Wścieklizna jest ostrą chorobą wirusową, przebiegającą z objawami zapalenia mózgu i rdzenia, prowadząca nieuchronnie do śmierci. Chorobą przenoszona jest na człowieka wraz ze śliną chorego na wściekliznę zwierzęcia. Wścieklizna szerzy się obecnie wśród zwierząt dzikich, które zakażają nie szczepione psy i koty oraz zwierzęta gospodarskie na pastwiskach.

Na wściekliznę mogą chorować wszystkie ssaki, ale krążenie tego wirusa w przyrodzie zapewniają zwierzęta w istocie swej natury zdolne do kłapania. Chore na wściekliznę psy, koty, wilki,

listy, borsuki, kuny, tchórze, łasice, wiewiórki i inne gryzonie, nietoperze w momencie ugryzienia stają się dla swej ofiary źródłem zakażenia, nasączone śliną jej uszkodzone tkanki. Tak konkretna i precyzyjna droga zakażenia pozwala na przyjęcie bardzo prostych zachowań, aby uniknąć sytuacji, w których można zakażać się wścieklizną. Nie należy prowokować zwierząt domowych zarówno poprzez agresywne jak i zbyt przyjazne zachowanie, nie należy dotykać, głaskać, dobijać zwierząt dzikich nie wykazujących płochliwości wobec człowieka. W przypadku pokąsania lub oślinienia przez zwierzę chore, przed zachorowaniem chroni szczepionka przeciw wściekliznie, podana jak najszybciej po zakażeniu.

Szczepienia prowadzone są w Poradni do spraw szczepień przy Oddziale Zakaźnym w Sanoku. W przypadku wątpliwości informacji udziela Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie tel: 13 43 414 59.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Uważajmy na domokrażców

6 marca br. dyżurny brzozowskiej komendy odebrał telefoniczne zgłoszenie od mieszkańca powiatu brzozowskiego o mężczyznach narodowości romskiej, którzy chodzą od domu do domu i usiłują sprzedawać różne rzeczy. Z relacji zgłaszającego wynikało, że osoby te są natarczywe. Mężczyźni mieli poruszać się mercedesem koloru bordowego o początkowych nr CDG ... Na miejsce zostali skierowani niezwłocznie brzozowscy policjanci. Nie napotkali pojazdu oraz osób odpowiadających podanym rysopisom.



Apelujemy do mieszkańców!

Nie wpuszczajmy do swoich domów nieznanym osobom oferującym do sprzedaży atrakcyjne produkty. Ostrzegamy przed takimi domokrażcami zajmującymi się handlem. Może się bowiem okazać, że po wizycie takich „akwizytorów” zginą pieniądze lub inne wartościowe rzeczy będące naszą własnością. O każdych podejrzeniach co do próby dokonania przestępstwa prosimy informować Policję dzwoniąc na telefon alarmowy 997. Jeśli sprawcy poruszają się samochodem, zapamiętajmy markę pojazdu i jego numery rejestracyjne.

Policjanci zatrzymali sprawców pobicia

9 marca br. dyżurny brzozowskiej komendy otrzymał telefoniczne zgłoszenie o tym, że na parkingu przy sklepie w Przysietnicy biją się mężczyźni. Na miejsce niezwłocznie zostali skierowani policjanci. Zastali tam załogę karetki pogotowia udzielającą pomocy jednemu z mężczyzn. Poza rannym człowiekiem nie zastali innych uczestników tego incydentu. Ponadto funkcjonariusze wykonując czynności na miejscu zdarzenia zabezpieczyli leżący w pobliżu nóż z częściowo złamanym ostrzem. Poszkodowany mężczyzna z poważnymi obrażeniami twarzy i urazem głowy trafił do szpitala. Lekarze określili jego stan jako bardzo ciężki.

Zaalarmowani policjanci z wydziału kryminalnego niezwłocznie ruszyli na poszukiwania sprawców tego brutalnego pobicia. W trakcie wykonywania czynności funkcjonariusze ustalili, że zdarzenie było wynikiem nieporozumień pomiędzy mężczyznami. Sprzeczka słowna

była początkiem awantury, w wyniku której trzech młodych ludzi zaatakowało 36-latkę. Jak następnie ustalono, nóż był najprawdopodobniej własnością 36-latka, który w trakcie utarczki słownej wyciągnął go i niegroźnie ranił jednego z młodych mężczyzn. To jednak nie odstraszło napastników i zaczęli zadawać ciosy 36-latkowi. Mężczyzna upadł na ziemię, mimo to był nadal bity i kopany przez napastników.

Sprawcami tego pobicia okazali się trzej młodzi mieszkańcy Przysietnicy w wieku od 23 do 28 lat. Usłyszeli już zarzut pobicia. Przyznali się do zarzucanego im czynu i złożyli wyjaśnienia. Policja wystąpiła z wnioskiem do Prokuratury o zastosowanie wobec sprawców pobicia środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu.

Kradli paliwo z ciężarówek i autobusów

Od marca ubiegłego roku na terenie powiatu brzozowskiego doszło do kilkudziesięciu kradzieży oleju napędowego z samochodów ciężarowych i autobusów. Sposób działania sprawców za każdym razem był podobny. Włamywali się oni w nocy do pojazdów pozostawionych na posesjach i przydrożnych parkingach. Pokonując zabezpieczenie spuszczały z baku ropę do pojemników i odjeżdżali ze skradzionym łupem.

Od momentu uzyskania informacji o tego rodzaju przestępstwach brzozowscy policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy kradzieży. Wykonano szereg czynności procesowych i operacyjnych, które jednak nie doprowadziły do ujawnienia sprawców. Pomimo umorzenia kilku spraw policjanci nadal zbierali informacje mogące naprowadzić na trop przestępców.



Przełom w sprawie nastąpił w ostatnich dniach. W wyniku działań operacyjnych funkcjonariusze ustalili, a następnie zatrzymali pięciu młodych mężczyzn, którzy od marca ubiegłego roku dokonali kilkunastu kradzieży oleju napędowego z samochodów ciężarowych i autobusów. Przeszukując miejsca zamieszkania sprawców, funkcjonariusze odzyskali blisko 400 litrów oleju napędowego.

Włamywaczami okazali się młodzi ludzie w wieku od 19 do 22 lat. Na chwilę obecną ustalono, że są oni sprawcami 15 przestępstw dokonanych na terenie powiatu brzozowskiego. Jak również kilku podobnych przestępstw na terenie sąsiednich powiatów. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Uratowana dzięki sąsiedzkiej czujności

15 marca br. do Posterunku Policji w Nozdrzcu zgłosił się mieszkaniec Siedlisk. Z relacji zgłaszającego wynikało, że od kilku dni nie widuje swojej samotnie mieszkającej sąsiadki. Zaalarmowani policjanci udali się na miejsce. Ponieważ nikt nie otwierał drzwi, funkcjonariusze wspólnie ze strażakami otworzyli je siłą i weszli do środka. Na podłodze dostrzegli leżącą starszą kobietę. 74-letnia kobieta była w stanie ogólnego wycieńczenia, była bardzo słaba i nie miała siły się podnieść.

Mieszkanca Siedlisk została przewieziona do szpitala, gdzie trafiła pod opiekę lekarzy. Z uwagi na fakt, że kobieta zamieszkuje samotnie i nie ma w pobliżu rodziny powiadomiono pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, aby rozważono możliwość przydzielenia starszej kobiecie pracownika socjalnego.

Gdyby nie czujność i właściwa reakcja sąsiadów, kobieta mogła stracić życie.

ml. asp. Monika Dereń

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,

składam najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,
mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego
 optymizmu oraz pomysłowości
w życiu zawodowym i osobistym
życzy

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie
insp. Marek Kochanik

oraz

Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji
w Brzozowie ml. asp. Monika Dereń



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://bnp.info/kppspbbrzozow/>

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie
36-200 Brzozów, ul. A. Mickiewicza 1
tel. 13 43 411 41
fax 13 43 440 00

Nowy Komendant Powiatowy PSP



bryg. Jan Szymda

Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. Bogdan Kuliga po uzgodnieniu ze Starostą Brzozowskim powołał na stanowisko Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie bryg. Jana Szymda. Nowy komendant otrzymał nominację podczas uroczystego apelu, który odbył się w na placu KP PSP w Brzozowie 20 marca br.

Rozkaz o powołaniu na stanowisko Komendanta Powiatowego nowemu przełożonemu brzozowskich strażaków wręczył Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP - st. bryg. Bogdan Kuliga. W uroczystości przekazania obowiązków nowemu komendantowi udział wzięli: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Drągula, Przewodniczący Rady Powiatu Henryk Kozik, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Domaradz Jan Pilch, Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel, bryg. Krzysztof Korzec Komendant Miejski PSP w Krośnie, Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie insp. Marek Kochanik, st. bryg. w st. spocz. Stanisław Pająk były Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego oraz wieloletni Komendant Powiatowy PSP



fol. A. Józefczyk

Przekazanie obowiązków i sztandaru jednostki nowo powołanemu Komendantowi Powiatowemu PSP bryg. Janowi Szymdowi

w Brzozowie, byli Komendanci Powiatowi PSP w Brzozowie tj.: st. bryg. w st. spocz. Zbigniew Sieniawski, bryg. w st. spocz. Mirosław Szymd oraz asp. sztab. Leon Ziemiański, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie dh Edward Rozenbajgier, Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy KP PSP w Brzozowie asp. Oktawian Bujacz, Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów przy KP PSP w Brzozowie Władysław Leń.

Bryg. Jan Szymd pełni służbę w PSP od 27 lat. Pracował w Komendzie Miejskiej PSP w Krośnie. Od listopada 2007 roku był Zastępcą Komendanta Miejskiego PSP w Krośnie. Komendant Jan Szymd jest absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, którą ukończył z tytułem inżyniera. Tytuł magistra uzyskał w Akademii Rolniczej w Lublinie. W roku 2009 ukończył studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ma 47 lat. Jest żonaty, ma dwójkę dzieci - córkę Ninę i syna Krystiana. Interesuje się biegami, jazdą rowerem i turystyką.

kpt. Tomasz Mielcarek



Zaproszeni goście

e-mail: bpg@powiatbrzozow.pl

Przejsie na emeryturę st. ogn. Macieja Jajko



Wręczenie okolicznościowej statuetki

27 lutego br. w obecności pracowników naszej Komendy odbyło się uroczyste pożegnanie przechodzącego na zaopatrzenie emerytalne st. ogn. Macieja Jajko – Dowódcę Zastępu w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie. Słowa podziękowania za wieloletnią i owocną służbę skierował pod adresem naszego kolegi p.o. Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie mł. bryg. mgr inż. Marek Ziobro, który wręczył

list gratulacyjny i okolicznościową statuetkę. Kwiaty z tej okazji dla naszego kolegi, kończącego czynną służbę w szeregach PSP wręczyła Jadwiga Błaż.

Za wiele lat czynnej służby, pełnej poświęceń i wielu wyrzeczeń w wypełnianiu powinności zawodowych strażaka Państwowej Straży Pożarnej, składamy Tobie drogi kolego najszczerze podziękowania, życząc jednocześnie, na tym nowym etapie życia, wielu radosnych dni i powodzenia w życiu rodzinnym i prywatnym.

Z wyrazami szacunku:

*W imieniu wszystkich funkcjonariuszy i pracowników
cywilnych KP PSP w Brzozowie
mł. bryg. mgr inż. Marek Ziobro
p.o. Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie*

**Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia
wiosny i wiarą w sens życia.**

**Pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Świąconego w gronie
najbliższych osób**

życzy

**Komendant Powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie
bryg. Jan Szmyd wraz z załogą**



Doskonalili umiejętności

Strażacy z brzozowskiej KP PSP doskonalili swe umiejętności prowadzenia akcji ratowniczych z użyciem sań lodowych na zalodzonym akwenu. Tym razem ćwiczenia miały miejsce w Zmiennicy.

- *Sanie to rodzaj pływającej deski, na której można bezpiecznie przebywać nawet wówczas gdy załamie się lód. Jest to nasz nowy sprzęt, który otrzymaliśmy z rzeszowskiej Komendy Wojewódzkiej PSP. Dołączono do niego komplet wiosel, metalowe rylce, specjalne nakładki na buty tzw. „raki”, do sprawnego poruszania się po lodzie oraz rzutkę czyli linkę ratowniczą. Sama deska zaopatrzona jest w specjalne uchwyty wykorzystywane zarówno przez ratującego jak i ratowanego – tłumaczył kpt. Jacek Kędra, Zastępca Dowódcy JRG w KP PSP w Brzozowie.*

Ćwiczenia miały miejsce na pokrytym lodem stawie w Zmiennicy. Tam to odpowiednio ubrany strażak, pozorował osobę, pod którą załamał się lód. Ratownicy udzielający mu pomocy dodatko-



Ćwiczenia na pokrytym lodem akwenu w Zmiennicy

wo wyposażeni byli w hełmy i kamizelki ratunkowe zaopatrzone w uprząż ratowniczą. Ponadto za pomocą linek asekurowali ich z brzegu pozostali ratownicy. – *Strażacy z użyciem sań oraz innego typu desek ratowniczych ćwiczyli różne warianty ratowania osoby, która znalazła się w lodowatej wodzie. Ćwiczenia te prowadzone były zgodnie z obowiązującymi procedurami dbającymi zarówno o bezpieczeństwo ratowników jak i zapewniającymi skuteczną pomoc ofiarom – dodał kpt. Kędra.*

Elżbieta Boroń





POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Pozyskują dodatkowe fundusze na aktywizację



Józef Kołodziej - Dyrektor
Powiatowego Urzędu Pracy
w Brzozowie

Na 4 miliony 200 tysięcy złotych opiewa tegoroczny budżet brzozowskiego Powiatowego Urzędu Pracy. Dyrekcja i pracownicy jednostki starają się powiększyć tę kwotę sięgając po środki z Europejskiego Funduszu Społecznego.

- W tym roku, podobnie jak w minionym, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeznaczyło na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizację osób bezrobotnych znacznie ograniczone środki finansowe. Z uwagi na tą sytuację, Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie przygotowuje już wnioski o pozyskanie środków Europejskiego

osób niepełnosprawnych. Wnioskowana kwota przekracza 1 milion 500 tysięcy złotych. Kolejne środki, również w wysokości przekraczającej 1 milion złotych, mamy zamiar pozyskać w ramach kolejnego programu, skierowanego dla osób do 30 roku życia – wyliczał Józef Kołodziej, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

Obecnie PUP prowadzi nabór wniosków na organizację sześciomiesięcznych staży, dotacji na podjęcie działalności gospodarczej oraz na doposażenia stanowisk pracy. Na dwie ostatnie pozycje można uzyskać grant w wysokości do 17 tysięcy złotych.

Wzorem lat ubiegłych organizowane będą również roboty publiczne oraz szkolenia. W ramach tych pierwszych do pracy skierowanych zostanie 100 bezrobotnych, 50 kolejnych zaś na szkolenia. – Metodą na zwiększenie ograniczonych funduszy skierowanych dla osób bezrobotnych jest nasz udział w konkursowych naborach wniosków. Jest to niewątpliwie szansa na znaczne zwiększenie puli pieniędzy, które można przeznaczyć na wsparcie zatrudnienia i aktywizację osób bezrobotnych z naszego powiatu – dodał Józef Kołodziej.

Elżbieta Boroń

Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Przygotowywany jest też projekt systemowy, skierowanego do osób do 35 r. ż., opiewającego na kwotę 2 milionów 260 tysięcy złotych. Poza tym jeszcze w marcu złożymy wniosek konkursowy, w którym uwzględnimy potrzeby bezrobotnych powyżej 50 r. ż. oraz

Podkarpackie Targi Pracy w Rzeszowie

22 lutego br. w hali Podpromie w Rzeszowie odbyły się Podkarpackie Targi Pracy. Organizatorem Targów była Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Targi zorganizowano w ramach projektu „WSliZ: Wiedza – Staże – Informacja – Zatrudnienie” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Targi pracy są to spotkania większej ilości pracodawców i osób zainteresowanych podjęciem pracy. Ich idea jest stworzenie płaszczyzny, na której pracodawcy i poszukujący pracy będą mogli skonfrontować wzajemne oczekiwania i wymagania. Dodatkowym atutem targów pracy, jest to, że promują one ośrodki szkoleniowe oraz instytucje zajmujące

się aktywną pomocą osobom bezrobotnym i poszukującym pracy. Targi są również doskonałą okazją do zapoznania się z sytuacją na współczesnym – regionalnym – rynku pracy. Podkarpackie rzeszowskie Targi Pracy przygotowano głównie z myślą o studentach i absolwentach rzeszowskich uczelni oraz wszystkich osobach poszukujących zatrudnienia w różnorodnych sektorach gospodarki.



W Targach wzięło udział około 60 wystawców z Podkarpacia, Krakowa, Warszawy i Poznania. Duży udział w organizacji Targów miało Biuro Karier WSliZ,

którego celem jest pomoc studentom i absolwentom w przejściu z okresu nauki do etapu poszukiwania pracy oraz nawiązaniu kontaktów z pracodawcami i upowszechnianiu informacji dotyczących funkcjonowania rynku pracy. Swoje stoisko przygotował również Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Na stoisku wystawowym urzędu można było bezpośrednio porozmawiać z doradcami zawodowymi i doradcami Eures, którzy pomagali przygotować dokumenty aplikacyjne i Europass. Pracownicy WUP – u z dużym zaangażowaniem udzielali także informacji na temat aktualnych ofert pracy za granicą, a także wyjaśniali w jaki sposób i gdzie poszukiwać pracy zarówno w Polsce, jak i w krajach Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Największy udział w Targach miały jednak firmy i potencjalni pracodawcy zarówno ci znani, działający na terenie całego kraju, jak i ci, którzy zapewniają

pracę na regionalnym rynku pracy. Zgromadzeni na targach wystawcy reprezentowali różne branże, przedstawiali profil działania własnych firm, udzielali wyczerpujących odpowiedzi na pytania kandydatów co do ich oczekiwań względem przyszłych pracowników. Przyjmowali również dokumenty aplikacyjne, a także przeprowadzali wstępne rozmowy kwalifikacyjne, które mogły stać się biletem do upragnionej pracy. Warto było zatem na Targi zabrać własne CV i przygotować się do rozmowy z pracodawcą.

Podczas tak prowadzonych rozmów zauważyć można było, że granica pomiędzy pracodawcami a osobami poszukującymi pracy zacierała się i wszyscy kandydaci byli traktowani jako partnerzy, jako osoby godne otrzymania szansy na zatrudnienie.

Wśród wystawców można było również znaleźć Agencje Doradztwa Personalnego, Agencje Pośrednictwa Pracy i Agencje Pracy Tymczasowej (jak np. „APT”, „Adecco”, „Twoja Ścieżka Kariera”), których celem jest doradztwo zawodowe i pomoc osobom bezrobot-

nym w poszukiwaniu pracy oraz wsparcie lokalnych firm w procesie rekrutacji oraz optymalizacji zatrudnienia. Wielu z odwiedzających postanowiło skorzystać z takiej pomocy i zarejestrować się w Bazie Osób Poszukujących Pracy, dzięki czemu będą mogli otrzymywać aktualne oferty pracy czy też inne informacje pomocne w poszukiwaniu pracy na własny adres e-mailowy.

Na targach nie zabrakło również przedstawicieli ważnych portali internetowych jak pracuj.pl czy miasto-pracy.pl, na których codziennie pojawiają się steki aktualnych ofert pracy, staży, praktyk a także porady specjalistów dotyczące poszukiwania pracy, rozwoju kariery zawodowej oraz zdobywania dodatkowych kwalifikacji.

Dla osób poszukujących pracy uczestnictwo w Targach Pracy stało się więc doskonałą okazją do zapoznania się z działalnością i wymaganiami potencjalnych pracodawców. Targi umożliwiły im również przeprowadzenie rozmów kwalifikacyjnych a tym samym rozpoczęcie procesu rekrutacyjnego. Dużym plusem

było również to, że mogli spotkać tam osoby znajdujące się w podobnej sytuacji, a tym samym nawiązać nowe znajomości i wymienić doświadczenia z innymi poszukującymi pracy. Wiele skorzystali również pracodawcy bowiem oprócz zaprezentowania własnej firmy, Targi dały możliwość pozyskania nowych wspaniałych pracowników drogą dialogu, wymiany oczekiwań, a nie wyłącznie procesu selekcji i formalnej rekrutacji, gdzie często nie ma okazji do swobodnej rozmowy.

Organizatorzy Targów obliczają, że wzięło w nich udział ponad 4000 zwiedzających a stanowiły one okazję do znalezienia pracy, odpowiadającej kwalifikacjom, jak i zainteresowaniom wielu osobom w bardzo zróżnicowanej grupie wiekowej.

Wszystkie osoby zainteresowane materiałami pochodzącymi z Podkarpackich targów Pracy zapraszamy do Klubu Pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie ul. Kościuszki 2, pok. nr 1.

*Agnieszka Winiarska - Lider Klubu Pracy
Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie*



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Eurosieroctwo – problem naszych czasów

Polska jest krajem, w którym od dziesięcioleci ludzie podejmowali decyzje o wyjeździe „za chlebem”. Po 2004r., kiedy to nasz kraj uzyskał status członka Unii Europejskiej, a ludzie możliwość legalnego zatrudnienia w krajach członkowskich, liczba osób wyjeżdżających do pracy za granicę, a szczególnie do Wielkiej Brytanii i Irlandii, gwałtownie wzrosła. Chęć zdobycia lepiej płatnej pracy czy pracy w ogóle, a tym samym poprawa bytu, stanowiły główny powód podejmowania decyzji o wyjeździe z kraju, rozłące z rodziną. I nie byłoby w nich nic złego, gdyby dotyczyły one zmiany sytuacji życiowych osób dorosłych, świadomych zysków i strat wynikających z ich poczynań. Niestety, za pracę w nadziei na poprawę swojej sytuacji materialnej, wyruszyli rodzice dzieci niekoniecznie rozumiejących potrzebę rozstania, a jeżeli nawet próbujących ją zrozumieć, to nie potrafiących poradzić sobie z tęsknotą, czasem nawet czujących się porzuconymi przez najbliższych. W związku z tym, że z czasem tych dzieci zaczęło przybywać, zaczęły pojawiać się też problemy wychowawcze, koniecz-

nym było szukanie przyczyn tego stanu rzeczy. Na tym gruncie zaczyna funkcjonować pojęcie „sieroctwo społeczne” i „eurosieroctwo”.

Eurosieroctwo to skutek migracji jednego lub obojga rodziców, w wyniku którego dzieci pozostają najczęściej pod opieką drugiego współmałżonka, dziadków, dalszej rodziny, a nawet same. Ministerstwo Edukacji Narodowej przez „eurosieroctwo” rozumie sytuację, w której emigracja zarobkowa rodziców/ rodzica powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej. Takie rozumienie eurosieroctwa oznacza, że nie każde dziecko, którego rodzice czy rodzic wyjechali jest eurosierotą. Fakt fizycznej nieobecności nie zaburza więzi emocjonalnych, jeżeli jedno z rodziców, bądź rodzina sprawują nadal prawidłowo swoje funkcje.

W zależności od osób nieobecnych, można wyszczególnić rodziny migracyjne: rodzina, w której ojciec wyjechał za granicę, rodzina, w której matka wyjechała za granicę, rodzina, w której oboje rodzice wyjechali za granicę.

Uwzględniając czas nieobecności, różnicuje się:

1. okresowe rodziny migracyjne, w których rodzice migrują na krótkie okresy,
2. długotrwałe rodziny migracyjne, w których rodzice przebywają za granicą od jednego do kilkunastu lat.

Typy rodzin rozłączonych z powodu wyjazdu obojga rodziców:

1. oboje rodzice razem przebywają za granicą w tym samym miejscu i czasie,



2. obydwoje rodzice razem przebywają za granicą w tym samym czasie, ale w różnych miejscach,
3. jeden małżonek przebywa długotrwale za granicą, a drugi dojeżdża wahadłowo,
4. jeden małżonek pracuje za granicą przez określony czas, wraca i wyjeżdża drugi.

Kiedy obydwoje rodzice wyjeżdżają za granicę lub kiedy rodzic samotnie wychowujący dziecko zamierza wyjechać za granicę, pozostawiając dziecko w kraju pod opieką babci, cioci, znajomej, itp. wówczas osoba, pod opieką której pozostaje dziecko zwana jest opiekunem faktycznym, który jednak nie posiada prawa opieki nad dzieckiem. Takie prawo przysługuje jedynie rodzicom (którym sąd ich nie odebrał) lub osobie, której sąd takie prawa przyznał. W związku z tym faktyczny opiekun nie ma prawa podejmowania wiążących decyzji w sprawie dziecka dotyczących wyjazdu na wycieczkę, sposobu leczenia, wyjazdu za granicę, itp. Nieuregulowana sytuacja prawna nie pozwala dziecku na korzystanie z przysługujących mu praw.



Są jednak możliwości usankcjonowania tego stanu rzeczy w prawie:

- złożenie przez rodzica, zanim wyjedzie za granicę, wniosku do sądu o przeniesienie na czas wyjazdu opieki prawnej na wskazaną osobę pełnoletnią;
- złożenie wniosku do sądu przez osobę, która jest faktycznym opiekunem dziecka o ustanowienie jej na czas wyjazdu rodzica/rodziców za granicę opiekunem prawnym dziecka;
- podanie przez rodzica wyjeżdżającego lub przebywającego za granicą adresu doręczeń w kraju.

Jeśli zdarzy się sytuacja, że szkoła musi podjąć decyzję dotyczącą dziecka i nie będzie mogła w tej sprawie skontaktować się z rodzicami, bo przebywają za granicą, wówczas ma prawny obowiązek poinformować o zaistniałym zdarzeniu właściwy dla miejsca zamieszkania dziecka sąd rejonowy, wydział rodzinny i nieletnich. Wynika to z art. 109 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Truizmem jest twierdzenie, że rodzina stanowi najpierwsze i najważniejsze środowisko człowieka. To w niej człowiek zdobywa wiedzę o świecie, uczy się funkcjonować wśród ludzi, zaspokajając

swoje podstawowe potrzeby. Do prawidłowego funkcjonowania dziecka potrzebna jest obecność obojga rodziców. Każde z nich wnosi bowiem do procesu wychowawczego właściwe sobie elementy. Poprzez naśladownictwo czy modelowanie dziecko nabywa umiejętności życia razem, bycia blisko siebie, zależności od siebie. Gdy pozostaje z jednym z rodziców, uczy się samodzielności, ale nie relacji partnerskich. Samodzielność z kolei to odpowiedzialność, do której dziecko jeszcze nie dorosło.

Sytuacja wychowawcza omawianych rodzin uzależniona jest od wielu czynników. Biorąc pod uwagę brak ojca, którego rola w wychowaniu jest gwarantem właściwego rozwoju psychospołecznego, jego nieobecność jest wręcz niemożliwa do zastąpienia przez kobietę. Matka, chcąc ją kompensować, skupia się kurczowo na dzieciach, ogranicza ich aktywność, zaburza proces osiągania dojrzałości społecznej i emocjonalnej. W sytuacji, kiedy poza granicami kraju pozostają obydwoje rodzice, a opiekę nad dziećmi powierza się dziadkom, starszemu rodzeństwu bądź płatnym opiekunom, warunki opiekuńcze – wychowawcze jeszcze bardziej pogarszają się. Dezorganizacja strukturalna rodziny spowodowana przez emigrację zarobkową jest czynnikiem prowadzącym do osamotnienia dziecka. Więzy emocjonalne między dzieckiem a rodzicem ulegają osłabieniu, a bywa, że nawet zerwaniu. Samotność, z którą musi się uporać takie dziecko wzmacnia w nim poczucie odrzucenia i odczuwania jej zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, jak i moralnej.

Wyjazdy za granicę w poszukiwaniu lepszej płacy za pracę mają wiele negatywnych skutków dla dzieci. Wśród tych konsekwencji należy zwrócić uwagę na obniżenie chęci do nauki, pogorszenie ocen, skłonności do opuszczania lekcji, spadek dyscypliny, agresywność oraz problemy emocjonalne, nadpobudliwość, trudności w koncentracji, zaburzenia relacji z kolegami.

Pobyt jednego lub obojga rodziców za granicą dziecko może znieść zupełnie dobrze, jeżeli nie trwa on długo. Gdy jednak nieobecność rodziców przedłuża się i trafia ono pod opiekę obcych osób lub placówek, zaczynają się pojawiać zaburzenia takie jak neurozy, depresje, a nawet próby samobójcze. Specjaliści apelują więc, aby przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe za pracę, rozważać zawsze możliwość zabrania ze sobą dzieci.

Krystyna Przytynek – pedagog PPP w Brzozowie

**FUNDACJA PROMOCJI ZDROWIA IM. DR NAUK MED. STANISŁAWA LANGA
NA RZECZ SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO
PODKARPACKIEGO OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO W BRZOSOWIE**

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS: 0000299004

**PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU !**

Nasze konto: PBS Oddział w Brzozowie

56 8642 1113 2011 9317 9715 0001



Wspieramy rozwój

**Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie
Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego**

„Wszystkie kolory świata”



Szmaciane laleczki uszyte i zaprojektowane własnoręcznie przez uczniów SOSW

„Wszystkie kolory świata” to globalny projekt UNICEF, który rozpoczął się w polskich szkołach w listopadzie 2011 r., także w SOSW w Brzozowie.

W akcji udział wzięli uczniowie z klas zawodowych, a zadaniem ich było przygotowanie charytatywnych laleczek. Kampanię wspierała Majka Jeżowska, Ambasador Dobrej Woli UNICEF. W ramach projektu „Wszystkie kolory świata” nasi uczniowie przy pomocy Barbary Zgłobickiej, Marioli Matusik – Kaspzyk i Marceliny Domaradzkiej własnoręcznie projektowali i szyli szmaciane laleczki. Włączając się do akcji, pomagali ratować życie swoich rówieśników w Sierra Leone.

Każdego roku ponad 1,5 mln dzieci umiera tam z powodu chorób, którym można zapobiec stosując szczepionki. UNICEF zaplanował objąć programem szcze-

pień wszystkie dzieci w Sierra Leone tak, by zmniejszyć wskaźnik śmiertelności dzieci w tym kraju.

Okazuje się, że można robić wielkie i ważne rzeczy w bardzo prosty i radosny sposób. Nasi podopieczni uszyli 6 przepięknych laleczek a każda z nich pochodziła z innego kraju. Lalki - reprezentantki różnych narodowości miały także uszyte stroje – charakterystyczne dla danego państwa.

Laleczki przygotowane przez naszych uczniów zostały wystawione na sprzedaż podczas aukcji zorganizowanej przez panią pedagog Sabinę Kubok. Dzień Wszystkich Kolorów Świata był specjalnym wydarzeniem w kalendarzu szkolnym.

Uczniowie zaprezentowali wykonane przez siebie laleczki zaproszonym do szkoły gościom: rodzicom, rodzeństwu oraz wszystkim tym, którzy zechcieli uczestniczyć w tym wydarzeniu. Tego dnia zaproszone osoby mogły zaopiekować się wybraną przez siebie laleczką, przekazując jednocześnie darowiznę w wysokości minimum 10 zł na szczepienie dzieci w Sierra Leone.

Darowizna ta pozwala na uratowanie życia jednego dziecka i zaszczepienie go przeciw najpoważniejszym chorobom wieku dziecięcego, takim jak: polio, gruźlica, odra. Zebrane pieniądze w kwocie 100 zł nauczyciel Sabina Kubok wpłaciła na konto UNICEFU.

Sabina Kubok

Pamiątkowe zdjęcie z Dnia Kobiet w ramach akcji „Piękna w chorobie”



Piękna w chorobie

- *Kobieta jest organizmem ultradoskonałym, potrafi regenerować się po ekstremalnie ciężkich doświadczeniach... prze-trwa wszystko* – to słowa Katarzyny Nosowskiej, które stały się mottem przewodnim spotkania z kobietami z chorobą nowotworową w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym w Brzozowie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w ramach akcji „Piękna w chorobie”. Organizatorem było Stowarzyszenie Na Rzecz Walki z chorobami Nowotworowymi SANITAS.

Podczas spotkania wyemitowano film opowiadający historię walki z chorobą Ani, który wywołał sporo emocji wśród zaproszonych Pań. - *Wierzmy, że dodał nadziei i wiary w pokonanie choroby* – mówią organizatorzy. Ponadto wsparciem dla chorych był wykład psycholog Kingi Midzio, która opowiedziała o tym, jak radzić sobie z chorobą w sferze emocjonalnej i psychicznej oraz jak istotna jest rola pozytywnego nastawienia w walce z chorobą nowotworową. Następnie dietetyk Patrycja Niemiec-Stasicka opowiedziała o prawidłowym ży-



Kobiety mogły skorzystać z porad fryzjera i kosmetyczki



Podczas spotkania wystąpiła Mariola Leń z I LO

wieniu, pozytywnie wpływającym na pokonywanie problemów związanych z leczeniem nowotworu. Pacjentki usłyszały wiele cennych wskazówek odnośnie diety, składników odżywczych, sposobów na łagodzenie skutków chemioterapii. W dalszej części Ireneusz Harbuz oraz Łukasz Dudek przedstawili wykład na temat doboru, rodzajów, sposobu przechowywania oraz konserwacji peruk.

Każda z kobiet mogła skorzystać z porady fryzjerek i kosmetyczek z Niepublicznej Szkoły Policealnej w Sanoku.

Zmienić fryzurę, przymierzyć perukę, nauczyć się wiązania chust, zrobić piękny makijaż i manicure oraz zapoznać się z ofertą kosmetyczną firmy Avon. Pacjentki z wielką radością i chęcią korzystały z tych możliwości i oddawały się w ręce specjalistów.

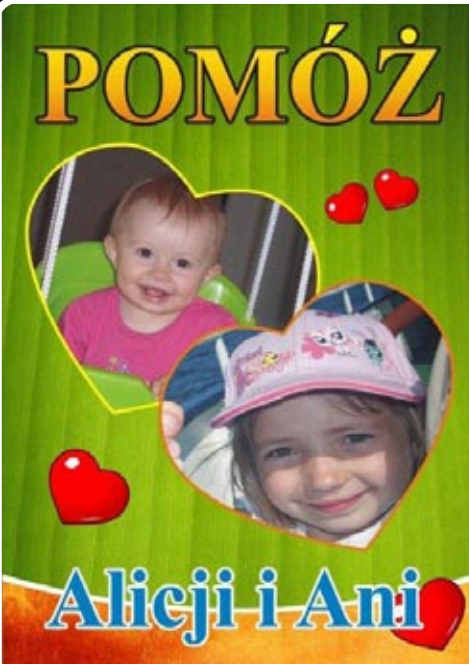
- Na twarzach każdej z nich widać było wielką radość i zainteresowanie. To tylko potwierdza, że kobieca natura zawsze bierze górę i nie pokona jej nawet choroba. Każda z nas chce przecież wyglądać pięknie, niezależnie od sytuacji, a poza tym nic tak nie poprawia samopoczucia jak zadbanie o siebie i chwila relaksu na fotelu fryzjera czy kosmetyczki – podkreślają przedstawiciele organizatora.

W międzyczasie odbyło się również wielkie losowanie nagród i upominków. Prezenty trafiły w ręce uczestniczek spotkania dając jeszcze

więcej radości! Ważnym punktem akcji było również wręczenie tulipanów przez Dyrektora Dariusza Sawkę wszystkim pacjentkom Ośrodka, także tym, które z różnych względów nie mogły opuścić oddziałów, aby zjawić się osobiście w Sali Konferencyjnej placówki.

Spotkanie uświetnił występ niezwykle utalentowanej, młodej wokalistki Marioli Leń, która wykonała takie szlagiery, jak „Być kobietą, być kobietą” czy „Byłam różą”.

Anna Nowakowska



PRZEKAŻ 1 %

POMÓŻ Ali i Ani w nierównej walce z mukowiscydozą!

Pomóż im w codziennej walce o oddech!

KRS 0000117587



Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisława Bieleckiego

www.fpd.org.pl

**KONIECZNIE Z DOPISKIEM NA FORMULARZACH PIT:
Dla Ali i Anny Dąbrowskich - Wesola 126**



Sabina Olbricht

Marek Wiatr

Występ solistów z Opery Śląskiej w Bytomiu uświetnił obchody Powiatowego Dnia Kobiet. Przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z naszego powiatu spotkały się tym razem w Dydni.

Zgromadzone panie powitał gospodarz gminy Jerzy F. Adamski, który złożył im okolicznościowe życzenia. W imieniu Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaśle głos zabrał również Edward Sowa. Pogratulował on zrzeszonym paniom ich działalności na rzecz lokalnych społeczności i równocześnie zwrócił też uwagę na fakt, iż koła gospodyń wiejskich mają dłuższą tradycję niż kółka rolnicze. Kończąc życzył



Z okazji swego święta zgromadzone panie obdarowane zostały kwiatami

Specjalnie dla kobiet

zgromadzonym kobietom zdrowia, wytrwałości w borykaniu się z codziennymi problemami oraz wszystkiego co najlepsze. Okolicznościową wiązanek kwiatów złożył na ręce Wiceprzewodniczącej Powiatowej Rady Kobiet KGW - Danuty Sokołowskiej.

Organizatorzy zadbał również o pozostałe panie, które także otrzymały kwiaty. Kulminacyjnym punktem programu był występ solistów z Opery Śląskiej w Bytomiu. Część swego repertuaru zaprezentowali: Marek Wiatr (tenor), Feliks Widera (tenor) i Sabina Olbricht (sopran) przy akompaniamencie Haliny Mansarlińskiej. – *To był niesamowity koncert i prawdziwa uczta duchowa* – przyznała Aleksandra Ekiert, Przewodnicząca Powiatowej Rady Kobiet KGW. – *W imieniu wszystkich zgromadzonych kobiet chciałabym podziękować panu Wójtowi za tak wspaniałe przyjęcie nas, a paniom z KGW z terenu gminy*



Podziękowanie za wspaniały koncert, połączone z okolicznościowym bukietem kwiatów i regionalnym wydawnictwem na ręce artystów przekazali Wójt Jerzy F. Adamski i Przewodniczący Rady Piotr Szul

Dydnia za trud organizacji części cateringowej. Nie sposób tu nie dodać, że stoły uginały się pod przygotowanymi przez te panie pysznościami.

Na ten rok Przewodnicząca planuje organizację około 5 spotkań z przedstawicielkami KGW działających na terenie powiatu brzozowskiego. – Jest kilka tematów, na omawianie któ-

rych chęć zgłosiły nasze członkinie. Wśród nich są m.in. uprawa ziół i ich wykorzystanie w potrawach, zdrowe żywienie oraz zagadnienia omawiające bezpieczeństwo, choroby serca, nerwice i depresję. Mam nadzieję, że uda nam się z tymi wątkami zmierzyć w czasie tegorocznych spotkań. A to że są one potrzebne świadczy frekwencja każdego z nich. Same panie przyznają, że są one wskazane, ponieważ nie tylko pomagają się wzajemnie poznać, ale również wreszcie zrobić coś razem. Z uwagi na to, że przez wiele ostatnich lat, koła działały każde w swojej miejscowości nie wiele o sobie nawzajem wiedząc, takie przedsięwzięcia jak to dzisiejsze były w ogóle nie możliwe do przeprowadzenia. Bardzo się cieszę, że udało się to zmienić – dodała Aleksandra Ekiert.

Jak zapowiedziała przewodnicząca na ten rok przewidziany jest też wyjazd do Cisnej na zaproszenie Renaty Szczepańskiej, Wójta tamtejszej gminy. Ponadto w czasie imprezy można było również zapoznać się z książką zawierającą przepisy na tradycyjne wigilijne potrawy. Wydawnictwo jest pokłosiem konkursu Potraw Wigilijnych Ziemi Brzozowskiej zorganizowanego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”.

Elżbieta Boron

Upamiętnia jubileusz

650-lecie istnienia swej miejscowości świętować będą w tym roku mieszkańcy Haczowa. Główne uroczystości zaplanowano na 30 czerwca i 1 lipca. Przygotowaniami do jubileuszu zajmuje się Społeczny Komitet Obchodów 650-lecia Haczowa. – W skład komitetu weszli przedstawiciele różnego rodzaju instytucji, publicznych i prywatnych, działających na terenie Haczowa, między innymi:



Ryszard Błaż - Przewodniczący Społecznego Komitetu Obchodów 650-lecia Haczowa

Starosta Brzozowski, Wójt i Sekretarz gminy Haczów, dyrektorzy – GOKiW oraz placówek szkolnych, przedstawiciele OSP i KGW, zespołu „Haczowskie wesele”, kapelmistrz naszej orkiestry, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Haczowa oraz radni. Z tego gremium wybrano prezydium. W jego skład weszli: moja osoba, jako Przewodniczący, Edward Rozenbajgier, jako Zastępca Przewodniczącego oraz członkowie: Mieczysław Józefczyk, Aleksandra Ekiert, Grzegorz Sobota, Helena Zawada oraz Janusz Matusz – wyliczał Ryszard Błaż.

Niezwykły jubileusz Komitet planuje uczcić nie tylko obchodami, ale również poprawiając estetykę Haczowa. – Chcielibyśmy odnowić centrum wsi oraz pomnik poświęcony pamięci mężczyzn poległych podczas I i II wojny światowej. Oprócz tego planujemy również wydać książkę – album obrazujący dzieje Haczowa oraz ufundować tablicę pamiątkową, która zostanie umieszczona na frontonie budynku Urzędu Gminy. Planujemy też zorganizować wystawę fotograficzną. Będą tam zdjęcia upamiętniające zarówno stary Haczów jak i ten współczesny, Haczowiaków oraz poprzedni jubileusz. Stąd też moja prośba, gdyby ktoś był w posiadaniu właśnie takich ciekawych zdjęć, to bardzo prosilibym o ich udostępnienie. Poza tym to historyczne dla nas wydarzenie upamiętniliśmy także okolicznościowym kalendarzem. Mamy też przygotowany ramowy program dwudniowych obchodów jubileuszu – wyliczał Przewodniczący Błaż.

Honorowy patronat nad imprezą objęła Małgorzata Chomycz – Śmigiel-ska, Wojewoda Podkarpacka. – Postaramy się przybliżyć zebranym nie tylko

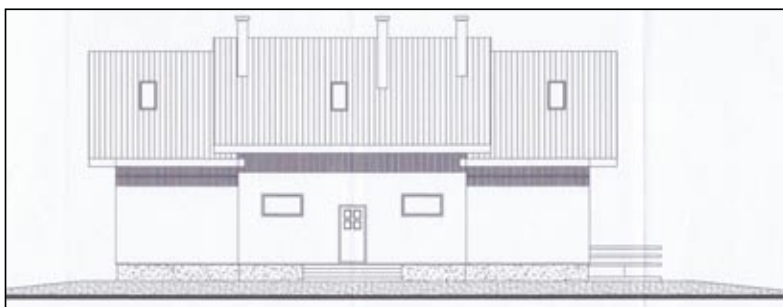


Pomnik, znajdujący się w centrum Haczowa zostanie oczyszczony, wszelkie ubytki uzupełnione, a obojętnie zyska nową estetykę

historię naszej miejscowości, ale również czasy współczesne. W jednym z bloków programu jest też miejsce dla zespołów działających w Haczowie, które zaprezentują swoje umiejętności. Ponadto zaplanowaliśmy występ zespołu „Chrzyszcz” oraz Zbigniewa Wodeckiego z zespołem. Dla najmłodszych zakoncertuje „Promyczek Dobra” grający w stylu „Arki Noego”. Z myślą o młodzieży zaplanowaliśmy „Dyskotekę pod gwiazdami”. Mamy więc nadzieję, że każdy znajdzie w programie coś dla siebie – stwierdził Ryszard Błaż.

Elżbieta Boron

Z myślą o młodzieży



Rzut na wschodnią i zachodnią ścianę mającego powstać budynku zaplecza socjalnego

Łącznie na około 1 milion 200 tysięcy złotych szacuje się koszt powstania boiska wraz z zapleczem socjalno - kulturalnym w Golcowej. Projekt na to przedsięwzięcie jest już gotowy.

- *Młodzież mieszkająca w Golcowej nie ma praktycznie żadnego miejsca w którym mogłaby się spotkać i spędzić wolny czas. Jest możliwość żeby sytuację tę zmienić, więc chcemy z niej skorzystać. Na bazie znajdującego się tam już niewielkiego boiska chcemy, by powstało miejsce gdzie ci młodzi ludzie będą mogli pożytecznie zagospodarować swój wolny czas* - mówił Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz.

Gmina ma już opracowany projekt na tę inwestycję i wszystkie potrzebne pozwolenia na budowę. Wykupiono także sąsiadującą z boiskiem działkę, dzięki czemu uda się poszerzyć ten plac. - *Zadbamy także o stronę socjalną przedsięwzięcia. Powstanie tam jednokondygnacyjny budynek, w którym mieścić się będą szatnie dla zawodników, pomieszczenia dla sędziów, sanitariaty i magazynek. Na poddaszu zlokalizowana zostanie czytelnia, aneks kuchenny, miejsce na klub dla młodzieży oraz toalety. Teraz czekamy już tylko na rozpoczęcie naboru wniosków do PROW, skąd będzie możliwość uzyskania dofinansowania na tego typu przedsięwzięcie* - dodał Wójt Pilch.

Elżbieta Boroń
Fot. Archiwum UG Domaradz

Baza sportowa będzie gotowa przed wakacjami

Ruszą kolejne prace przy budowie boiska i zaplecza sportowo - kulturalnego w Baryczy. Zakończenie inwestycji przewidywane jest na koniec czerwca tego roku.

Pierwszy etap tego przedsięwzięcia, który miał miejsce w minionym roku, zaowocował oddanym do użytku parkingiem w pobliżu kościoła oraz drenażem i robotami ziemnymi wykonanymi przy mającym powstać boisku sportowym. Zakupiono również ławki oraz przygotowano dla nich odpowiednie miejsce. - *Jak tylko pozwolą warunki atmosferyczne, na plac budowy wejdzie, wyloniony w drodze przetargu, wykonawca. Zajmie się on przygotowaniem*

plyty stadionu pod boisko do piłki nożnej i plażowej. Pierwsze będzie miało wymiary 43m x 30m, drugie zaś - 18m x 9m. Na potrzeby młodzieży i społeczności lokalnej zaadaptowany zostanie również znajdujący się tam budynek gospodarczy. Powstanie tam świetlica, pomieszczenie socjalne, miejsce na magazynek w którym można będzie przechowywać sprzęty potrzebne z okazji różnego rodzaju imprez patriotycznych, religijnych, kulturalnych i sportowych oraz oczywiście sanitariaty. Całość, z czego się bardzo cieszę, ma być gotowa jeszcze przed wakacjami - stwierdził Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz.

Inwestycja zyskała dofinansowanie z PROW.

Elżbieta Boroń



Danuta Czerwińska
- Sekretarz Gminy Domaradz

Zmiana na stanowisku sekretarza Gminy Domaradz

Danuta Czerwińska została nową Sekretarz Gminy Domaradz. Na stanowisku tym zastąpiła Stanisława Gierulę, który powrócił do pracy w Urzędzie Gminy w Nozdrzu.

Przez ostatnie 16 lat, nowa Sekretarz pełniła funkcję Kierownika Zespołu Obsługi Szkół. - *O nowej funkcji nie myślałem w charakterze awansu. Dla mnie jest to kolejny etap pracy zawodowej, powiązany z innym zakresem obowiązków. Mam nadzieję, że w ich wykonywaniu pomoże mi*

zdobyte do tej pory doświadczenie i przygotowanie zawodowe - mówiła Danuta Czerwińska.

Zmiana na stanowiskach nastąpiła z początkiem marca. - *Chciałbym tutaj podziękować Stanisławowi Gieruli, za pięć lat pracy na rzecz naszej gminy. Myślę, że nasza nowa Sekretarz ma odpowiednie doświadczenie i na tyle obszerną wiedzę, że sprosta nałożonym jej nowym obowiązkom. Jak pokazał zresztą miniony miesiąc, decyzja o powołaniu pani Czerwińskiej na to stanowisko była słuszną* - stwierdził Jan Pilch.

Elżbieta Boroń

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE POWIATU BRZOSZOWSKIEGO

Gaszą pożary, ratują nasz dobytek przed powodzią, pomagają w trudnych sytuacjach życiowych. Poświęcają swój czas działając zupełnie społecznie, bo zawodowo zajmują się zupełnie czym innym. Niejednokrotnie narażają swoje zdrowie, a nawet życie. Prowadzą również szeroko rozumiana działalność kulturalno-wychowawczą. W wielu jednostkach powstały sekcje sportowe, zespoły teatralne, działają orkiestry strażackie, zespoły instrumentalno-wokalne, świetlice środowiskowe, a także izby tradycji. Mowa oczywiście o Ochotniczych Strażach Pożarnych, których na terenie powiatu brzozowskiego jest 46. Właści-

wie każda miejscowość może poszczycić się swoją jednostką OSP, a zdarzają się i takie, które mają ich więcej.

Naukowe źródła podają, że Ochotnicza Straż Pożarna jest umundurowaną, wyposażoną w specjalistyczny sprzęt, organizacją społeczną, składającą się z grupy ochotników, przeznaczoną w szczególności do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Przy ochotniczych strażach pożarnych powoływane są również Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, które stanowią w pewnym sensie przyszłe kadrowe zaplecze każdej jednostki. Młodzieżowa drużyna pożarnicza jest

integralną część składową danej jednostki OSP. Osoby działające w takiej drużynie poznają zasady funkcjonowania ochrony przeciwpożarowej w Polsce, zapoznają się ze sprzętem będącym na wyposażeniu danej OSP, uczą się zachowania w sytuacjach niecodziennych, od najmłodszych lat wyrabiają w sobie poczucie odpowiedzialności, uczą się opanowania, dyscypliny, a także podnoszą swoją sprawność fizyczną poprzez udział w zawodach sportowo-pożarniczych.

Poniżej prezentujemy składy Ochotniczych Straży Pożarnych w poszczególnych gminach powiatu brzozowskiego. Rozpoczynamy od gminy Haczów.

Magdalena Pilawska

Barycz

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Baryczy została założona w roku 1902 jest jednostką typu S-2, włączoną do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego posiadającą Jednostkę Operacyjno-Techniczną kat. III liczącą 15 ratowników.

Zarząd jednostki: Piotr Sowa – Prezes, Mariusz Chylek – WicePrezes-Naczelnik, Paweł Sowa – Wiceprezes, Adam Kudła – asępa Naczelnika, Aleksander Kudła – Sekretarz, Waław Bogusz – Skarbnik, Bogusław Bogusz – Gospodarz.

Komisja Rewizyjna: Grzegorz Sowa – Przewodniczący, Stanisław Kozubek – Sekretarz, Ludwik Kozubek – Członek.

W chwili obecnej nasza jednostka liczy 43 członków czynnych w tym 4 kobiety, 12 członków honorowych oraz młodzieżową drużyną pożarniczą liczącą 10 chłopców. **Członkowie czynni:** Bober Artur, Bober Józef, Bogusz Bogusław, Bogusz Franciszek, Bogusz Marek, Bogusz Waław, Brzuszek Krzysztof, Chylek Mariusz, Chylek Mirosław, Domaradzki Stanisław, Dymek Kazimierz, Jurgowian Tadeusz, Kozubek Andrzej, Kozubek Lucjan, Kozubek Ludwik, Kozubek Roman, Kozubek Stanisław, Kudła Adam, Kudła Aleksander, Kudła Grzegorz, Lewandowski Marcin, Oryszak Jan, Sowa Adam, Sowa Grzegorz s. Piotra, Sowa Grzegorz s. Władysława, Sowa Janusz, Sowa Józef, Sowa Paweł, Sowa Piotr, Stec Paweł, Turoń Konrad, Turoń Tadeusz, Wojewoda Rafał, Woźniak Bronisław, Woźniak Robert, Wolanin Kamil, Ząbek Daniel, Masłowski Łukasz, Wójcik Krzysztof. **Kobiety:** Bogusz-Oblój Lidia, Dopart Anna, Lewandowska Anna, Wojewoda Wiesława. **Członkowie honorowi:** Bober Edward, Bogusz Jan, Gotfryd Ignacy, Kozubek Michał, Kudła Stanisław, Sowa Stanisław, Sowa Bronisław, Sowa Józef, Sowa Marian, Sowa Marian, Stec Władysław, Wolan Stanisław, Wolan Piotr.



Domaradz

Skład jednostki OSP w Domaradzu:

Antoni Paczkowski – Prezes Zarządu OSP w Domaradzu, Stanisław Łobodziński s. Kazimierza – Komendant Gminny OSP w Domaradzu, Stanisław Łobodziński s. Piotra - Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Domaradzu, Karol Piwowar – Naczelnik OSP, Tadeusz Gosztyła, Stanisław Bober, Kazimierz Czerwiński, Tadeusz Żak, Krzysztof Bober, Sebastian Mierzejewski,

Tadeusz Jara, Mariusz Bober, Andrzej Hadam, Tadeusz Stodolak, Stanisław Froń s. Franciszka, Tadeusz Gosztyła, Tadeusz Kędra, Kamil Łobodziński, Hubert Gwózdź.

Poczet sztandarowy – Piotr Czerwiński, Piotr Łobaza, Paweł Czerwiński, Mateusz Łobodziński, Marek Łobodziński, Stefan Bryś, Arkadiusz Gołda, Rafał Ryba, Stanisław Froń, Tadeusz Augustyn, Witold Bryś, Łukasz Filipkowski.

Domaradz Góra

Członkowie czynni: Wójcik Edmund, Mikoś Ryszard, Ząbek Jan, Kuroń Marian, Szerszeń Władysław, Knaż Stanisław, Stańko Stanisław, Dytko Grzegorz, Dobosz Zbigniew, Dytko Stanisław, Śmigiel Bogdan, Stach Kazimierz, Mikoś Marian, Rachwał Artur, Stankiewicz Mirosław, Kudła Paweł, Oblój Adam, Dudek Artur, Sikora Wiesław, Szerszeń Tomasz, Szerszeń Artur, Stach Mariusz, Piwowar Maksymilian, Dobosz Paweł, Łobaza Stanisław, Stach Krzysztof, Szymaszek Arkadiusz, Buczek Daniel, Bober Piotr, Dobosz Marian, Łobaza Krzysztof, Dobosz Michał, Jarosz Paweł, Stańko Mateusz. **Członkowie honorowi:** Dudek Jan, Dytko Józef, Knaż Stanisław, Sikora Ryszard, Śmigiel Mieczysław, Piwowar Bolesław, Dytko Mieczysław, Łobaza Władysław, Kudła Stanisław



Domaradz Poręby

Skład jednostki: Tadeusz Bator – Prezes Zarządu, Damian Kobiąłka – Wiceprezes, Jerzy Bator – Wiceprezes, Sebastian Lubas – Sekretarz, Jan Gibała – Skarbnik, Marek Dąbrowski – Naczelnik, Łukasz Rogoz – Zastępca Naczelnika. **Komisja Rewizyjna:** Łukasz Augustyn – Przewodniczący. **Pozostali druhowie:** Rafał Piwowar, Krystian Piwowar, Arkadiusz Gibała, Maciej Rogoz, Stanisław Bryś, Tadeusz Dąbrowski, Mariusz Wania, Dawid Janowski, Mieczysław Janowski, Tadeusz Janowski, Lesław Bryś.



Golcowa

Skład jednostki: Andrzej Wolanin – Prezes Zarządu, Paweł Łobaza – Wiceprezes - Naczelnik, Jan Dziedzic – Zastępca Naczelnika, Józef Kopczyk – Wiceprezes, Marcin Bober – Sekretarz, Andrzej Bober – Skarbnik, Marek Suchorabski – Gospodarz, Jacek Kopczyk – Kronikarz, Mariusz Mendyka – Członek.

Komisja Rewizyjna: Krzysztof Bober – Przewodniczący, Stanisław Wacek – Wiceprzewodniczący, Tadeusz Pietrasz – Sekretarz. **Członkowie honorowi:** Edward Śmigiel, Feliks Więcek, Władysław Herbut, Edward Mendyka, Jan Wolanin, Jan Wolanin, Jan Ćwiąkała, Wacław Łobaza. **Członkowie wspierający:** Jan Kędra. **Członkowie czynni:** Eugeniusz Dziedzic, Józef Data, Stanisław Herbut, Stanisław Frańczak, Stanisław Kopczyk, Tadeusz Koza, Tadeusz Wolanin, Stanisław Dziedzic, Adam Wolanin, Krzysztof Anioł, Józef Wolanin, Ryszard Łukszyk, Jan Wójcik, Grzegorz Kopczyk, Jan Herbut, Stanisław Dziedzic, Stanisław Oblój, Daniel Wolanin, Piotr Pęldiak, Marcin Skiba, Adam Herbut, Paweł Wolanin, Adrian Mazur, Tomasz Rachwał, Marcin Dytko, Maciej Pęldiak, Artur Wolanin, Dawid Byczyński, Mateusz Pilch, Mateusz Pietrasz, Krzysztof Łątka, Paweł Wójcik, Mateusz Majda, Wojciech Bober.



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli

Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.



Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Dzień Kultury Antycznej

8 marca br. w murach I Liceum Ogólnokształcącego odbył się Dzień Kultury Antycznej. Iwona Kotowicz, nauczyciel języka łacińskiego i kultury antycznej, zorganizowała konkurs pt. „Antiquitas Aeterna” („Wieczna starożytność”). Inspiracją do zorganizowania tego konkursu była chęć przybliżenia wszystkim uczniom kultury starożytnej Grecji i Rzymu, ale w formie żywej lekcji historii. Dlatego też uczniowie w każdym z pięciu przedstawień podjęli się trudu, jakim była próba odtworzenia i ukazania różnych aspektów z życia i zwyczajów starożytnych Greków i Rzymian dotyczących mitologii i literatury, rekonstrukcji strojów, uroczystości rodzinnych oraz historii powstania teatru greckiego.

W konkursie zaprezentowano pięć przedstawień, które zgromadziły uczniów zaproszonych klas oraz szacowne jury, które tworzyła dyrekcja szkoły i przedstawiciele grona pedagogicznego. Pierwsza grupa, reprezentowana przez uczniów klasy I b zaprezentowała spek-



Należy zauważyć, iż wszystkie przedstawienia zawierały w sobie elementy humorystyczne, a talenty artystyczne i komiczne uczniów oraz doskonale dobrany podkład muzyczny spowodowały żywą reakcję zgromadzonej publiczności.

Świetnie przygotowanie wszystkich młodych artystów spowodowało, iż jury miało ciężki orzech do zgryzienia. Ostatecznie zwyciężcą została grupa występująca w spektaklu pt. „Hypnos”. Werdykt uzasadniono tym, iż spektakl opierał się na oryginalnym scenariuszu autorstwa uczennicy Oliwii Kij z klasy Id. Ponadto, przedstawienie było bardzo żywe, zabawne i przyciągające uwagę widzów. Jury doceniło fakt, iż uczniowie musieli odbyć wiele prób, aby dość trudne i wymagające precyzji oraz synchronizacji układy taneczne i sceniczne współgrały ze sobą, a także z szybko zmieniającym się podkładem muzycznym.

Podczas drugiej części zwycięskie przedstawienie w ramach nagrody wystąpiło jeszcze raz przed całą szkołą. Żywa reakcja widzów oraz liczne oklaski, jakie otrzymał spektakl „Hypnos” tylko potwierdziły słuszny werdykt jury.

Iwona Kotowicz



takl pt. „Misa pełna złota”, oparty na fragmentach utworu „Aulularia” Tytusa Makcjusza Plauta. W drugim przedstawieniu pt. „W kręgu mitologii” wystąpiła grupa uczniów z klasy 2b. Przedstawili oni kilka scenek mitologicznych pt. „W kręgu mitologii”. Kolejni uczniowie z klasy 1b wystąpili w przedstawieniu pt. „Hypnos” („Sen”). Na uwagę zasługuje fakt, iż scenarzystą, reżyserem i jednym z głównych aktorów była uczennica naszej szkoły.

Kolejną, czwartą grupą, byli przedstawiciele klasy 2b, którzy zaprezentowali krótki skecz pt. „Zamiana Żon”. Forma spektaklu była oparta na programie telewizyjnym o tym samym tytule. W tym przedstawieniu, uczniowie wcielili się w przedstawicieli rodzin z Aten i Sparty, pomiędzy którymi doszło do wymiany żon. Ostatnia grupa, z klasy 2c, przedstawiła rekonstrukcje różnych strojów starożytnych w pt. „Moda starożytnych Rzymian i Greków”.







Laureaci XII Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego wraz ze Starostą Z. Błażem i Prezesem Nowego Podkarpacia T. Więciem

XII Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego

Triumf drugi z rzędu

Skoki narciarskie piszą nową historię sportu w powiecie brzozowskim. Przede wszystkim za sprawą Gabriela Majchra, pochodzącego z Bliznego, a reprezentującego barwy ZTS Zakucie Zagórz, który obronił tytuł Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego z ubiegłego roku oraz Adama Rudy, rodem z Dydni, a uczącego się w Liceum Ogólnokształcącym przy Szkole Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku. Adam Ruda, dzięki rewelacyjnym wynikom w sezonie 2011, zadebiutował wśród najpopularniejszych sportowców powiatu brzozowskiego, zajmując trzecie miejsce. Z drugiej strony pielęgnowane są tradycyjne dla powiatu brzozowskiego dyscypliny sportu, dzięki którym o regionie przez dziesięciolecia głośno było nawet na arenie ogólnopolskiej. Zadbali o to łuczniczki Górnika Grabownica Aleksandra Ryba (brązowa medalistka mistrzostw Polski seniorek i reprezentantka kraju) oraz Wiktoria Toczek (czwarta w krajowym czempionacie młodzików). Zawodniczki zajęły odpowiednio czwartą i piątą lokatę w tegorocznej edycji plebiscytu, którego organizatorami byli: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe oraz Tygodnik Regionalny Nowe Podkarpacie.

Powrót drużyny

Do ścisłej czołówki najpopularniejszych sportowców dołączyła dyscyplina zespołowa. Skalą rosnącej popularności siatkarzy Brzozovii MOSiR stała się już nie tylko ilość kibiców przychodzących na poszczególne mecze, ale również liczba głosów oddanych w plebiscycie na jej kapitana, Tomasza Podulkę. – *Rok 2011 był dla nas bardzo pracowity, ciężki, ale jednocześnie wyjątkowy. Najpierw awansowaliśmy do III ligi, a później jako beniaminek, nadspodziewanie dobrze radziliśmy sobie na tym szczeblu rozgrywek. Na tyle dobrze, że po sezonie zasadniczym byliśmy na trzecim miejscu w tabeli, a walce o awans do II ligi odpadliśmy dopiero po drugim turnieju barażowym. Indywidualny wynik w plebiscycie jest nagrodą dla całej drużyny za postawę w roku 2011.*



Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego Gabriel Majcher otrzymuje puchar od Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża



Wicestarosta Brzozowski Janusz Dragula gratuluje drugiemu w plebiscycie Tomaszowi Podulce



Wiktoria Toczek odbiera nagrodę za V miejsce z rąk Józefa Krzywonosa Przewodniczącego WZ LZS w Rzeszowie



Zofia Czech wręczyła dyplomy sportowcom z pierwszej dziesiątki

Pokazaliśmy, że potrafimy wygrywać, tworzymy równy zespół, w którym nie brakuje ambicji – podsumował Tomasz Podulka, drugi w plebiscycie. Kapituła plebiscytu doceniła również wkład trenera drużyny, Bernarda Półtoraka, nadając mu tytuł Trenera Roku 2011. – Przychodząc do Brzozowii zastałem znakomitą atmosferę wokół drużyny siatkarskiej. W zasadzie z tak dobrą jeszcze się nie spotkałem, a pracuję w siatkówce kilkadziesiąt lat. Fakt ten, plus podejście zawodników do treningów i meczów, dało bardzo dobre efekty. Zakładając, że kadra nie zostanie osłabiona przed następnym sezonem, a dodatkowo uda się ją w jakiś sposób wzmocnić, jesteśmy w stanie powalczyć o II ligę w sezonie 2012/2013 – dodał szkoleniowiec Brzozowii MOSiR.

Na bój z seniorami

Skoczek narciarski, Gabriel Majcher, drugi rok z rzędu najpopularniejszy sportowiec powiatu brzozowskiego, skonfrontuje w przyszłym sezonie swoje siły z seniorami. – *To mój główny cel na kolejny sezon, o którym myślę już dzisiaj. Tegoroczne wyniki zapewniły mi miejsce w czołowej trzydziestce skoczków i czekam na spełnienie marzeń, czyli występ w mistrzostwach Polski seniorów w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia na skoczni w Wiśle – powiedział triumfator XII Plebiscytu. W roku bieżącym Gabryś po raz pierwszy skałał na skoczniach 80 i 120 metrowej. – Dłuższy lot, więcej pozytywnych wrażeń – stwierdził. Treningi, na które uczeń trzeciej klasy gimnazjum dojeżdża do Zakopanego, dały w minionym sezonie efekt w postaci: 15 miejsca w mistrzostwach Polski UKS w Zakopanem, 19 w mistrzostwach Klubów Sportowych w Zakopanem, 3 w kombinacji norweskiej i 4 w skokach narciarskich w mistrzostwach Niemiec (rocznik 1995), 15 w zawodach Lotos Cup w Wiśle i Szczyrku, 12 w skokach i 4 miejsce w Pucharze Niemiec na skoczni K-95. Jego rekord na skoczni K-120 wynosi 115 metrów. Trenuje z szeroką kadrą seniorów.*

W minionym sezonie lidera Plebiscytu dzielnie wspierał Adam Ruda, który w konkursach skoków narciarskich juniorów B (roczniki 1994 - 95) w ramach XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Szczyrku na skoczni K-95 oddał skoki na odległość 97,5 oraz 97 metrów, co dało mu 230,5 pkt. Przegrał brązowy medal z Krzysztofem Biegunem (nota 231 punktów za skoki na odległość 96 i 98,5 m) zaledwie o pół punktu. Natomiast na dużej skoczni w Wiśle-Malinie Adam Ruda oddał skoki na odległość 112,5 i 119 metrów, co dało mu notę łączną 206,2 pkt. i 6 miejsce w klasyfikacji końcowej.

Łuki nadal się liczą

Obecność dwóch łuczniczek w pierwszej piątce tegorocznej edycji Plebiscytu najlepiej świadczy o sile tej dyscypliny sportu w powiecie brzozowskim. Aleksandra Ryba, zawodniczka kadry narodowej seniorów, posiada klasę mistrzowską. Najlepsze wyniki, uzyskane w roku 2011: 5 miejsce (mixt) i 12 miejsce (indywidualnie) w Halowych Mistrzostwach Polski, 6 miejsce (mixt) i 16 miejsce indywidualnie w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Miłowie, 1 miejsce w Międzynarodowych Zawodach w Warszawie, 2 miejsce w MP junierek (30 metrów), 3 miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach Krakowa, 3 miejsce w mistrzostwa Polski seniorów, 4 miejsce w Międzynarodowych Zawodach o Złotą Ciupagę w Żywcu, 1 miejsce w Halowych Zawodach Łuczniczych w Humniskach.

Wiktoria Toczek w kategorii dzieci zajęła 1 miejsce w Halowych Zawodach Łuczniczych w Humniskach, 2 miejsce drużynowo w MMP Żywiec, 1 miejsce w Memoriale A. Gromskiego, 1 miejsce w I RPOP, II RPOP, III RPOP w Rzeszowie, 1 miejsce w klasyfikacji końcowej PO, 1 miejsce w Mistrzostwach Okręgu, 1 miejsce w zawodach o Puchar Lajkonika w Krakowie, 4 miejsce w MP młodzików w Ścinawie Średniej.

Honorowym gościem finałowej gali XII Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego był Krystian Herba, który między innymi wskoczył na rowerze na 30 piętro Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, na 44 piętro hotelu Intercontinental, zaś w drapaczu chmur w Dubaju na 91 piętro, pokonując 2040 schodów w 1 godzinę 13 minut 41 sekund. Za ten wyczyn został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.



Zasłużony Trener Marian Wojtowicz (Brzozovia, piłka nożna)



Trener Roku 2011 Bernard Półtorak (Brzozovia MOSiR, siatkówka) wraz ze Starostą



W imieniu drużyny siatkarskiej Brzozowii MOSiR statuetkę odebrał T. Podulka



Zasłużony Trener - Nauczyciel - Wychowawca Eugeniusz Mularczyk wraz z zawodnikami i Przewodniczącym Rady Powiatu H. Kozikiem

Uroczystość swoim występowaniem uświetnił Chór „Kamerton” ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Haczowie oraz zespół muzyczny z Brzozowskiego Domu Kultury.

W ogłoszeniu wyników XII Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego uczestniczyli: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Jacek Adamski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Marek Owsiany – Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie, Józef Krzywonos – Przewodniczący Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie, Bronisław Przyczynek – Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie wraz z członkami zarządu: Henrykiem Dąbrowieckim, Stanisławem Chrobakiem, Zofią Czech oraz Stefan Szarek – Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Tadeusz Więcek – Prezes Nowego Podkarpacia, Tomasz Bober z Urzędu Gminy w Domaradzu.

Sebastian Czech

Pierwsza 10 Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego (24 nominowanych): 1. Gabriel Majcher (ZTS Zakucie Zagórz, skoki narciarskie) – 1640 punktów z kuponów zamieszczanych w Tygodniku Regionalnym Nowe Podkarpacie oraz sms-ów, 2. Tomasz Podulka (Brzozovia MO-SiR, siatkówka) – 1014 pkt., 3. Adam Ruda (ZTS Zakucie Zagórz, skoki narciarskie) – 1004 pkt., 4. Aleksandra Ryba (Górniki Grabownica, łucznictwo) – 977 pkt., 5. Wiktoria Toczek (Górniki Grabownica, łucznictwo) – 849 pkt., 6. Mateusz Ryba (Górniki Grabownica, łucznictwo) – 645 pkt., 7. Grzegorz Bartman (Brzozowski Klub Kyokushin Karate) – 588 pkt., 8. Michał Kamiński (Brzozowski Klub Karate Kyokushin Karate) – 526 pkt., 9. Rafał Rymarowicz (Brzozovia MOSiR, szachy) – 479 pkt., 10. Rafał Pilszak (Brzozovia, piłka nożna) – 378 pkt.

Tytuły przyznane przez Kapitułę Plebiscytu. Najlepszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego 2011 roku: 1. Aleksandra Ryba, 2. Artur Czopor i Przemysław Czopor (Brzozowski Klub Sportowy Ju-Jitsu), 3. Jakub Gładysz (Brzozovia MOSiR, szachy); **Talent Roku 2011:** Wiktoria Toczek; **Odkrycie Roku 2011:** Adam Ruda; **Trenerzy Roku 2011:** Jacek Ryba (Górniki Grabownica, łucznictwo), Bernard Półtorak (Brzozovia MOSiR, siatkówka); **Zespoły Roku 2011:** Górniki Grabownica (łucznictwo, Mateusz Ryba, Radosław Ryba, Adam Piotrowski za brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski), Brzozovia MOSiR (siatkówka); **Zasłużony Trener:** Marian Wojtowicz (Brzozovia, piłka nożna); **Zasłużony Trener - Nauczyciel - Wychowawca:** Eugeniusz Mularczyk (Górniki Grabownica, koszykówka, piłka ręczna).



Pokaz umiejętności Krystiana Herby ...



... mistrza świata w trialu rowerowym



Występ zespołu muzycznego z BDK



Część artystyczna w wykonaniu Chóru „Kamerton” z Haczowa



Wystawa rękodzieła w Trześniowie

Nauczycielom z Trześniowa, którzy pchają szarą rzeczywistość w sferę słońca.

16 marca br. w hali sportowej Zespołu Szkół w Trześniowie otwarta została wystawa rękodzieła artystów z Trześniowa. Jest trzecią prezentacją dorobku rodzimych twórców na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat.

W klasach I i III Gimnazjum w Trześniowie pod kierunkiem nauczycielki Krystyny Wojtoń realizowany jest projekt „Dziedzictwo kulturowe regionu”, w którym bierze udział 13 uczniów. Jego celem jest poszerzenie wiedzy o małej Ojczyźnie, uwrażliwienie młodzieży na jej piękno, poznanie ciekawych miejsc i ludzi oraz ich dorobku. Dzięki regionom kulturowym dorobek minionych wieków i tradycji może nadal istnieć. Kultura narodowa i kultura poszczególnych regionów to zespół ludzi, wiedzy, dzieł, norm i zasad, które obowiązują

w małych miasteczkach i we wsiach czas jakby płynął wolnej, bo tu ludzie doceniają prostych ludzi i to, co nasze, rodzime i piękne.

Przygotowana wystawa jest potwierdzeniem, że to co mamy najbliżej nas jest cudowne, wartościowe i jest powodem naszej dumy. Dyrektor Zespołu Szkół w Trześniowie Alina Prorok po-



Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem

wiedziała m.in.: „*Nasz aktywny stosunek wobec kultury regionalnej, sztuki i wyrobów rzemiosła artystycznego naszych miejscowych twórców rodzi się ze świadomej przynależności do tej kultury, chęci poznawania jej i przeobrażania. Nie przechodzimy obojętnie wobec tego co nasze, bliskie, prawdziwe. To dziedzictwo kulturowe, o które powinniśmy dbać wszyscy.*”

W uroczysty nastrój wprowadzili licznych zebranych uczniowie klasy III szkoły podstawowej, którzy pod kierunkiem Jadwigi Duszy przygotowali polkę i brawurowo ją zatańczyli. Uczniowie gimnazjum biorący udział w projekcie dziedzictwa kulturowego regionu zaprezentowali rodzimych twórców biorących udział w wystawie, a pani dyrektor zaprosiła zebranych do obejrzenia dzieł oraz na degustację swojego jadal. Motywem przewodnim wystawy były słowa „Dzieło chwali mistrza”.

Na wystawie swoje prace prezentowali: Anna Głąb – ko-



szyczki i pisanki wykonane ze składanych i zwijanych pasecz-



Otwarcie wystawy rękodzieła artystów z Trześniowa



ków papieru (sztuka origami) oraz poszewki na poduszki tzw. „jaśki” wykonane haftem krzyżykowym, Elżbieta Prugar – różnorodne, zachwycające kwiaty bibułkowe (zaliczane do sztuki ludowej), Helena Krynicka Czekaj – zademonstrowała pisanki i obrazy wykonane haftem krzyżykowym. Panie Ludmila Lubas, Joanna Lubas Rygiel, Beata Lubas Farbaniec – to rodzinny klan. Wszystkie haftują obrazy haftem krzyżykowym, a oczu oderwać się można od ich serwet wykonanych haftem „riche-lieu”. Z kolei Maria Wojtuń, Teresa Matusz, Rozalia Ziembicka, Anna Ziemiańska zaprezentowały wspaniałe obrazy o różnorodnej tematyce także wykonane haftem krzyżykowym. Zaznaczyć pragnę, że tego typu hafty odznaczają się niebywałą precyzją i trzeba mieć iście benedyktyńską cierpliwość przy ich wykonywaniu, jak zresztą przy wszelkich pracach artystycznych, gdzie ceniona jest dbałość, precyzja i artyzm.

Pracami wykonanymi szydełkiem i na drutach pochwaliły się panie: Marta Rymar, Krystyna Buczek, Halina Boczar. Zaprezentowały koronkowe serwety, koszyczki, pisanki, czapki, chustki i ozdoby choinkowe. Panie Lidia Starzak ozdobne pisanki, a Maria Prugar gorsety, pisanki i haftowane obrusy. Najmłodsza artystka Julita Dusza, studentka pierwszego roku architektury krajobrazu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie pokazała swoje rysunki i biżuterię z masy plastycznej.

Malarstwo olejne i urokliwe akwarele zaprezentował Kazimierz Prugar, malarstwo, rzeźbę figuralną i płaskorzeźbę Andrzej Michalski – weterani wystaw, paradne hełmy strażackie i wystawę fotograficzną poświęconą ww. tematyce zaprezentował Edward Mróz (znalazły się na niej m.in. fotogramy wicewojewody Alicji Woś, Waldemara Pawłaka prezesa ZG ZOSP, komendanta głównego PSP w paradnych hełmach z marcowego zjazdu w Głogowie Małopolskim). Obejrzeliśmy fotografię artystyczną, didgeridoo (instrument do muzykowania) oraz albumy prezentujące autorskie rzeźby z wikliny Mirosława Orłowskiego oraz koronki szydełkowe, baranki, aniołki, pisanki, motyle, zajaczkę wykonaną szydełkiem przez panią Bożenę Krępulec. Z ciekawością obejrzeliśmy wyroby z papierowej wikliny i biżuterię sutasz pani Doroty Przysasz.

Gośćmi wystawy byli m.in.: Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów, ks. proboszcz Jan Cag, ks. katecheta K. Masłyk, Radni Rady Gminy Haczów: T. Wójcik, E. Mróz, S. Wojtoń, Sołtys Bukowa M. Kielar, G. Wdowiarz - Kierownik SAPO, E. Rozenbajgier - Prezes ZPOSP w Brzozowie, Prezesi OSP w Trześniowie S. Prugar i Haczowie L. Ziemiański, H. Domaradzka - Kierownik Biblioteki Gminnej, B. Baran – Prezes OZNP w Haczowie, M. Ekiert - Dyrektor PBS O/Haczów, H. Kościńska z „BGP”, B. Krzywonos – z Izby Regionalnej w Krzywem, Małgorzata Chmiel – Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych z Brzozowa, dyrektorzy szkół i przedszkoli z Gminy Haczów, nauczyciele emeryci, dyrektorzy GOK z Haczowa i Dydni – Maria Rygiel i Jacek Adamski, dr Mariusz Kaznowski Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie oraz Marek Marański pracownik muzeum, M. Przybyła i M. Jachimowicz – lek. med. z Ośrodka Zdrowia, Marta Paradysz – właścicielka gospodarstwa agroturystycznego w Trześniowie, przewodnicząca Rady Rodziców i K. Rysz przewodnicząca KGW w Trześniowie, członkowie rodzin artystów, sponsorzy oraz przedstawiciele instytucji współpracujących ze szkołą.



Prezentacja prac wykonanych różnymi technikami

Na zakończenie wszystkich gości i artystów pani dyrektor zaprosiła na wspólne spotkanie, gdzie uraczono nas: żurkiem, pierogami, swojskim chlebem, smalcem, kiszonymi ogórkami, szyszkami oraz innymi słodkimi wypiekami przygotowanymi przez rodziców i dziadków uczniów biorących udział w programie dziedzictwa kulturowego i panią Zofię Prugar pracownicę fizyczną szkoły.

Wspaniała impreza środowiskowa, promowanie i docenianie rodzinnych twórców, czynny udział młodzieży – kształtowanie postaw aktywnych, wzbogacanie ich wiedzy, bezpośredni kontakt z artystami i ze sztuką to osiągnięcia nauczycieli z Trześniowa wdrażających z powodzeniem swoje pomysły i przemyslenia w realizacji dziedzictwa kulturowego w regionie, bo przekazywanie tegoż dziedzictwa najskuteczniej odbywa się poprzez poznanie najbliższego środowiska. Życzę im dalszych sukcesów, zapału i wielu wspaniałych pomysłów.

Halina Kościńska



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro,
tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłów centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.

Strażacy specjaliści – pletwonurkowie w brzozowskiej PSP

Niosą pomoc w wodnej toni

W 1996 roku pięciu brzozowskich strażaków, zapaleńców nurkowania: Ryszard Cwynar, Maciej Jajko, Zbigniew Knap, Ryszard Zubel i później Bogdan Biedka, zapoczątkowało nową, trwającą po dziś dzień specjalistyczną działalność ratowniczą. Jak dawniej - w ramach Klubu Pletwonurków „Orka” przy KR PSP w Sanoku - tak i teraz - w Specjalistycznej Grupie Ratownictwa Wodno-Nurkowego „Sanok” – strażacy z KP PSP w Brzozowie wspólnie z pletwonurkami z Jasła i Sanoka tworzą wspólną grupę ratowniczą.

Trudne początki

Początki działalności nurkowej w naszej komendzie sięgają przełomu lat 1996/1997. Uzyskane przez strażaków pierwsze uprawnienia pletwonurkowe LOK zbiegły się w czasie z zakupem pierwszych czterech kompletnych zestawów do nurkowania oraz pontonu, dokonanych przez brzozowską komendę. Od 1998 roku, za sprawą nowych przepisów resortowych, w całej Polsce w ramach Państwowej Straży Pożarnej bardzo intensywnie rozpoczęło się rozwijać ratownictwo wodne i specjalistyczne grupy nurkowe. W tyle nie pozostawiali także brzozowscy strażacy pletwonurkowie, którzy cały czas podnosili swoje umiejętności. Dwóch ukończyło szkolenie zawodowe młodszego nurka Urzędu Morskiego w Gdyni, zorganizowane przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, kilku uzyskało uprawnienia pletwonurka II stopnia LOK, nurkowania podlodowego, nurkowania w skafandrach suchych i prze-



Maciej Jajko i Bogdan Biedka w komorze hiperbarycznej

szkolenie z zakresu patofizjologii nurkowania. Kilku strażaków, w tym również nurkowie, uzyskali patenty sternika motorowodnego, sternotorzysty żeglugi śródlądowej, uprawnienia młodszego ratownika WOPR oraz przeszkolenie z zakresu ratownictwa na rzekach szybko płynących i górskich. – *Ówczesne szkolenia nurkowe, realizowane w latach 1996 – 2000, odbywały się w trudnych i specyficznych warunkach. Przede wszystkim brak było odpowiedniego zaplecza logistycznego typu budynki, samochody ratownictwa wodnego czy wyposażenia osobistego stosowanego dzisiaj. Często zamiast piankowych butów nurkowych czy rękawic używano reklamówek, a nowoczesne automaty oddechowe*

były rzadkością. Letnie obozy szkoleniowe zwykle opierały się o bazę namiotową, która znajdowała się bezpośrednio przy Zalewie Solińskim w Polańczyku. W czasie szkoleń zimowych – noclegi organizowano, w oddległym od Polańczyka, ówczesnym Ośrodku Szkolenia PSP w Ustrzykach Dolnych. Ciekawie było również na samych kursach. Pamiętam dwutygodniowe szkolenie na terenie Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Zajęcia praktyczne odbywały się między innymi w „klasycznym” stroju nurkowym. Składał się on z gumowego skafandra, mosiężnego hełmu i dociężonych skórzanych



Bogdan Biedka przed nurkowaniem w klasyku

butów nurkowych wiązanych sznurem. Nauczyliśmy się również cięcia i spawania pod wodą przy pomocy urządzenia typu BROCO – wspomina kpt. Bogdan Biedka, obecnie Dowódca JRG w KP PSP w Brzozowie. Prowadzono tam także ćwiczenia mające na celu naukę bezpiecznego nurkowania na bezdechu w tzw. „spluwaczkach”, pochodzących jeszcze z czasów II wojny światowej. – „Spluwaczki” to kilka różnej wielkości i głębokości pionowych basenów znajdujących się w budynkach ośrodka szkolenia nurków Marynarki Wojennej. Wśród nich jest jeden z poduszką powietrzną na 5 metrze głębokości. Kursant miał w nim zanurkować, przepłynąć przez pionową rurę, dotrzeć do poduszki powietrznej, tam – zaczerpnąć powietrza i po chwili bezpiecznie wypłynąć z powrotem – opowiada st. ogn. Maciej Jajko.

Liczne akcje poszukiwawcze, ratownicze i powodziowe

Mimo, że minione lata dla brzozowskich strażaków pletwonurków obfitowały w różnorodne kursy i szkolenia, to jednak nie zaniedbywali oni swoich podstawowych obowiązków. Równolegle przez ten czas uczestniczyli w trudnej do policzenia liczbie akcji poszukiwania topielców na większości akwenów województwa podkarpackiego, niosąc pomoc humanitarną dla rodzin i bliskich, których dotknęły takie nieszczęścia. Poszukiwania prowadzili często wspólnie z nurkami grupy „Przemysł” i „Tarnobrzeg”. W okresach letnich zdarzały się nawet po dwie akcje poszukiwawcze dziennie, w różnych miejscowościach naszego województwa. – *Pamiętam skuteczną akcję poszukiwania topielca - młodego mężczyzny - na akwenu wyrobiska żwirowego pod Przemyślem w godzinach południowych, a następnie alarmowy przejazd z sanoczką grupą nurkową do poszukiwania dziecka, które utonęło w rzece pod Kolańczycami. Pomimo zmroku udało nam się odnaleźć ciało – wspominał st. ogn. Maciej Jajko.*

Brzozowscy strażacy – nurkowie aktywnie uczestniczyli również w niesieniu pomocy mieszkańcom zalanych domostw w „powodzi stulecia” w 1997 roku na terenie powiatu mieleckiego. – *Przez kilka dni dowoziliśmy pontonem żywność i wodę dla zalanych mieszkańców gminy Borowa, którzy pozostali w domach, by pilnować swego dobytku - relacjonował kpt. Bogdan Biedka. – Byliśmy także na Śląsku, w okolicach Bierunia, gdzie ubrani w skafandry nurkowe umacnialiśmy workami z piaskiem przesiąkające wały przeciwpowodziowe - dodał asp. Ryszard Cwynar. – Często pracujemy również z innymi specjalistami. Tak było na przykład przy kolejnych powodziach, które nawiedziły nasze województwo, kiedy to nieśliśmy pomoc wspólnie z kolegami sternotorzystami – uzupełnił st.ogn. Ryszard Zubel.*

Umiejętności należy doskonalić

Obecne szkolenia nurkowe opierają się o rozbudowaną bazę logistyczną. W Polańczyku, nad Zalewem Solińskim powstał budynek i poligon szkoleń wodnych z zapleczem socjalnym Ośrodka Szkolenia PSP w Nisku. Prowadzone są w nim cykliczne ćwiczenia doskonalące umiejętności z zakresu nurkowania całorocznego dla pływonurków i kandydatów na nurków oraz inne szkolenia z zakresu ratownictwa wodnego dla pozostałych strażaków. Jednak uprawnienia wymagane do specjalistycznych czynności ratowniczych z zakresu ratownictwa wodnego uzyskuje się wyłącznie w Ośrodku Szkoleniowym w Bornem Sulimowie w województwie zachodniopomorskim. Tam można uzyskać tytuł młodszego nurka MSWiA. W brzozowskiej KP PSP stopień ten posiada aktualnie czterech pływonurków: asp. sztab. Mariusz Smoleń, st. sekc. Rafał Ziemiański, st. sekc. Daniel Wojtowicz i st. str. Damian Śmigiel. Zdolność zdrowotna strażaka pływonurka jest corocznie potwierdzana specjalistycznymi badaniami lekarskimi głównie w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdańsku, łącznie z testami w komorze hiperbarycznej. Oprócz nich kwalifikacje cywilne pływonurków posiadają mł. bryg. Marek Ziobro, kpt. Bogdan Biedka, asp. Oktawian Bujacz, asp. Ryszard Cwynar, st. ogn. Maciej Jajko, st. ogn. Ryszard Zubel, st. sekc. Grzegorz Zawada oraz st. str. Piotr Garbiński. - *Moją przygodę z nurkowaniem rozpocząłem na długo przed służbą w PSP. Tym bakcylem zaszczylił mnie mój Tato. Pełniąc służbę w brzozowskiej straży pożarnej rozwijam swoje zainteresowania w tym zakresie. Nasza*

jednostka posiada na swoim wyposażeniu wiele specjalistycznego sprzętu nurkowego. W ubiegłym roku zdobyłem uprawnienia młodszego nurka MSWiA po dwutygodniowym szkoleniu w Bornem Sulimowie – dodaje z dumą st. str. Damian Śmigiel. Warto tu dodać, że nie każdy strażak pływonurek będzie nurkował w specjalistycznej grupie nurkowej. - Samo zaliczenie wymogów szkoleniowych, ćwiczeń i bardzo dobry stan zdrowia to „połowa sukcesu”. Ważna jest też umiejętność radzenia sobie ze stresem przed i po akcji nurkowej z topielcem. Przeważnie są to poszukiwania po „omacku” z zerową widocznością i pierwszy kontakt w wodzie z ciałem człowieka nie jest przyjemny. Często jest to indywidualny problem i decyduje o przyszłości nurka w PSP – wyjaśnił kpt. Biedka. - Działania w specjalistycznej grupie nurkowej to dodatkowe obowiązki i wyrzeczenia - zwłaszcza wobec najbliższej rodziny. Zdobycie uprawnień nurkowych, dodatkowych przeszkoleń specjalistycznych niezbędnych do nurkowania w służbie, częsty udział w ćwiczeniach i utrzymanie stałej gotowości do nurkowania, pochłania wiele czasu służbowego i prywatnego.

Jednak studenckie zamiłowanie do nurkowania, kilkuletnie doskonalenie tych umiejętności, połączone obecnie ze służbą przynosi wiele satysfakcji i zadowolenia z niesionej pomocy – mówił st. sekc. Rafał Ziemiański.

Brzozowscy strażacy pływonurkowie biorą również udział w różnego rodzaju zawodach. - *Bardzo przyjemnie wspominam lipcowe szkolenie wodno-nurkowe w Polańczyku i zawody pływonurków w 2010 roku. Na tych corocznych Mistrzostwach Pływonurków Województwa Podkarpackiego brzozowska drużyna w składzie: Mariusz Smoleń, Rafał Ziemiański i moja osoba zdobyła I miejsce. Później miałem okazję reprezentować nasze województwo na Mistrzostwach Polski Strażaków Pływonurków – relacjonował st. sekc. Daniel Wojtowicz.*

Wiedza i doświadczenie ratują życie

Decyzja by zostać strażakiem pływonurkiem wiąże się nie tylko z dodatkowym wyszkoleniem, ale również z ciągłą gotowością do podjęcia specjalistycznych czynności ratowniczych. - *W okresie zimowym ciągła gotowość wiąże się ze sporym wy-*

zwaniem dla organizmu nurka. Przez kilka lat na akwenie Zalewu Solińskiego w okresie wakacyjnym były prowadzone wspólne dyżury ratownicze pływonurków PSP i ratowników Bieszczadzkiego WOPR. W pamięci utkwił mi na przykład 2000 rok, kiedy to w czasie takiego wspólnego dyżuru, podczas gwałtownej burzy, wpłynęło do nas wezwanie o pomoc. Starsze małżeństwo obcokrajowców miało poważne kłopoty z utrzymaniem się na zalewanym wodą rowerku wodnym. Nasza natychmiastowa pomoc uratowała te

osoby – wspominał asp. sztab. Mariusz Smoleń. – Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że nie jest to podstawowa działalność ratownicza naszej komendy. Jednak wiedza, zdobyte umiejętności, gromadzone doświadczenie w tej dziedzinie wpływają na zwiększenie poziomu i jakości niesionej przez nas pomocy, do której zresztą jesteśmy powołani jako PSP. Jednak słuszność łączenia obu tych funkcji potwierdza przykład z Krzemiennej. Zdarzenie miało miejsce w zimny, listopadowy wieczór na jednym z akwenów w tej miejscowości. Szybka akcja dojazdowa (znany nurkom teren), dotarcie na środek akwenu jednego z naszych strażaków pływonurków przy asekuracji kolegów, uratowała życie młodemu mężczyźnie, który już resztką sił trzymał się przewróconej łódki. Takie sytuacje, gdzie liczy się każda minuta, doświadczenie w ratownictwie na akwenach, „obyście” z wodą i dodatkowe umiejętności pływonurkowe, potwierdzają celowość i słuszność zdobywania takich specjalistycznych kwalifikacji. Dają konkretny powód aby umiejętności te rozwijać tym zakresie także w naszym powiecie – podsumował kpt. Bogdan Biedka.

*Elżbieta Boroń, Bogdan Biedka
Fot. Archiwum KP PSP w Brzozowie*



Ćwiczenia nurkowe na Sanie i na stawach w Temeszowie

Czy ktoś usłyszy?

Brak poszanowania praw człowieka, a szczególnie praw dziecka jest mocno obecny w dzisiejszym społeczeństwie. Dotyczy to przede wszystkim krajów ubogich, o niskim stopniu rozwoju. Aż, trudno uwierzyć, że w XXI wieku palącym problemem, dotyczącym głównie dzieci Afryki, jest niedożywienie i głód. Jak podają statystyki 15 milionów afrykańskich dzieci głoduje. Brakuje im nie tylko lekarstw, szczepionek, ale przede wszystkim żywności i wody pitnej. Większość z nich mieszka w warunkach uwłaczających



ludzkiej godności, w obozach dla uchodźców lub wprost na ulicy. Wiele z nich jest sierotami. Ich codzienność, będąca często walką o przeżycie, jest bardzo trudna! Wy-

obraźmy sobie dorastanie w kraju, w którym brakuje najbardziej podstawowych środków do życia: jedzenia, wody pitnej, lekarstw czy też domu, który daje poczucie bezpieczeństwa.

Powszechnie uważa się, że dzieci powinny być otoczone szczególną troską i opieką. Jednak w wielu miejscach na kontynencie afrykańskim prawa zapisane w Konwencji o Prawach Dziecka: prawo do życia i rozwoju, prawo do wyżywienia, do ochrony zdrowia, prawo do wypoczynku i czasu wolnego, prawo do nauki, nie są przestrzegane. Większość afrykańskich dzieci jest pozbawiona szczęśliwego i beztrudnego dzieciństwa, nie chodzi do szkoły, nie korzysta z rozrywek i osiągnięć nauki, natomiast często pracuje po kilkanaście godzin, aby móc przeżyć.

O tej dramatycznej sytuacji pisze jeden z misjonarzy: „Pewnego dnia spotkałem na drodze matkę z trojgiem dzieci. Szła 15 dni, by dojść do miejsca, gdzie rozdawano żywność, ale niestety nie zdążyła. Została bez niczego. Najmłodsze dziecko, było już tak słabe i wycieńczone długą drogą i brakiem pożywienia, że nie chciało niczego, nawet łyka wody z cukrem. Była to przerażająca scena! Próbowałem przekonać dziecko, aby coś zjadło lub wypilo, ale nie chciało. Stałem całkowicie bezradny i tylko łzy cisnęły mi się do oczu. Kiedy jesteś bardzo głodny, nie masz już siły na nic, nawet by zjeść kawałek chleba. Pytałem siebie, ile jest warte ludzkie życie? Co jestem w stanie uczynić, by uratować jednego człowieka, choćby jedno dziecko?”

Śmierć w Afryce nie jest obca nikomu, 20% afrykańskich dzieci umiera



przed osiągnięciem 6 lat. Dane w tym względzie są przerażające: co 6 sekund z powodu głodu umiera na świecie jedno dziecko. Co 5 minut umiera ich 50 - **to tak, jakby, co 5 minut, autokar pełen małych dzieci wywożono na cmentarz. Pomóż zatrzymać ten autokar śmierci!**

Dzisiaj wielu ludzi nie słyszy wołania Afryki! A małe i bezbronne dzieci nie mają głosu, aby domagać się przestrzegania swoich praw. Potrzebują nas, abyśmy w ich imieniu prosili o pomoc.

Osoby, które chciałyby włączyć się w projekt: „**Podaruj życie jednemu dziecku w Afryce**”, mogą przysyłać ofiary na konto: **58 1240 2311 1111 0000 3881 7069**, z dopiskiem: „**Podaruj życie jednemu dziecku w Afryce**”. Siostry Misjonarki św. Piotra Klawera, ul. Łukasiewicza 62, 38-400 Krosno.

s. Jolanta Burdak
animacjam@gmail.com; www.klawerianki.pl

Michał urodził się z trzy lata temu z Dziecięcym Porażeniem Mózgowym. Od urodzenia choruje na epilepsję lekooporną. Skutkiem tej choroby jest duże upośledzenie psychoruchowe. Dzięki naszemu wsparciu syn mógł korzystać z codziennej rehabilitacji. W trakcie pracy osiągnął kontrolę głowy i siedzenie. Daje to nadzieję, na dalsze postępy usprawniania Michasia. Michałek wymaga systematycznej i intensywnej rehabilitacji, oraz uczęszczania na turnusy rehabilitacyjne, które są bardzo kosztowne.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca o przekazanie 1% podatku dla Michasia. Każda, nawet najmniejsza kwota jest bardzo cenna i pomoże nam kontynuować niezbędną rehabilitację naszego synka.

Pomóc można przekazując 1% podatku na adres:

1. Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
2. KRS: 0000037904
3. w rubryce „cel szczegółowy 1%” – wpisujemy: 9090 Michał Boroń

Pomóżmy Michałkowi!



Wyklinani, ale niezapomniani

Składać broni po zakończeniu II wojny światowej nie mieli zamiaru. Od 1939 roku bowiem walczyli o Polskę wolną, a takiej po 1945 nie zastali. Wroga niemieckiego zamienili na sowieckiego. Ten wszak teraz zablokował drogę do niezawisłości. A z faktem takim część polskich żołnierzy pogodzić się nie chciała. Dlatego działania frontowe zamieniła na partyzanckie, tworząc niepodległościowe podziemie. Do historii zaś przechodząc, jako żołnierze wyklęci. Przez komunistów, przejmujących wówczas władzę w kraju. W Dniu Żołnierzy Wyklętych, 1 marca br., ich dzieje przybliżył kilkudziesięciu osobom, zebranych w Biurze Poselskim Prawa i Sprawiedliwości, mgr Mirosław Surdej z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Spotkanie zorganizował Henryk Kozik, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego oraz Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie i Związek Strzelecki „Strzelec” Jednostka w Brzozowie.

Oddziały stacjonujące w lasach, walczące z ówczesnym aparatem bezpieczeństwa i przedstawicielami władz komunistycznych, liczyły między 15 a 20 tysięcy żołnierzy. Wielu z nich podczas II wojny światowej należało do Armii Krajowej, co zapewniało niepodległościowemu podziemiu ciągłość kadr. Stefan Korboński, delegat rządu RP, w maju 1945 roku raportował: Lasy w lubelskim, kieleckim, rzeszowskim, krakowskim wypełniły się tysiącami uzbrojonych mężczyzn uciekających przed aresztowaniami i poborem do wojska. Ilość sprzeciwiających się ówczesnemu porządkowi zrobiła mocne wrażenie na morskich decydentach, którzy w obawie o własne polityczne interesy postanowili



mgr Mirosław Surdej



Uczestnicy spotkania

skierować na teren Polski poważne siły NKWD. Dość powiedzieć, że było ich ponad 40 procent wszystkich stacjonujących w Europie środkowo-wschodniej. Do Polski przysłano 15 pułków NKWD z 30 tysiącami żołnierzy. Dla porównania w Rumunii i na Węgrzech stacjonowały 3 pułki. – Aparat bezpieczeństwa publicznego w Polsce na koniec 1945 roku liczył 24 tysiące agentów UB, 29 tysięcy oficerów i żołnierzy KBW oraz



W brzozowskiej kolegiacie została odprawiona msza św. w intencji „Żołnierzy Wyklętych”



56 tysięcy milicjantów – podkreślił Mirosław Surdej z IPN w Rzeszowie. W latach 1944-1945 do obozów pracy w ZSRR wywieziono 15 tysięcy ludzi, w dużej części byłych żołnierzy Armii Krajowej. – 5 milionów ludzi było inwigilowanych, na 4 wydane wyroki śmierci w procesach politycznych wykonywano 3, podczas gdy w sprawach kryminalnych na 4 wydane wykonywano 1. Polska kadra oficerska była zsowietyzowana – powiedział historyk IPN. Przykładowo kierownik posterunku Urzędu Bezpieczeństwa miał 2 doradców radzieckich.

Właśnie temu wszystkiemu sprzeciwiało się podziemie niepodległościowe. Jego przedstawiciele likwidowali agentów NKWD, UB, czy współpracujących z komunistyczną władzą. Placili za to olbrzymią cenę, trafiając do więzień, ginąc po sfingowanych procesach na publicznych egzekucjach. Takową zorganizowano między innymi w Dębicy, w 1946 roku, gdzie przy siłą spędzonej „widowni” powieszono trzech członków niepodległościowej konspiracji. – Byli to: Józef Kozłowski, Józef Grębosz i Franciszek Noster z oddziału Jana Stefki, wcześniej działającego wspólnie z Antonim Żubrydem – stwierdził Mirosław Surdej. Franciszek Noster urodził się w Domaradzu i był żołnierzem Armii Krajowej. Szeregi niepodległościowego podziemia wypełniali również dezertrzy z Ludowego Wojska Polskiego oraz KBW. Oprócz ataków na posterunki UB i poszczególnych aktywistów umacniających komunizm w Polsce żołnierze z niepodległościowego podziemia byli też w stanie stoczyć z wrogiem regularną bitwę. Tak się stało 7 maja 1945, kiedy to rozbili ekspedycję NKWD.

Oficjalna komunistyczna propaganda nie pozostawiła suchej nitki na działaniach konspiracji. Gazety podziemie zohydzały, jak mogły. Bandyci, faszyci, to tylko część z szerokiego wachlarza używanych inwektyw. Tak to trwało blisko 50 lat. O powojennych działaniach niepodległościowych nie mówiło się w ogóle lub źle. Żołnierze podziemia zostali wyklęci. Na szczęście nie zapomniani.

Sebastian Czech
fot. R. Samiec

Zapraszamy na stronę Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://www.powiatbrzozow.pl>

Najmłodszy więzień ludowej Polski (cz. II)

Rozmowa z Januszem Niemcem, synem Antoniego Żubryda, działającego w podziemiu antykomunistycznym w latach 1945-1946 na terenie powiatów: sanockiego, brzozowskiego, krośnieńskiego, zastrzelonego w Malinówce wraz z żoną Janiną przez funkcjonariusza UB.

Sebastian Czech: Kiedy po raz pierwszy zetknął się Pan z publikacją dotyczącą działalności oddziału Żubryda, wydaną po przełomie politycznym w Polsce?

Janusz Niemiec: Jako ciekawostkę podam, że takowa dotarła do mnie, kiedy pracowałem jeszcze w Nigerii. W Biuletynie AK Związku Żołnierzy Armii Krajowej Nr 2 - Kraków Luty 1992 rok. Z biegiem czasu zaczęło się również pojawiać coraz więcej artykułów w gazetach i to zarówno w prasie lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Publikacje szkalujące osobę Antoniego Żubryda były w dużej części autorstwa byłych pracowników służb bezpieczeństwa, którzy mieli dostęp do akt UB czy MO.

S.Cz. Pisał Pan sprostowania?

J.N. Między innymi w roku 1999, polemizując z przekłamaniami w książce „Antoni Żubryd - Od legendy do dokumentów”, w której autor przypisywał ojcu przypadki zabójstw w czasie, kiedy Antoni Żubryd był jeszcze oficerem śledczym UB w Sanoku, jak również po jego śmierci. Było bardzo wygodnie obciążać „żubrydowców” wszelkimi aktami bandytyzmu.

S.Cz. Jakie opinie przeważały wówczas o Żubrydzie: negatywne, czy pozytywne?

J.N. Zdecydowana większość publikacji traktowała osobę Żubryda i jego działalność bardzo pozytywnie. Autorzy podkreślali odwagę, zmysł dowódcy, patriotyzm i poszanowanie żołnierzy.

S.Cz. Duże kontrowersje wzbudza przynależność ojca do NKWD podczas drugiej wojny światowej. Rozpoznawał Pan okoliczności, które sprawiły, że tam się znalazł?

J.N. Ojciec, jako zawodowy podoficer, służył w 40 pułku piechoty „Dzieci Lwowskich” w I batalionie jako podoficer broni. Przy kościele na warszawskiej Woli w parku gen. Sowińskiego odnalazłem płytę granitową upamiętniającą walki tego pułku w obronie Warszawy. Później żołnierze dostali się do niemieckiej niewoli, a po zwolnieniu z niej Antoni pojawił się w Sanoku i będąc żołnierzem z doświadczeniem bojowym rozpoczął cykl szkoleń wojskowych w tworzących się na terenie Sanoka strukturach ruchu oporu. Jednak sytuacja materialna zmusiła go do drobnego przemytu przez San na stronę sowiecką, gdzie został zatrzymany przez patrol graniczny Armii Czerwonej i doprowadzony do placówki NKWD

z podejrzeniem szpiegostwa na rzecz armii niemieckiej. Warunkiem zwolnienia była zgoda na podjęcie współpracy z wojskowym wywiadem sowieckim i donoszenie o wszelkich ruchach Wehrmachtu na linii granicznej. Ojciec podjął się tego zadania, wciągając w jego realizację swoją ciotkę i kilka innych osób. Decyzja ta dała mu wolność, a działalność wymierzona była w okupanta. Ponieważ moja mama pracowała w tartaku, ojciec miał informacje z pierwszej ręki o zamówieniach armii niemieckiej na elementy drewniane do budowania schronów i innych umocnień. Ten stan rzeczy trwał do czerwca



Miejsce w którym zastrzelony został Antoni Żubryd

1941 roku, kiedy to nastąpiła ofensywa niemiecka na Związek Sowiecki. W ręce niemieckie wpadły dokumenty oddziału NKWD przy rozbitym pułku armii sowieckiej. Zawarte tam informacje były wystarczające do aresztowania ojca. Rozpoczęła się jego wędrówka przez więzienia w Sanoku, Tarnowie i Krakowie, aż do miejsca planowanej egzekucji. Informacje te zdobyłem zarówno przez mój osobisty kontakt z żyjącymi jeszcze członkami rodziny Antoniego Żubryda w Tyrawie Wołoskiej, jak i od historyka, Andrzeja Romanika, pracownika Muzeum Historycznego w Sanoku, który badając życiorys ojca dotarł do informacji w archiwach niemieckich. Reasumując: współpraca Żubryda z NKWD miała charakter czysto wojskowy, a nie represyjny, co było zasadniczym działaniem tej instytucji.

S. Cz. Dla wielu rysą na biografii Żubryda jest jego praca w UB w Sanoku w roku 1945. Ten wątek życiorysu ojca zgłębiał Pan również dokładnie?

J.N. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Sanoka i instalowaniu się organów milicji i służb bezpieczeństwa Żubryd prawdopodobnie sam zgłosił się do Urzędu, podając w ankiecie fakt współpracy z Rosjanami. Wiemy, że zgoda na zatrudnienie przyszła z Rzeszowa z dużymi oporami. Dla urzędników wojewódzkich niejasna była sprawa jego ucieczki z więzienia niemieckiego w Krakowie, a działalność ojca w czasie okupacji mało przejrzysta. Nie mamy wiedzy, czy decyzja pracy w UB była inspirowana przez struktury tworzącego się podziemia. Decyzja zapadła i Antoni w stopniu porucznika rozpoczął pracę jako oficer śledczy PUBP w Sanoku. W aktach będących w posiadaniu proku-

ratury w Rzeszowie znajdują się zeznania osób przesłuchiowanych przez ojca, z których wynika, że Antoni Żubryd inscenizował procedury przesłuchań, bijąc pasem w stół i każąc zatrzymanemu krzyczeć niby z bólu. Znany jest też fakt próby udzielenia pomocy aresztowanemu przez NKWD i UB inż. Hosowiczowi. Przechodząc przez las z domu do auta inż. usłyszał ściszy głos prowadzącego go funkcjonariusza UB Żubryda „inżynierze uciekaj do lasu”. Bojąc się prowokacji Hosowicz nie skorzystał z propozycji.

S.Cz. Pojawiają się też stwierdzenia, że oddział Żubryda nie funkcjonował w ramach Narodowych Sił Zbrojnych, tylko na własną rękę. Ma Pan argumenty, potwierdzające działalność ojca w strukturach NSZ?

J.N. Na początku czerwca 1945 r., wobec

narastających represji w stosunku do byłych żołnierzy AK i wobec groźby aresztowania, ojciec za pomocą sfalszowanego dokumentu uwolnił z aresztu śledczego 10 aresztantów, zrezygnował z pracy w UB, uciekł z Sanoka i tworzył załóżki oddziału „Zuch”. Jestem przekonany, że oddział znalazł się w strukturach organizacyjnych NSZ, a swoją wiedzę opieram na następujących faktach. Ojciec bardzo często jeździł do Krakowa i spotykał się z jakimiś ludźmi, nawiązał też kontakt z „Ogniem” (Józef Kuraś dowódca jednego z antykomunistycznych oddziałów na Podhalu) i wspólnie omawiali taktykę walki. Wiem to z relacji cioci Krystyny Szajnar, szwagierki Żubryda. Przy zwłokach Ojca znaleziono kartki od nieznanej osoby, na których ktoś posługuje się rodzajem szyfru „St. do Żu.”. I daty kolejnych notatek 10.08.46, 16.09.46, 30.09.46. W ich treści osoba ta zaleca przeprowadzanie akcji, ostrzega przed konfidentami, nakazuje trzymanie wysokiego morale w oddziale, bo trzecia wojna już niedługo. „Sytuacja w świecie bardzo dobra. Więc głowa do góry. Czołem”. Podpis nieczytelny.

tylko wiara i nadzieja w ruszeniu zachodu na wschód. I ta złudna nadzieja pociągnęła za sobą tyle lez, tragedii i ofiar.



Janusz Niemiec podczas Rajdu Śladami Żubryda

S.Cz. W jaki sposób odnosi się Pan do zarzutów dotyczących zajęć aprowizacyjnych dokonywanych przez oddział. Nie brakuje wszak głosów, kwalifikujących te działania do zwykłych grabieży?

J.N. Nie wybielając i nie rozgrzeszając ojca moje stanowisko w tej sprawie jest następujące: znane mi są fakty osobistego wykonywania wyroków przez rozstrzelanie osób dokonujących zaboru prywatne-

z drugiej strony zwykłych mieszkańców Podkarpacia, wymęczonych długoletnią okupacją niemiecką, trudami wojny, biednych i pragnących spokoju. Zamiast tego mieli kolejne walki, pożary, aresztowania i pogrzeby. Niektórzy mieli po prostu dość wojennego życia i obojętne im było, jaki w Polsce zostanie wprowadzony polityczny ustrój. Interesował ich po prostu pokój i nic więcej. Chcieli po kilku strasznych latach zacząć normalnie żyć. Takie stanowisko również należy przyjąć do wiadomości.

S.Cz. W jaki sposób przekonuje Pan przeciwników Antoniego Żubryda, których nie brakuje?

J.N. Analizując listę ofiar działalności oddziału łatwo jest zauważyć, że w olbrzymiej większości byli to funkcjonariusze UB, MO, ORMÓ, oficerowie Armii Radzieckiej, członkowie PPR, pospolicie rabusie oraz inni cywile, którzy byli konfidentami UB. Wynika z tego wniosek, że działania bojowe oddziału miały czyściej charakter polityczny, a nie bandycki. Zdaję sobie w pełni sprawę, że były też ofiary przypadkowe i niewinne. Podczas dyskusji z przeciwnikami ojca przedstawiam powyższe statystyki i postanowienie Sądu Wojewódzkiego o rehabilitacji mjr Żubryda. Zaznaczyć także należy, iż władza mająca za sobą prasę, radio, rzesze agitatorów partyjnych, posterunki MO, ORMÓ i jednostki wojskowe skutecznie wpływała na świadomość społeczeństwa, czyniąc z „leśnych” bandytów i agentów zachodu. Ta akcja propagandowa odniosła pozytywny efekt, a jej skutki odczuwalne są do dzisiaj.

S.Cz. Jakie ogólnie odczucia towarzyszyły Panu po zaznajomieniu się z historią Antoniego Żubryda?

J.N. Mogę być dumny z wszystkich akcji bojowych, którymi ojciec dowodził osobiście. Również z krótkiej kariery wojskowej i losów okupacyjnych. Podziwiam go za udział w obronie Warszawy i to na ulicach mojej późniejszej dzielnicy - Woli. Chylę czoło przed udowodnionymi faktami unikania walk i potyczek z oddziałami Ludowego Wojska Polskiego. Cenię sobie wszystkie dostępne informacje o ojcu, talencie dowodzenia, sile i niespotykanej odwadze. W dalszym ciągu pozostaje jednak nierozwiązany problem skrajnie rozbieżnych opinii o życiu, walce i osobowości mjr Żubryda. Kontrowersyjność tej postaci polega na tym, że mimo zasług w kampanii wrześniowej, aresztowaniu i bohaterskiej ucieczce z miejsca egzekucji podjął pracę w organach bezpieczeństwa publicznego, czym przysporzył sobie rzesze wrogów niechętnych przyjmujących nowy ład z dominacją Moskwy.

Rozmawiał: Sebastian Czech



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie ubiegłorocznego rajdu

S.Cz. List potwierdza, że walczący z ludową władzą cały czas wierzyli w możliwość zmiany politycznej rzeczywistości poprzez wybuch kolejnej światowej wojny.

J.N. Tragedią tych wszystkich oddziałów i dowódców, którzy nie złożyli broni w re-
aliach powojennej Polski było nie wyciągnięcie wniosków i doświadczeń z września 1939 roku. Mimo międzynarodowych umów ani Francja, ani Wielka Brytania nie podjęły szerokich działań wojskowych w obronie napadniętej Polski. Jestem święcie przekonany, że Kuraś, Łupaszko, Żubryd i wielu innych w szeregu organizacji działających w strukturach konspiracji zdawało sobie sprawę z beznadziejności walki zbrojnej z nowym porządkiem wspieranym przez oddziały Armii Czerwonej i jednostki Wojska Polskiego we wszystkich swoich formacjach. Pozostała

go mienia. Przykładem takiego postępowania jest sprawa jednego z uwolnionych przez ojca więźnia. Otóż nie podporządkował się on Żubrydowi, zaczął działać na własną rękę, podszywając się pod oddział. Został zlikwidowany. Znałe są też z akt inne przypadki likwidacji grup dokonujących rabunków, na przykład braci z Mrzygłodu pod Sanokiem. Druga sprawa to przeprowadzane przez oddział zajęcia aprowizacyjne w celu nakarmienia żołnierzy. Dla nich to była wojna, a ta niestety ma swoje prawa. Jako przykład stosowania różnych form zdobywania zaopatrzenia i środków na prowadzenie walki przypomnę tutaj słynną akcję bojówek PPS pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, który w brawurowym ataku pod Bezdanami zdobył pociąg pocztowy i przejął sumę ponad 200 tys. rubli (dziś około 1 mln euro) na cele partyjne. Rozumiem

Chaos uporządkowany w pięknej formie

Rozmowa z Agnieszką Mrozek mieszkającą w Starej Wsi, autorką wystawy biżuterii artystycznej „Okiełznany chaos” zorganizowanej w Sali Wystaw przy Muzeum Regionalnym w Brzozowie.

Sebastian Czech: Ile potrzebowała Pani czasu, żeby „okiełznać chaos” i stworzyć autorską wystawę biżuterii artystycznej?

Agnieszka Mrozek: Z „chaosem” naszyjnikowym zmagalam się od 3 lat, choć tak naprawdę w mojej głowie powstał znacznie wcześniej. Ze względu jednak na brak czasu, wykorzystywanego w zdecydowanej większości na aktywność zawodową (dekoratorstwo i fotografia), nie mogłam w pełni realizować swojego pomysłu. Każdy naszyjnik jest inny, stanowi taki uporządkowany chaos ujęty w formie. Różnorodność koralików, ich kształtów i barw, zamykam w obrębie jednego naszyjnika.

S. Cz. Prace odzwierciedlają Pani nastawienie do życia?

A. M. Tak, ponieważ całe życie uważam za jeden wielki chaos, który zamykamy w różnych ramach, ramkach, rameczkach. Na to, gdzie konkretnie go umiejscawiamy wpływa wiele czynników. Między innymi dom, w jakim dorastaliśmy, edukacja, ludzie, których spotykamy w życiu, nasz stan emocjonalny, i tak dalej.

S. Cz. Co wywołało ten „chaos”, z którego wyłoniły się eksponaty zaprezentowane na wystawie?

A. M. Duch niespokojny, czyli moja natura. Pomysły rodzą się w mojej głowie wciąż, wciąż i wciąż. Nie mam wolnego dnia od burzy mózgu. Chodzę z takimi pomysłami jak zakręcona, do momentu, aż uda mi się je zrealizować, wdroić w życie. Dotyczy to wszystkich moich sfer działania twórczego. Czy to w kwestii fajnego zestawienia kwiatowego, dekoratorskiego, czy pomysłu na sesję fotograficzną.

S. Cz. A bezpośrednią inspirację co stanowiło?

A. M. Moja pierwsza broszka wykonana przypadkiem z zamka błyskawicznego. Zachwyciłam się wówczas plastycznością zamków błyskawicznych i różnorodnością ich wyko-



Agnieszka Mrozek



Autorska ekspozycja Agnieszki Mrozek ...

rzystania. To samo dotyczy filcu. Niekończąca się gama zastosowań i zestawień.

S. Cz. Jakie przedmioty wykorzystywała Pani do tworzenia naszyjników?

A. M. W zamieszczonych na wystawie pracach zastosowałam głównie filce, zamki błyskawiczne i ogrom różnego rodzaju koralików.

S. Cz. Prace powstawały w warunkach wyciszenia, koncentracji?

A. M. Z natury jestem typem sowy, co zachęca mnie do nocnych działań. I tak również było w tym przypadku. Ponadto do tworzenia naszyjników wykorzystywałam czas jesienno – zimowy, czas mniejszej aktywności zawodowej.

S. Cz. Z ilości eksponatów można wnioskować, że pomysłów Pani nie brakowało.

A. M. Na szczęście nie narzekam na ich brak. Jest wprost przeciwnie. Pomysły kotłują mi się w głowie, tylko doba jakoś nie da się rozciągnąć i trudno je wszystkie zrealizować.

S. Cz. Inne formy sztuki też są Pani bliskie?

A. M. Od 15 lat zajmuję się fotografowaniem – zawodowo pod okiem męża, a od kilku dekoratorstwem i florystyką. Wszystkie te profesje bardzo lubię i sprawiają mi ogromną satysfakcję.

S. Cz. Pasja artystyczna została przez Panią odziedziczona, czy jest Pani prekursorem w rodzinie?

A. M. Nie wiem czy pasję da się odziedziczyć? Natomiast jakiś gen zapewne został mi przekazany. „Gen” bliżej nieidentyfikowany. Babcie od strony mamy i taty zajmowały się dekorowaniem kościołów. Same wytwarzały kwiaty z bibulek woskowanych, czy różnego rodzaju tkanin, materiałów. Obydwóm też nieobce były działania manualne. Predyspozycje do twórczego myślenia i tworzenia miałam szczęście



... w Muzeum Regionalnym w Brzozowie

mieć przekazywane przez mamę. Miłośniczkę wytworów rąk ludzkich, różnych technik manualnych.

S. Cz. Kiedy się Pani zorientowała, że sztuka może być dla Pani sposobem na życie i kto się ewentualnie do tego przyczynił?

A.M. Myślę że człowiek twórczy jest w pewnych wymiarach bardzo



Artystka wraz z przyjaciółmi na wystawie biżuterii

samotny i czerpie z tego energię do pasji życia. Pozostają tajemnicą dla samej siebie. Tkwi we mnie naturalna potrzeba wyrażania siebie poprzez działanie manualne, zwane pięknie - twórczym. Choć do dostania się do liceum plastycznego zabrakło mi 1,5 punktu i życie pokierowało mnie innymi torami, to wcale nie uważam, że dla mnie gorszymi. Każda ścieżka może ubogacić. Należy pa-

trzeć tylko w odpowiednim kierunku i wyciągać dla siebie wskazówki oraz wnioski. Miałam ogromne szczęście spotykać wspaniałe panie nauczycielki, głównie z plastyki i prac praktycznych, które wzmacniały we mnie także zamiłowanie do działań artystycznych. Pasja i predyspozycje widzenia świata poprzez fotografię, którą zajmuje się mój mąż Wojtek, także odbiły na mnie swoje piętno.

S. Cz. Ma Pani jakieś artystyczne plany, które chciałaby za wszelką cenę zrealizować?

A.M. Nigdy za wszelką cenę. Nie jestem typem: byle po trupach, ale do celu. Skoro Bóg, po mojemu „Szefer”, daje mi pomysł, to grzechem byłoby go zostawić i nic nie robić w kierunku jego rozwinięcia. Klóć się z nim czasem – czemu nie ukierunkowuje mnie na jeden pomysł, jedno-torowo tylko dawkuje kilka naraz. Zapewne uważa, że sobie poradzę. Póki co staram się go nie zawieść, a jak odbierają to inni, to już nie moja sprawa. W swoich pracach muszę wyrazić siebie, swoją głębię, często „nieuczesaną”. Taka tkwi we mnie naturalna potrzeba – inaczej się duszę, dławię. Lubię obserwować ludzi, którzy oglądają moje prace i śledzę ich emocje, ich odbiór. Z ich twarzy można wyczytać, jak odbierane są moje prace, co o nich myślą i czy przekaz został zrealizowany.

S. Cz. To była Pani pierwsza autorska wystawa?

A. M. Tak to była moja pierwsza autorska wystawa w życiu. Co dalej zgotuje dla mnie los, jest wielką niewiadomą. Przeszytą „cienkimi nićmi”...

Rozmawiał: Sebastian Czech

Po drugiej stronie „nieśmiałości”



Przejawem nieśmiałości jest zakłopotanie, brak pewności siebie, wstydlivość, która widoczna jest szczególnie wtedy gdy osoba nieśmiała znajduje się w centrum zainteresowania. Być nieśmiałym to obawiać się ludzi szczególnie tych, którzy z jakiegoś powodu są emocjonalnie zagrażający. Nieśmiałość utrudnia poznawanie nowych ludzi, zawieranie przyjaźni. Przeszkadza w publicznej obronie własnych praw, wartości i opinii. W rezultacie nieśmiałość sprawia, że inni nie doceniają naszych mocnych stron. Przyczynia się do nadmiernego zakłopotania i przejmowania się swoimi własnymi reakcjami. Utrudnia skuteczne porozumiewanie się i precyzyjne myślenie.

Łagodna postać nieśmiałości z reguły nie ma negatywnego wpływu na człowieka, natomiast nasiloną nieśmiałość może utrudniać nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów społecznych. Jest wiele powodów nieśmiałości, jednak największą w tym rolę odgrywa nasz umysł, niska samoocena, czasami również zaburzenia natury psychicznej.

Głównych źródłem nieśmiałości jest brak pewności siebie wynikający z niskiej samooceny. Osoby nieśmiałe są przeciwnością tzw. duszy towarzystwa. Nie oznacza to jednak, że nieśmiala nie mają przyjaciół i są skazani na samotność. Często bywa tak, że posiadają oni bardzo wąskie grono przyjaciół, prowadzą spokojny tryb życia i czują się z tym dobrze. Spokojny i usatkwony tryb życia nie oznacza, że jest ono nudne. Wręcz przeciwnie – osoby nieśmiałe często mają wiele pasji, zainteresowań, którymi się jednak nie dzielą z innymi, gdyż w skutek „czerwonych policzków” nie potrafią. Nieśmiałość staje się problemem wówczas, gdy z jej powodu izoluje się od innych i unika kontaktów międzyludzkich.

Co wiemy o ludziach nieśmiałych? Wydaje nam się, że wszystko, a tak naprawdę nie wiemy nic. Ktoś, kto nie jest nieśmiały, nie zrozumie, o co w ogóle ten szum. Kto jest nieśmiały, w ogóle nie chce o tym rozmawiać.

Ludzie nieśmiala wydają się subiektywnie mało inteligentni. Niejednego nieśmiałego otoczenie bierze za ponuraka, gdy w rzeczywistości rozsądza go poczucie humoru. Tyle tylko, że ujawnia je wyłącznie w gronie najbliższych osób, przy których czuje się emocjonalnie bezpiecznie. Niejeden został uznany za dziwaka, gdy tymczasem po prostu ma inny sposób patrzenia na świat. Zdarza się, że kogoś rozkrzyczanego i energicznego również źle oceniamy, bo w rzeczywistości jest on niewiarygod-

nie nieśmiały, a tą sztuczną swobodą ratuje się przed rozpaczą. Nieśmiałość dopada wszystkich. Szczególnie w obliczu obiektu naszych platonicznych, (bądź nie) westchnień, przed autorytetami, Nieśmiałość można umieścić gdzieś na pograniczu paniki i stresu.

Jak traktować ludzi nieśmiałych?

Przede wszystkim: zrozumieć i wybaczyć, że nie chcą korzystać z życia tak, jak my to rozumiemy. Nie edukować ich na siłę w dziedzinie nieśmiałości. Wykazać się empatią. Najbardziej charakterystyczną zewnętrzną cechą osoby nieśmiałej jest samoświadomość. Skłonność do autoanalizy i oceniania swoich myśli i uczuć. Wyróżnia się dwa rodzaje samoświadomości: prywatna i publiczną.

Prywatna samoświadomość to psychika zwrócona ku sobie, negatywna treść tej koncentracji na sobie: „Jestem głupi”, „Jestem nieprzystosowany”, „Jestem gorszy od innych”. Obsesyjna autoanaliza osoby nieśmiałej jest celem samym w sobie, tłumiącym działania poprzez przeniesienie niezbędnej energii z działania na myślenie.

Publiczna samoświadomość przejawia się w trosce o to, jak odbierają nas inni: „Co oni myślą o mnie?”. „Jakie robię wrażenie?”, „Jak mogę się upewnić, że jestem lubiany?” itp. Ci pierwsi obawiają się tego, że będą się źle czuć, drudzy natomiast obawiają się tego, że się źle zachowają. Osoby nieśmiałe publicznie bardziej martwią się swoimi zachowaniem i nieumiejętnością stosowanego reagowania w sytuacjach społecznych. Dla osób nieśmiałych prywatnie to, co się robi jest daleko mniej ważne niż subiektywne złe samopoczucie i lęk przed tym, że ktoś odkryje, iż czegoś pragną.

Osoby nieśmiałe publicznie nie są w stanie powiedzieć właściwym ludziom o swoich niepewnościach lękach, o swoich zaletach i pragnieniach. Umieściwszy się w swojej odizolowanej od świata skorupie, odcinają się od pomocy, rady, uznania i miłości, których każdy czasem potrzebuje. W porównaniu do introwertyków nieśmiałych prywatnie, ekstrawertycy mają zdecydowanie lepiej. Wiedzą co należy zrobić, aby zadowolić innych, być zaakceptowanym. Zbyt wiele marnują energii na przewidywanie wydarzeń i drobiazgowo planowanie swojego postępowania.

Osoby takie mogą być postrzegane przez otoczenie jako apodyktyczne, wykorzystujące innych i pełne pychy. Nieśmiały ekstrawertyk, świetnie uświadamiający sobie ile zainwestował w daną sprawę, oczekuje, że naturalnym wynikiem jego starań będzie coś perfekcyjnego, bez zarzutu. Osoby nieśmiałe prywatnie zachowują swoje lęki dla siebie, ukrywając je pomocą dobrze wytrenowanych umiejętności społecznych, czasem topiąc je w alkoholu lub unikając sytuacji, w których nie mieliby pełnej kontroli. Ludzie nieśmiali obwiniają samych siebie, ludzie nie-nieśmiali obwiniają sytuację.

Domowe sposoby na nieśmiałość:

Pomyśl o sobie w sposób pozytywny, wyznacz sobie istotne cele, których osiągnięcie wymaga trochę ambicji, uporu i przedsiębiorczości. A potem naucz się oceniać swoje osiągnięcia w sposób uczciwy i realistyczny.

- Poznaj swoje mocne i słabe strony i dostosuj do nich swoje cele.
- Zastanów się, co cenisz, w co wierzysz i jakie (realistycz-

nie) chciałbyś, żeby było twoje życie.

- Poszukaj przyczyn swoich zachowań nie w defektach swojej osobowości, a w fizycznych, społecznych, ekonomicznych i politycznych aspektach swojej bieżącej sytuacji.
- Nigdy nie mów o sobie złych rzeczy, a już zwłaszcza nigdy nie przypisuj sobie nieodwracalnych cech negatywnych, takich jak: „głupi”, „brzydki”, „mało twórczy”, „nieudacznik”, „niereformowalny”.
- Nie pozwól innym krytykować cię jako osobę. Tylko twoje konkretne działania mogą być oceniane i doskonalone - przyjmuj życzliwie taką konstruktywną ocenę, jeżeli może ci pomóc.



- Pamiętaj, że czasem porażka i rozczarowanie to błogosławieństwo w przebraniu, które sygnalizuje ci, że cele nie były dla ciebie odpowiednie i nie warte włożonego wysiłku. Można w ten sposób uniknąć większego zawodu w przyszłości.
- Nie próbuj tolerować ludzi, pracy i sytuacji, które sprawiają, że czujesz się nie na miejscu. Jeśli nie możesz ich zmienić lub zmienić siebie tak, żebyś poczuł się więcej wart, zostaw to lub omini. Życie jest zbyt krótkie by marnować czas na depresję.
- Przestań tak bardzo chronić swoje ego. Jest twardsze i bardziej odporne niż ci się wydaje. Można je posiniaczyć, ale nie złamać. Lepiej już żeby zostało od czasu do czasu zranione z powodu jakiegoś nieudanego zaangażowania uczuciowego, niż żeby odrętwiało z powodu izolacji emocjonalnej i zbyt chłodnego stosunku do innych.
- Nie jesteś przedmiotem, któremu złe rzeczy po prostu się przydarzają, biernym niebytem mającym nadzieję, tak jak ogrodowy ślimak, że nikt na niego nastąpi. Jesteś kulminacją milionów lat ewolucji naszego gatunku, kulminacją marzeń twoich rodziców, kulminacją wyobrażenia Boga. Jesteś niepowtarzalną jednostką, która tak, jak aktywny aktor w dramacie życia, może sama wywoływać zdarzenia. Jeśli tylko się na to zdecydujesz, możesz zmienić kierunek całego swojego życia. Jeśli ma się wiarę w siebie, przeszkody zmieniają się w wyzwania, a wyzwania w osiągnięcia. Nieśmiałość wtedy słabnie, gdyż zamiast ciągle przygotowywać się na coś i martwić się o to, jak przeżyjesz życie, zapomnisz o sobie w miarę jak ono samo cię wciąga i absorbuje.

Wiarę w siebie można zacząć budować od wykonywania, z sukcesem, trudnych zadań. Rozbijaj cel na mniejsze kawałki i zdobywaj je po kolei.

Kinga Midzio

Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Wielkanocne podróże



Po długiej zimie budzi się wiosna. Po 40 dniach postu i wspominania męki Chrystusa wybucha euforia – PAN ZMARTWYCHWSTAŁ. Oto powody, by świętować! Tak było kiedyś. Ale i w dzisiejszych czasach, choć zima nie jest już tak długa i dotkliwa, a posty tak sumiennie przestrzegane, Wielkanoc jest dla wielu ludzi, zwłaszcza chrześcijan, ważnym, radosnym świętem.

Symbolika świąt wielkanocnych jest podobna w całej Europie. Wywodzi się w końcu z tych samych korzeni – pogańskich zwyczajów wyganiania zimy, żydowskiej Paschy i chrześcijańskich obchodów zmartwychwstania Pańskiego. Poprzedzający je tydzień jest okresem, w którym wspominane są najważniejsze wydarzenia, dlatego nazywany jest Wielkim Tygodniem. Ostatnie trzy doby tego tygodnia: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota zwane są Triduum Paschalnym, po którym następuje niedziela zmartwychwstania. I choć każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, to niedziela wielkanocna jest dniem szczególnym. Podczas śniadania spożywamy poświęcone pokarmy, których symbolika związana jest ze świętami wielkanocnymi: jajka – symbol narodzin, zmartwychwstania i wieczności, chleb – podstawowy pokarm człowieka, wędliny, kielbasa – mięso, które jest pamiątką ofiary z Baranka Paschalnego, babki wielkanocne – koniecznie drożdżowe – symbolizują wzrastanie wiary, nadziei i miłości w chrześcijaństwie, sól, pieprz i chrzan – sól chroni przed zepsuciem, skażeniem ludzkiego życia grzechem, pieprz i chrzan – ich pierwowzorem są biblijne „gorzkie zioła” symbolizujące ochronę ludzkiej duszy przed złem. Najważniejszy jest jednak wielkanocny baranek: z ciasta, z cukru, drewna, słomy, welenki, a nawet ulepiony z masła. Baranek oznacza Chrystusa i Jego zwycięstwo nad śmiercią. Jest synonimem pokory i łagodności. Przypomina także o dramatycznym wydarzeniu ze Starego Testamentu, kiedy anioł śmierci przeszedł przez Egipt, uśmiercając pierworodnych synów. Ominął tylko te żydowskie domy, których drzwi naznaczone były krwią baranka. I wreszcie wieczne zielone gałązki bukszpanu czy borówki są symbolem zmartwychwstania – zwycięstwa nad śmiercią. Są i baze, symbol budzącej się wiosny. „Kontynenty. Barwne obyczaje i kultura świata” – praca zbiorowa.

Jak już wspomniałam w całej Europie Wielkanoc obchodzi się podobnie, ale każdy naród ma swoje sposoby wyrażania radości. Bo, co kraj to obyczaj. Niemal każde państwo ma swój niepowtarzalny klimat świąt. W Austrii w Wielki Czwartek – nazywany tam zielonym – jada się tylko potrawy w tym kolorze. W Czechach w Wielki Piątek nie wypieka się chleba (niebezpieczeństwo zrucenia uroku przez czarownice), nie święci się palm tylko baze. Z wielkanocnych obrzędów popularna jest pomlaska (na Słowacji ścibačka), czyli symboliczne bicie kobiet

w poniedziałek wielkanocny wierzbowymi witekami splecionymi w warkocz i ozdobionymi wstążkami. Delikatne rądy mają dodać kobiecie urody i witalności. W niektórych

miejsowościach Czech praktykowane jest kołędowanie. Kołędnicy chodzą po domach z kołatkami i piszczałkami. Za pieśni dostają pieniądze i świąteczne łakocie. Czesi i Słowacy stawiająca stołach pisanki i wyhodowane w donicze jednolite zioła. Donice z jęczmieniem zanoszą także na groby najbliższych, które odwiedzają podczas świąt. W Szwecji w Wielką Sobotę dzieci przebrane za wiedźmy chodzą po domach, prosząc o słodycze, przetrwała tam także tradycja biczowania brzożowymi gałązkami domowników w Wielki Piątek, na pamiątkę Męki Pańskiej. We Włoszech w drugi dzień świąt całe rodziny wybierają się na piknik. W Niemczech o palmę pierwszeństwa z barankiem walczy zajacek wielkanocny. To zwierzątko symbolizowało w Bizancjum Chrystusa. Obecnie zajac przynosi kolorowe jajka. Ma gest, bo niemieckie pisanki wypełnione są słodyczami i podarunkami. Szukanie jajek i prezentów od zajaczki stanowi główną atrakcję niemieckiej Wielkanocy. Co 10 lat w Oberammergau w Niemczech odbywają się misteria pasyjne. W Rosji Wielkanoc jest nazywana Paschą i poza terminami wynikającymi z różnic kalendarzowych, wygląda dość podobnie jak w Polsce. W Wielką Sobotę święci się jajka, baby i paschę – biały ser utarty z masłem, żółtkami i bakaliami. W niedzielę zaś składa się wszystkim życzenia, trzykrotnie całując w policzki i wypowiadając słowa: „Christos woskries” („Chrystus zmartwychwstał”). Olbrzymie, widowiskowe procesje wielkanocne to z kolei domena Hiszpanów. Członkowie rozmaitych bractw religijnych niosą ogromne platformy z figurami Matki Bożej lub Jezusa. Co 10 lat w Valladolid w Hiszpanii odbywają się procesje pasyjne. Dość jeszcze często spotykana tradycja, wprowadzająca się z czasów średniowiecza, jest samobiczowanie się. W umęczaniu się na pamiątkę Męki Pańskiej nikt jednak nie przebijie Filipińczyków. W miejscowości San Pedro Cudud jest krzyżowanie. Mimo, że Kościół potępia te praktyki, wciąż nie brak ochotników, dawniej przybijanych do krzyża gwoździami, dzisiaj już „tylko” przywiązywanych.

W Chorwacji jednym z najstarszych zwyczajów wielkanocnych jest wyrabianie kołatek i grzechotek. Coraz rzadszym, ale także bardzo starym zwyczajem jest konsumpcja przy wielkanocnym stole olbrzymich ilości wina, po sutym posiłku składającym się z ryb i warzyw. Na Węgrzech do niedawna, a w niektórych regionach jeszcze dziś Wielki Piątek rozpoczyna się kąpielą w potoku – miało to zapewnić chęć do pracy i zdrowie przez cały rok. Do wody prowadzono także zwierzęta gospodarskie. Gospodynie pieką chałki – pieczywo na Węgrzech wyjątkowe, bo nieodzowne podczas najważniejszych świąt. Sobota wielkanocna upływa, tak jak w Polsce, pod znakiem święcenia pokarmów. Koszyczku obowiązkowo musi być: chałka wielkanocna, wędzona, gotowana lub pieczona szynka, czerwone jajka, sól, a w regionach słynących z winnic także wino. W niedzielę zajacek przynosi dzieciom prezenty. Na Węgrzech istnieje tradycja lanego poniedziałku, ale tylko na wsiach. W miastach panowie skrapiają panie wodą kolońską (warto pamiętać, że alkoholowe perfumy powstały na zamówienie królowej Elżbiety Węgierskiej). W Rumunii wielkanocne jajka malowane są w Wielki Czwartek. Czarne jajka symbolizują ukrzyżowanie Chrystusa. W Wielki Piątek Rumuni przestrzegają ścisłego postu. Wierzą, że dzięki temu zachowają zdrowie i będą wiedzieć o swojej śmierci na trzy dni przed jej nadejściem. Po uroczystej liturgii zasiadają w niedzielny poranek do suto zastawionych stołów, na których króluje mięso jagnięce i babki z kolorową galaretką lub orzechami. Poniedziałek wielkanocny w Rumunii jest „suchy”, nie ma bowiem tradycji polewania się wodą. Odwiedzają natomiast w tym dniu groby bliskich, przynosząc na groby pożywienie (głównie jajka, kaszę i chleb), którym dzieli się z każdym, kto o nie poprosi.

Tak czy inaczej, wszyscy przeżywamy uroczystości te święta, dzieląc się radością z najbliższymi.

Halina Kościńska

Ciasta wielkanocne cz. I

Są takie chwile, które nas łączą i które na długo pozostają w naszej pamięci. Do takich chwil należy wspólne zasiadanie przy świątecznym stole. Warto się więc potrudzić, by to nasze rodzinne biesiadowanie cieszyło i podniebienie i oczy. Co to za przyjęcie bez domowego sernika, tortu, keksu czy choćby kruchych ciasteczek? Nie zawsze jednak wypiek spełnia nasze oczekiwania i - mimo sprawdzonego przez babcię i mamę przepisu - „coś nie wyjdzie”. Aby uniknąć wpadki, warto poznać kilka tajemnic przyrządzania ciast.

Ciasto drożdżowe

Aby ciasto drożdżowe wyrosło, wszystkie składniki powinny mieć temperaturę pokojową. Dlatego dobrze jest wcześniej je przygotować. W kuchni powinno być ciepło (ok. 23°C). Podczas wyrastania przykryte ściereczką naczynie z ciastem stawiamy w pobliżu kaloryfera lub w piekarniku w maksymalnej temp. 40°C.

- Nie wolno dodać więcej drożdży niż przewiduje przepis. Ciasto nie wyrośnie przez to szybciej, a będzie mniej smaczne i szybciej szcherstwieje.
- Najpierw wykonujemy rozczyń. Drożdże – rozcieramy z 1 łyżeczką cukru, 2 łyżkami mąki i ¼ szklanki mleka na masę o konsystencji śmietany – dojrzewa on w ciepłym miejscu około 20 minut. Gdy w tym czasie podwoi swoją objętość, mamy gwarancję, że ciasto urośnie.
- Wyrabianie ręczne trwa dłużej niż przy użyciu miksera, jednak zapewnia pulchność ciasta. Ogrzewa się ono pod wpływem ciepła rąk i natychmiast zaczyna rosnać. Kiedy odstaje od dłoni i brzegów miski, staje się lśniąco i gładkie, możemy uznać, że jest wyrobione.
- Szczypta soli zagwarantuje apetyczny żółty kolor naszego wypieku.
- Jeżeli bakalie przed dodaniem do ciasta obtoczymy w mące nie opadną na dno.
- Jeżeli natłuszczoną formę wypełnimy do ½ wysokości, ciasto „nie wykipi” w piekarniku. Gotowy wypiek wyjmujemy z formy dopiero po lekkim przestygnięciu, ostrożnie odwracając formę, najlepiej nad kilkakrotnie złożoną serwetką, tak aby ciasto nie opadło.

Ciasto drożdżowe najlepiej smakuje zaraz po upieczeniu a oto podstawowy przepis. Składniki: ½ kg mąki, szklanka cukru, ½ kostki masła, 4 żółtka, szklanka mleka, 5 dag drożdży, tłuszcz do formy. Drożdże pokruszyć, rozetrzeć z łyżką mąki, cukru i połową letniego mleka. Rozczyn odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Masło stopić, żółtka utrzeć z cukrem do białości, mąkę przesiać do miski, wlać wyrośnięty rozczyń i utarte żółtka. Składniki wymieszać dolewając ciepłe mleko i wyrobić ciasto. Pod koniec dodać przestudzone masło. Ciasto przykryć i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Przełożyć do natłuszczonej formy i ponownie odstawić aż wyrośnie. Piec w temp. 190°C.

Ciasto ucierane

Aby ciasto ucierane się udało, wszystkie składniki powinny mieć tę samą temp., musimy dodać do niego proszek spulchniający, najlepiej przesiany razem z mąką.

- Masło lub margarynę ucieramy z cukrem kryształem (nie pudrem) aż powstanie biała piana. Ciasto stanie się bardziej puszyste jeśli oddzielimy żółtka od białek i dodamy do ciasta osobno (po 1 żółtku do masy masłano-cukrowej, zaś białka dodamy w postaci ubitej na sztywno piany). Aby piana ubiła się na sztywno, do białek należy dodać szczyptę soli.
- Ciasto zawsze ucieramy w jedną stronę. Warto o tym pamiętać, ponieważ dzięki tej zasadzie ciasto równomiernie się napowietrza i po upieczeniu jest pulchne. Kiedy pieczemy babkę marmurkową, kakao wraz z 2 łyżkami słodkiej śmietanki dodajemy jedynie do połowy ciasta.
- Natłuszczoną formę wysypujemy bułką tartą, wypełniamy ciastem do ¾ wysokości i od razu wstawiamy do nagrzanego piekarnika.
- Gotowy placek wyjmujemy z formy po całkowitym wystygnięciu. Jeśli pojawią się jakieś problemy z wyciągnięciem ciasta z formy, wtedy należy wokół niej owinąć wilgotną ściereczkę i na krótko odstawić.

Składniki na babkę lub kek sówkę: 25dag miękkiego masła, 20dag cukru, 4 jaja, 2 łyżki startej skórki z cytryny, 35 dag mąki, 15 dag mąki ziemniaczanej, 1 proszek do pieczenia, 4 łyżki mleka. Masło i cukier

utrzyć za pomocą robota na puszysty krem. Dodać jaja i skórkę z cytryny. Mąki z proszkiem przesiać i małymi porcjami na zmianę z mlekiem, dodawać do masy masłano – jajecznej, energicznie mieszając aż ciasto stanie się klejące. Wysmarowaną formę wypełnić do ¾ wysokości. Piec w temp. 180°C.



Placki, babki oraz drobne wypieki

Drobne wypieki warto ozdobić gotową polewą czy posypką. Elementy dekoracji możemy przyrządzić własnoręcznie.

- Lukier do pączków czy babek przygotowujemy, zalewając 5 łyżek cukru pudru 2 łyżkami gorącej wody z sokiem z cytryny. Następnie energicznie ucieramy drewnianą łyżką, aż masa uzyska konsystencję śmietany. Możemy do niej dodać kilka kropli likieru. Ciepłym lukrem polewamy ostudzone ciasto lub „wypisujemy” różne wzorki.
- Polewę czekoladową do piernika, makowca i sernika przygotowujemy, topiąc tabliczkę czekolady z dodatkiem kilku łyżeczek mleka i 5dag masła. Ciepłą masą smarujemy letnie ciasto. Na ciepłej warstwie polewy można też ułożyć dekorację z połówkami wyluskanych migdałów, orzechów włoskich lub wiórek kokosowych.
- Keks, babkę piaskową i powierzchnię tortu najlepiej posmarować polewą waniliową. Szklankę cukru kryształu należy zalać mlekiem i gotować na wolnym ogniu, często mieszając. Gdy zgęstnieje, trzeba dodać łyżeczkę masła i ucierać drewnianą łyżką. Ciepłą masę rozsmarowujemy na zimnym cieście, posługując się nożem zamaczanym w ciepłej wodzie.

Wybrała Alina Zygarowicz

Rodzaj ciasta	Czas pieczenia (min)	Temperatura (C)
Ciasto drożdżowe (małe wyroby)	15	180-200
Ciasto drożdżowe (średnie babki)	30-40	160-180
Ciasto drożdżowe (duże placki)	50-90	160-180
Ciasto ucierane	35-60	160-180
Ciasto kruche (ciasteczka)	15-20	200
Ciasto kruche (nadziewane)	45-55	180-200
Serniki	60-90	160-180
Pierniki (drobne wyroby)	20-25	170
Pierniki (placki)	40-60	150-180
Ciasto biszkoptowe (babki, placki, spody tortów)	30-60	180-200
Ciasto biszkoptowe (rolady)	15-18	200-220

Z dziejów powiedzeń i nazw

Broda nie czyni filozofa

Znaczenie bród, czupryn i wąsów nigdy nie sprowadza się tylko do sprawy mody. Pamiętajmy o tym, że w ciele ludzkim co raz ucięte, nie odrasta. Z jednym tylko wyjątkiem – włosów i paznokci. Dlatego przypisywano im własności magiczne. Ludzie silni bywają mocno owłosieni, a starzejący się często łysieją. Dlatego włosy uważano za siedlisko siły, a nawet i duszy, a więc sposobowi ich noszenia i czesania przypisywano wielkie znaczenie. Biblia uważa za rzecz naturalną, że siła Samsona mieściła się w jego włosach. Bóg Ojciec, Chrystus, apostołowie, ojcowie Kościoła, a także prorocy biblijni przedstawiani byli wyłącznie z brodami (nagi i pozbawiony zarostu Chrystus w „Sądzie Ostatecznym” Michała Anioła w kaplicy sykstyńskiej był zupełnie niebywałym wyjątkiem).

Wolny Grek jeszcze w początkach V wieku p.n.e. nosił włosy długie spływające na ramiona i związane z tyłu. Wraz ze zwycięstwem demokracji w V wieku zwyciężyła także krótka fryzura prostego człowieka, przyjęta również przez arystokrację. Książęta pochowani w Mykenach, jak świadczą ich złote maski, nosili chętnie wąsy bez brody. Moda ta przeszła w drugim tysiącleciu p.n.e. na północ, do Celtów, Karów i Germanów, ale w Grecji i w Rzymie znikła kompletnie.

Noszono natomiast brody bez wąsów w Grecji i Etrurii epoki archaicznej, tak jak to czynili również bohaterowie Homera, co zmusza nas do wyobrażenia sobie Achillesa z wygoloną górną wargą i aureolą włosów dookoła twarzy, a to najpiękniejszym nawet rysom nadaje lekko małpią aparycję. Dopiero Aleksander Wielki, który golił twarz i nie pozwalał żołnierzom nosić brody, aby jej podczas walki wręcz nie pochwyciła krzepka dłoń przeciwnika, wprowadził tę modę w całym ówczesnym świecie, a także w Rzymie, dokąd pierwszy golibroda, jak twierdzi Varro, przybył z Sycylii w roku 300 p.n.e.

Już w ruinach Troi niemiecki archeolog amator Heinrich Schliemann odnalazł brzytwę. Miała ona w starożytności zwykle kształt półksiężyca z ostrzem po stronie zewnętrznej. Występuje ona też bardzo wcześnie w znaleziskach italskich. Codzienne golenie się wprowadził w Rzymie Scypion Afrykański Młodszy, wybitny wódz, ale też zwolennik wszelkich modnych nowinek, a Klaudiusz Marcellus, zdobywca Syrakuz, pierwszy kazał wybić swój gładko ogolony profil na monetach. Moda ta zmieniła się dopiero w II wieku naszej ery, kiedy to oспowaty cesarz Hadrian usiłował przesłonić blizny na swej twarzy długim zarostem. Noszono więc brody aż do czasów Konstantyna Wielkiego. Począwszy od niego wszyscy władcy cesarstwa, z wyjątkiem cesarza-filozofa Juliana, golili się gładko. Z reguły zapuszczali długie brody i wąsy ludzie w żałobie, a także oskarżeni o przestępstwa kryminalne, którzy stawali przed sądem brudni, zarosnięci i źle odziani.



Uczeni greccy i rzymscy, filozofowie, zwłaszcza cynicy i stoicy, nie szli za zmienną modą, ale według dawnego obyczaju zapuszczali bujne brody. Ślad tej tradycji odczytać można w brodach duchowieństwa Kościoła wschodniego. Broda stała się w ten sposób oznaką zawodu i misji myśliciela, często także przedmiotem kpin, co znalazło odbicie właśnie w przysłowiu głoszącym, że „broda nie czyni filozofa”.

W późniejszych czasach długie włosy mężczyzn w przeważającej liczbie wypadków były oznaką należenia do elity społecznej. Tylko niewolnicy i jeńcy mieli ogolone głowy i szczecinaste podbródki. W czasach króla angielskiego Karola I krótko, z chłopska ostrzyżone głowy nosili purytańscy członkowie stronnictwa parlamentarnego. Skłoniło to króla i arystokrację do noszenia loków opadających na ramiona.

Jak wiadomo broda wyrasta dopiero w okresie dojrzewania i będąc jedną z cech płci męskiej, może mieć pewne znaczenie towarzyskie. Przeciw brodzie występował filozof niemiecki Schopenhauer, jako zewnętrznemu objawowi grubiaństwa nad humanizmem: że się jest naprzód mężczyzną, a potem dopiero człowiekiem.

W epoce baroku mężczyźni nosili olbrzymie peruki, nie udających nawet autentycznej czupryny. Peruka oznaczała tu rangę i godność, a nie cechy osobiste. Do dziś w Wielkiej Brytanii peruka jest oznaką urzędu i rangi urzędników dworskich i sędziów. Zawodowe wojska oświeconego absolutyzmu, będące idealnie wymuszowanym mechanizmem władcy do parad i na



pola bitew nie mogły sobie pozwolić na różnorodność fryzur żołnierzy. Wszyscy musieli występować w identycznych perukach z harcapiem w harbajtlu, osłaniającym kark przed ciosem szabli. Dopiero Rewolucja Francuska wymiotła peruki wraz z pudrem i warkoczem z Francji, a wkrótce potem i z całej Europy.

W Europie, mniej więcej od XV wieku, część młodzieży, zwłaszcza studenckiej, ma zwyczaj prowokowania rodziców, profesorów i inne osoby starsze przy pomocy fryzur i zarostu odmiennych od obowiązującej mody. Przeważnie starsi potępiają tę oryginalność fryzur młodzieżowych z uwagi na higienę, moralność, etykę, estetykę itd. itp., co oczywiście daje młodzieży upragnione satysfakcje, a doświadczenie uczy, że bitwy, kampanie i dyskusje na temat fryzur i bród ośmieszają zwykle obie walczące ze sobą strony.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku, czyli z dziejów powiedzeń i nazw” wybrała

Halina Kościńska

Brzozovia obroniła tytuł

12 marca br. w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie drużyny rywalizujące w III edycji Piłki Nożnej Halowej o Puchar Starosty Brzozowskiego spotkały się w kończącej sezon 2011/2012 XVIII kolejce spotkań. Ostatnią serię spotkań rozpoczął mecz najlepszej drużyny ligi - Brzozovii z Sędziami. Niespodzianki nie było. Przetrzebiona kontuzjami drużyna Sędziów mimo ambitnej postawy przegrała 1 - 8. Brzozovia grająca w ostatnich kolejkach bez najlepszego strzelca ligi - Stanisława Szewczyka kontrolowała cały czas przebieg meczu, a końcowy wynik tylko pokazał duże możliwości drużyny, która w całych rozgrywkach ani razu nie zeszła z parkietu pokonana.

W drugim meczu dnia spotkały się drużyny Humnisk i Bliznego. Wydawać by się mogło, że mecz na swoją korzyść rozstrzygną oldboye z Humnisk. Wprawdzie to oni przed ostatnią kolejką mieli pięć oczek więcej od rywali, a dodatkowo w pierwszej rundzie dosyć łatwo się z nimi rozprawili zwyciężając 10 - 4. Z drugiej strony jednak ekipa z Bliznego w rundzie rewanżowej grała dużo lepiej. Dość powiedzieć, że w rewanżach wygrała ze Starą Wsią i BPI, a kilka innych ekip musiało się solidnie napocić, żeby wygrać. Sam mecz zapowiadał się więc bardzo interesująco. Po twardej i zaciętej walce wygrała drużyna Bliznego 5 - 4, co jednak nie uchroniło jej jednak przed zakończeniem rozgrywek na ostatniej pozycji w tabeli. Mimo tego chłopakom z Bliznego należą się ogromne słowa pochwały za ambitną i z meczu na mecz coraz lepszą postawę.

W kolejnym pojedynku na parkiet wyszły drużyny Urzędu Skarbowego i Starej Wsi. Stawką meczu była walka o VI miejsce, bowiem przed meczem obie drużyny dzielił tylko jeden punkt na korzyść „urzędników”. Zapowiadał się wyrównany mecz. Tak też się zaczęło i po pierwszej połowie było 1 - 1. Kibice zgromadzeni na meczu w przerwie zacierali ręce przed drugą połową, ale jak to czasem bywa „z dużej chmury mały deszcz”. Po przerwie przewaga „Skarbowki” nie podlegała dyskusji, a kolejne bramki coraz bardziej podłamywały zawodników „Parnasu”.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 6 - 1, którym Urząd Skarbowy przypieczętował VI miejsce na zakończenie rozgrywek. Z kolei „Parnas” musiał się zadowolić się miejscem VII.

Czwartym spotkaniem był mecz HTP - BPI. Wbrew pozorom nie był to mecz bez znaczenia, a ostatecznym rozstrzygnięciem było zainteresowanych kilka drużyn. Po pierwsze ekipa HTP musiała wygrać by być pewną zajęcia II miejsca. W przypadku jakiegokolwiek straty punktowej przez drużynę HTP, obydwie drużyny grające w ostatnim meczu, czyli Starostwo i Szpital mogły ją wyprzedzić. Po drugie na



Waldemar Buczek odbiera puchar za I miejsce ...

wygranej zależało też BPI, gdyż wcześniejsze porażki Starej Wsi i Humnisk, spowodowały, że otworzyła się realna szansa wyprzedzenia obydwu tych ekip. Tak więc oprócz dwóch grających ekip, zainteresowanych wynikiem było jeszcze cztery inne. Początek spotkania należał do HTP i szybko strzelone dwie bramki ustawiły mecz. Wprawdzie grający z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem zawodnicy BPI strzelili bramkę kontaktową i nawet mieli szanse na wyrównanie, ale doświadczenie i umiejętności były przy teamie HTP, który jak rasowy bokser wypunktował rywala i wygrał 5 - 1. Drużyna HTP postawiła w ten sposób „kropkę nad i” i zajęła II miejsce, pozostawiając tym samym przeciwników na miejscu IX w tabeli końcowej. W kończącym sezon 2011/2012 meczu spotkały się drużyny Szpital i Starostwa. Po wcześniejszych meczach było wiadomo wszystko. Kto wygrywa ma miejsce III, w przypadku remisu z najniższego stopnia podium cieszyłaby się ekipa Szpitala. Mecz mógł się podobać, na parkiecie nie brakowało ciekawych akcji, która zmieniała się jak w kalejdoskopie. Prowadzenie objęli „samorządowcy”, ale nerwowa gra Starostwa spowodowała, że po chwili to Szpital prowadził 3 - 1. Z biegiem czasu jednak Starostwo grę poprawiło i do przerwy było 3 - 3. Po przerwie



... a Krzysztof Celejowski za IV miejsce

SPORT

„urzędnicy” jeszcze bardziej „podkreśli” tempo gry i na efekty nie trzeba było czekać. Kolejnych kilka znakomitych sytuacji, dwie bramki i wynik końcowy 5 - 3, co pozwoliło wskoczyć drużynie Starostwa na III miejsce, a przeciwnika zepchnąć na miejsce IV.

Po ostatnim meczu nastąpiło uroczyste zakończenie i podsumowanie rozgrywek. Obecny na podsumowaniu Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski podziękował wszystkim za udział i znakomitą postawę w rozgrywkach. Wszystkim drużynom wręczył puchary, dyplomy oraz upominki w postaci piłek. Ponadto zawodnicy trzech najlepszych drużyn otrzymali pamiątkowe medale. Drużyną Fair-Play została drużyna Szpitala, natomiast indywidualnie wyróżnienia otrzymali: Najlepszy Zawodnik – Dariusz Barański (HTP), Król Strzelców – Stanisław Szewczyk (Brzozovia), Najlepszy Bramkarz – Wiesław Mazur (Starostwo). Pamiątkowe statuetki otrzymali również sędziowie prowadzący całosezonowe zmagania: Józef Baran i Rafał Dobosz.

Nagrody zostały ufundowane przez Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża oraz przez Adama Paszkaniaka (HTP Brzozów).

Marek Szeszeń



Mecz LKS Parnas Stara Wieś - Urząd Skarbowy



Tytuł najlepszego bramkarza zdobył Wiesław Mazur (Starostwo - Brzozów)



Pamiątkowe zdjęcie z zakończenia III edycji Powiatowej Ligi Piłki Nożnej Halowej



FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

www.fotodar.pl
tel. 605 408 944

Czwarta kadencja

Bronisław Przyczynek został jednogłośnie wybrany przewodniczącym Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie na kolejną, czwartą już kadencję. Funkcję tę pełni od 2000 roku. W IV Zjeździe Wyborczym, który odbył się 2 marca br., uczestniczyło 35 delegatów.

Warto działać

- To była dla mnie trudna decyzja. Szczerze mówiąc trzecią kadencję na stanowisku przewodniczącego uważałem za swoją ostatnią. Myślałem, że nastąpi zmiana warty, że Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie przejmie ktoś młodszy. Z różnych jednak przyczyn tak się nie stało. Niektórzy nie mają już czasu poza pracą zawodową, inni wyjeżdżają za chlebem za granicę i koniec końców podjąłem się przewodniczenia na kolejne cztery lata. Zadanie to nie łatwe, bo wymagające ciężkiej pracy, zwłaszcza dotyczącej pozyskiwania środków. A o te coraz trudniej. Nawet na sport podstawowy trzeba sztukować budżet, żeby wystarczyć na cały rok. Żeby można było wypełnić kalendarz sportowy w powiecie brzozowskim



Bronisław Przyczynek

- Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie

– powiedział Bronisław Przyczynek. Chętnych do społecznego działania w sporcie też coraz mniej. Czasy nastały takie, że każdy musi przede wszystkim myśleć o utrzymaniu rodziny, pracy zarobkowej, a dopiero później o działalności zgodnej z zainteresowaniami. Pocieszający jest natomiast fakt, że pojawiają się talenty, dla których warto dalej poświęcać czas. - Między innymi w sportach walki mamy bardzo dobre wyniki, a obecnie trzecioligowa drużyna siatkówki tworzona była na bazie zespołu grającego w lidze amatorskiej prowadzonej przez Powiatowe Zrzeszenie LZS. Coraz popularniejszy staje się obecnie nordic walking i w związku z tym planujemy wytyczenie tras krótkich i dłuższych oraz łatwiejszych i trudniejszych dla zwolenników popularnych spacerów z kijkami z powiatu brzozowskiego. Podsumowując zatem: warto angażować się w pracę na rzecz środowiska sportowego powiatu brzozowskiego. Wiele rzeczy udało się już zrobić, wiele jeszcze można poprawić, usprawnić. Stwierdziłem więc, świadom wyzwania mnie czekającego, że należy – jeśli jest wola delegatów – działać w kadencji 2012-2016 – podkreślił po wyborze na przewodniczącego, Bronisław Przyczynek.

W skład Rady PZ LZS weszli: Henryk Dąbrowiecki, Adam Śnieżek, Zofia Czech, Grzegorz Sobota, Stanisław Chrobak, Paweł Owsiany, Zdzisław Toczek, Bolesław Kostur, Jacek Adamski, Mariusz Szwerce, Edward Szewczyk, Stefan Michalski, Tadeusz Fejdasz, Maciej Bednarczyk. Komisję Rewizyjną natomiast tworzą: Zdzisław Przybyłowski, Zbigniew Babirecki, Maciej Sławęcki. Delegatami na Zjazd Wojewódzki LZS w Rzeszowie będą: Bronisław Przyczynek, Henryk Dąbrowiecki, Bolesław Kostur, Zdzisław Toczek, Jacek Adamski.

Rys historyczny

7 sierpnia 1999 roku, w związku z powrotem do trójstopniowego podziału administracyjnego kraju (województwo – powiat – gmina), rozwiązano Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Krośnie. Decyzję podjęto na Walnym Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Zrzeszenia LZS. Józef Frydrych, ostatni przewodniczący RW LZS w Krośnie powiedział wtedy: - Musimy dążyć



Odnaczeni „Za zasługi LZS – PZ LZS Brzozów”

do zachowania ciągłości działania i za wszelką cenę utrzymać powstające Rady Powiatowe. Nie możemy pozwolić, aby nowe struktury powiatowe nie przetrwały. Nie możemy również dopuścić do sytuacji, w której zerwana zostaje współpraca między nowo powstałym powiatem, a Ludowymi Klubami Sportowymi. Powoływane Rady Powiatowe, z powodu braków środków finansowych, muszą obecnie działać społecznie.

W powiecie brzozowskim sport nie tyle przetrwał, co zanotowano wzrost liczby klubów sportowych. Wiodącą stała się sekcja piłki nożnej. W pewnym czasie, na 21 funkcjonujących klubów 19 posiadało sekcje piłki nożnej, a 16 reprezentowanych było wyłącznie przez piłkarzy. Pozostałe dyscypliny to: szachy, tenis stołowy, łucznictwo, pływanie, siatkówka.

W lipcu 2000 roku miał miejsce pierwszy zjazd. Wybrany został zarząd w osobach: Bronisław Przyczynek – Przewodniczący, Andrzej Hendrzak, Henryk Dąbrowiecki – Wiceprzewodniczący, Marek Ostrowski – Skarbnik, Tadeusz Wojnar – Sekretarz, Jan Rychlicki, Stanisław Supel – Członkowie. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Chrobak, Andrzej Wanic, Andrzej Florek. Radę Powiatową LZS tworzyli: Jan Florczak – Górki, Stanisław Mazur – Turze Pole, Józef Pelczar – Wzdów, Jan Boczar – Jabłonica Polska, Stefan Dereń – Przysietnica.

Drugi zjazd, w lutym 2004 roku, wyłonił następujący zarząd: Bronisław Przyczynek – Przewodniczący, Henryk Dąbrowiecki, Stanisław Chrobak – Wiceprzewodniczący, Marek Kula – Skarbnik, Tadeusz Wojnar – Sekretarz, Andrzej Hendrzak, Adam Śnieżek – Członkowie zarządu; komisja rewizyjna: Zbigniew Babirecki – Przewodniczący, Roman Hadam, Maciej Bednarczyk – Członkowie; Rada Powiatowa: Mariusz Szwerce, Jan Rychlicki, Wojciech Chryń, Krzysztof Kopeczyk, Grzegorz Niezgódzki, Kazimierz Indyk, Marian Cecuła, Marek Ostrowski.



Głosowanie delegatów

Cztery lata później, na kadencję 2008 – 2012 do zarządu Powiatowego Zarządu Ludowe Zespoły Sportowe wybrano: Bronisława Przyczynka – Przewodniczący, Henryka Dąbrowieckiego, Adama Śnieżka – Wiceprzewodniczący, Stanisława Chrobaka – Skarbnik, Tadeusza Wojnara – Sekretarz, Zofię Czech, Pawła Owsianego – Członkowie zarządu. Komisja Rewizyjna pracuje w składzie: Stanisław Janusz, Zdzisław Przy-

byłowski, Maciej Bednarczyk. Rada Powiatowa PZ LZS w Brzozowie: Mariusz Szwerc – Jasienica Rosielna, Grzegorz Sobota – Haczów, Lesław Domaradzki – Wesoła, Edward Szewczyk – Jasienica Rosielna, Jerzy Wojtoń – Trzeźniów, Piotr Ziemiański – Jasionów, Marek Szerszeń – Izdebki, Zbigniew Babirecki – Stara Wieś.



W imieniu Starosty Brzozowskiego Z. Błaża statuetkę dla samorządowców „za wkład w rozwój sportu” odebrał Naczelnik P. Tasz

Współczesność

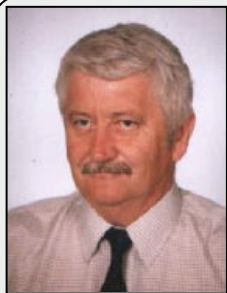
PZ LZS w Brzozowie organizuje między innymi: zawody szachowe "Złota Wieża" dla seniorów oraz dla dzieci szkół podstawowych, Powiatowa Liga Siatkówki, turniej piłkarski Gloria Victis, Powitanie Lata dla juniorów, powiatowe turnieje piłki nożnej dla młodzieży gimnazjalnej, dla 25-latków i starszych, Memoriał im. Zbigniewa Barańskiego, czolowego zawodnika Brzozowii w latach 70-tych i 80-tych, zmarłego nagle w 2004 roku, turnieje powiatowe Piłkarska Kadra Czeka, Międzypowiatowe Turnieje Piłki Siatkowej Krosno – Brzozów, w których grają mistrzowie i wicemistrzowie lig brzozowskiej i krośnieńskiej, Plebiscyty na Najpopularniejszych Sportowców Powiatu Brzozowskiego, Rajd Turystyczny Rowerowy Błękitną Wstęgą Sanu, turniej piłkarski „Samorządowiec”, Starsi Panowie na otwartych boiskach i coroczne biegi przełajowe we wszystkich kategoriach wiekowych. Powiatowe Zrzeszenie w Brzozowie było współorganizatorem: turnieju szachowego Mikołajkowe Debiuty i biegów ulicznych im. prof. Waleriana Pańki. Rada Powiatowa LZS w Brzozowie została uhonorowana przez Krajowe Zrzeszenie LZS w Warszawie ogólnopolską nagrodą za aktywność w latach 2003, 2009 i 2010.

Sebastian Czech



Zarząd Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie na lata 2012 - 2016

Nagrodzeni podczas IV Zjazdu Delegatów PZ LZS w poszczególnych kategoriach. **Za działalność i pracę na rzecz LZS:** Józef Dudek, Edward Florek, Antoni Rapala, Jan Macios, Ryszard Fuksa, Bolesław Gawroński, Józef Tomkiewicz, Marian Wojtowicz, Henryk Fredyk, Edward Matusz, Waldemar Buczek, Jerzy Zając, Antoni Żmuda, Kazimierz Indyk, Edward Zubik, Jacek Fiedyń, Jacek Ryba, Tadeusz Chrobak, Jan Dudycz, Stanisław Łobodziński, Andrzej Rzepka; **W uznaniu za pracę na rzecz sportu brzozowskiego:** Janusz Przysztasz, Marian Dydek, Henryk Oleniacz, Karol Giermański, Zdzisław Toczek, Ryszard Szpak; **Samorządowcy za wkład w rozwój sportu:** Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Józef Rzepka – Burmistrz Brzozowa, Stanisław Pilszak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Antoni Gromala – Wójt Gminy Nozdrzec, Marek Cwiakała – Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów, Jan Pilch – Wójt Gminy Domaradz; **Za zasługi LZS – PZ LZS Brzozów:** Marian Walczak, Bronisław Koszowy, Aleksander Raszewski, Jan Rychlicki, Bolesław Kostur, Franciszek Oleszko, Tadeusz Kuś, ks. Adam Drewniak, Kazimierz Węgrzyn, Jerzy Siwak; **Za pracę na rzecz sportu brzozowskiego:** Zdzisław Przybyłowski, Jan Lorens, Andrzej Kędra, Wojciech Świstak, Stanisław Gładysz, Franciszek Zając, Stefan Michalski, Janusz Pańko, Bernard Półtorak, Ryszard Pilszak, Marek Ostrowski, Władysław Majkowski, Zygmunt Curzytek, Bogdan Hućko, Józef Krzywonos, Wiesław Lasek, Jan Ciupka, Andrzej Dżuła, Leon Golonka, Stanisław Supel, Stanisława Warchałowska, Paweł Hliwa, Jan Dobrowolski, Jerzy Grotkowski, Jerzy Lisak, Jan Wolak, Jan Winiarski, Tadeusz Wojnar, Henryk Kostka, Tadeusz Grela, Andrzej Zajdel, Kazimierz Dąbrowski, Bogusław Drwięga, Krzysztof Bednarczyk, Sebastian Czech; **Zasłużony działacz LZS:** Marek Rozenbajgier, Grzegorz Sobota, Zofia Czech, Lucyna Czuba, Ryszard Kopczyk, Krzysztof Orłowski; **Złota Odznaka LZS:** Zbigniew Dudek, Stanisław Dudek, Paweł Froń, Daniel Boroń, Maciej Bednarczyk, Marek Ryba, Henryk Knurek, Marian Cecuła, Stanisław Potoczny, Jarosław Dąbrowski, Jacek Adamski, Krzysztof Adamski, Krzysztof Kopczyk, Bartłomiej Kopczyk, Rafał Dobosz, Jerzy Klamut, Grzegorz Borkowski, Michał Siwak, Józef Kobylak, Adam Kobylak, Piotr Ziemiański, Wiesław Biernacki; **Srebrna Odznaka LZS:** Jan Bielawski, Roman Dydek, Marek Piotrowski, Sławomir Skwarcan, Robert Federczak, Krzysztof Bednarczyk, Paweł Bogaczewicz, Piotr Ziarko, Janusz Kulon, Bogusław Śmigiel, Andrzej Łobaza, Piotr Marczak, Grzegorz Zając, Jerzy Wojtoń, Wiesław Lubecki, Dariusz Supel, Kazimierz Cwynar, Artur Kasprzyk, Artur Kasprzyk, Krzysztof Toczek, Zenon Salmiak; **Brązowa Odznaka LZS:** Dawid Kaseja, Adam Kopczyk, Piotr Kulon, Mariusz Szczeppek, Tadeusz Fejdasz; **Nagroda za propagowanie turystyki rowerowej:** Kazimierz Barański, Roman Packo, Marek Owsiany.



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali.

Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



TERMINARZ KINA „SOKÓŁ” - KWIECIEŃ 2012

1, 2, 3, **W CIEMNOŚCI**
prod. Polska, od lat 13 godz. 18:00
Dramat, Czas: 145 min. reż. Agnieszka Holland

13, 14, 15, **SPONSORING**
16, 17 prod. Pol/Fr, od lat 15 godz. 18:00
Dramat, Czas: 100 min. reż. Małgorzata Szumowska

20, 21, 22, **MUPPETY**
23, 24 prod. USA, B/O godz. 17:00
Familiijny, Komedia, Czas: 110 min. reż. James Bobin

20, 21, 22 **BÓG ZEMSTY**
23, 24 prod. USA, od lat 12 godz. 19:00
Dramat, Thriller, Czas: 105 min. reż. Roger Donaldson

RÓŻA 28 IV godz. 15:00
prod. Polska, od lat 13 27, 29, 30 - 1 V godz. 18:00
Dramat, Czas: 100 min. reż. Wojciech Smarzowski

Kasa czynna pół godziny przed seansem.

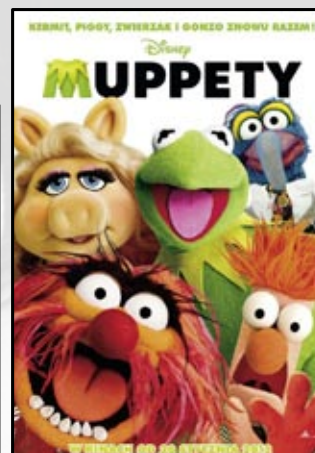
Terminarz może ulec zmianie

z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (13) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl

Seanse organizowane tel. (13) 43 419 38; (wew. 26);

695 378 107.



**BARAN (21 III – 20 IV)**

Czujesz przypływ sił i energii. Jesteś spokojniejszy i bardziej niż zwykle cierpliwy. To, czego doświadczasz, zadowala Cię. Finalizują się sprawy urzędowe i prawne, które z różnych powodów się przeciągały. Wiele z nich dotyczy domu i rodziny. Sprawy bliskich, które leżały Ci na sercu, normują się. Twój organizm w przyspieszonym tempie zaczyna się regenerować.

**BYK (21 IV – 21 V)**

W sprawach zawodowych dość dobra koniunktura, poza tym, że powtórzy się znów niezbyt przyjemna sytuacja z przeszłości, z której tym razem wyjdiesz obronną ręką. W rodzinie zaczyna się układać po Twojej myśli. Realizują się plany związane z zakupem lub rozbudową domu. W miłości jesteś górą. Otrzymujesz wiele dowodów sympatii. Twój urok osobisty coraz bardziej oddziałuje na płeć przeciwną.

**BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)**

Masz sporo wyczucia i intuicję. Trochę ryzykujesz, ale niemal wszystko, co robisz, wychodzi Ci na dobre. Poprawiają się relacje międzyludzkie. To innym zależy, aby utrzymywać z Tobą kontakt. Na polu zawodowym czeka Cię dużo pracy. Pamiętaj, że każdy wysiłek prędzej czy później Ci się opłaci. Los wymaga od Ciebie życia na większym luzie i poczucia humoru.

**RAK (22 VI – 23 VII)**

Otrzymujesz od świata pozytywną energię. Jest jej dużo, więc aby ją wykorzystać, musisz stawiać sobie wysoko poprzeczkę i wiele od siebie wymagać. Działaj bardziej przestrzennie, rozwijaj się. Wiele zależy od tego, czy wierzysz w to, co robisz. Wiara doda Ci skrzydeł i uruchomi to, czego potrzebujesz. Los wymaga od Ciebie pozytywnego wykorzystania swojej energii. Pamiętaj, dary od losu trzeba brać i je cenić, bo w przeciwnym razie los się odwróci.

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA

**LEW (24 VII – 23 VIII)**

Wydaje Ci się, że ciężary całego świata dźwigasz na swoich plecach. Problem w tym, że za bardzo się wszystkim przejmujesz. Mimo że odczuwasz wrogość wokół siebie, jesteś bezpieczny i tak naprawdę nic złego nie może Ci się stać. Los wymaga od Ciebie zdystansowania się do spraw zbędnych. Pamiętaj, odrobina sprytu i dyplomacji na co dzień znacznie ułatwia życie.

**PANNA (24 VIII – 23 IX)**

W finansach masz więcej szczęścia. Los podsuwa Ci rozwiązania i wiele spraw załatwia za Ciebie. Powinnaś pomyśleć o pomnożeniu majątku, nawet jeśli ktoś przy tym straci. W domu nareszcie nad wszystkim panujesz. Umiesz znaleźć dobre rozwiązania i wpłynąć na bliskich. W miłości potrzebujesz większej bliskości i dotyku. Zapomnij o urazach i pozwól sobie na to.

**WAGA (24 IX – 23 X)**

Życie toczy się inaczej, niż się tego spodziewałaś. Pomimo Twoich obaw, jest całkiem nieźle. Tam, gdzie masz najcięższe opory, objawi się Twój największy potencjał. Nie możesz do końca ufać sobie i swoim odczuciom, ale zaufaj temu, co się dzieje. W pracy, mimo różnych nerwowych sytuacji, układa się dobrze. Jesteś doceniana i Twoje akcje stale rosną.

**SKORPION (24 X – 22 XI)**

W kwestiach finansowych otwierają się nowe możliwości. Tylko od Ciebie zależy, czy skorzystasz z okazji. Pamiętaj, że teraz możesz mieć albo bardzo dużo, albo wcale. Lęk nie jest dobrym doradcą. Zaczynają się pozytywnie kształtować relacje rodzinne. Nieświadomie dążysz do stabilizacji i jakimś sposobem Ci się to udaje. W miłości nie doceniasz tego, co masz.

**STRZELEC (23 XI – 22 XII)**

O swoich finansach teraz możesz sam

decydować. Wiele zależy od Twojej odwagi i tego, w jaki sposób traktujesz samego siebie. Zbyt lekko traktujesz ważne sprawy, za to błahę zbyt poważnie, co przeszkadza Ci normalnie funkcjonować. W sferze zawodowej rozszerza Ci się przestrzeń działalności. Nie przegap okazji i zdecyduj się na rozwój. Wyjazdy bliższe i dalsze będą nieuniknione.

**KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)**

W sprawach finansowych jesteś na prostej. Możesz myśleć o nowych inwestycjach. Niekorzystnie przedstawiają się wyjazdy bliższe i dalsze oraz zmiana domu lub miejsca zamieszkania. W rodzinie zaczyna się stabilizować. Zaczynasz być zauważany i doceniany. Los wymaga od Ciebie zadowolenia z siebie. Pamiętaj, zachowanie równowagi wewnętrznej zapewni Ci poczucie bezpieczeństwa.

**WODNIK (21 I – 19 II)**

W sprawach zawodowych niby jest wszystko pod kontrolą, ale nie zauważasz niezadowolonych ludzi. Zwróć baczniejszą uwagę na ich potrzeby i nie lekceważ docierających do Ciebie informacji. Zmień swoją postawę. W domu sprawy pomału idą do przodu. Otwórz się na nowe rozwiązania. Los wymaga od Ciebie zmiany nastawienia do życia. Pamiętaj, umiejętność bycia na luzie zjedna Ci przyjaciół.

**RYBY (20 II – 20 III)**

Jesteś szybka zarówno w działaniu, jak i w mowie. Twój mózg ciągle pracuje i przetwarza informacje. Jesteś czujna i gotowa atakować w każdej chwili, kiedy ktoś da Ci ku temu powody. Niezależnie od tego, jak jest to oceniane przez innych, wszystko, co robisz, jest dla Ciebie dobre. Działasz spontanicznie i intuicyjnie, co przynosi efekty. W rodzinie doświadczasz huśtawek emocjonalnych. W miłości zawalcz o to, co jest dla Ciebie słuszne.

wigilijny symbol	np. sądowy	ograniczenie, granica	górny pokład statku	nauka mistyczna	kolega Tomka Sawyera	miasto w Lombardii	przeciwnik alpinisty
▶					zabijanie dla mięsa		
... Brzo Tio		uszkodzenie ostrza	cela karna w więzieniu				co spulchnienia ziemi
▶				mały wandal	wśród owoców morza		
Lang, kolarz						rodzaj okrętu wojennego	ma ma-cochę
jasny, żółtawy kolor				wielki kamasz	więzień nadzorca		
może komuś odbić					sultanat na Płw. Arabskim		
jedyny prezydent ZSRR	łączy Opolo i Szczecin		zespół z Beata Kozidrak	Paul, kanadyjski wokalista	litera grecka	perełki z mgiełki	
▶							Costa, piłkarz
							Zedong
pielęgnowanie						pustelnia	
▶						kolejka bez torów	
szybkie, głośne mówienie		duże jezioro w Wenezueli					

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Halina Kościńska, Elżbieta Boroń.

Druk: COM-DRUK w Miejscu Piastowym, **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.